

Rok z pandemią  
na Uniwersytecie Gdańskim

s. 14-17

50 lat Uniwersytetu Gdańskiego.  
Kontekst historyczny,  
półwiecze rozwoju, osiągnięcia

s. 29-44

Historia logo  
Uniwersytetu Gdańskiego

s. 45-47

# GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej  
Uniwersytetu Gdańskiego

  
1970



2020

50-lecie  
Uniwersytetu  
Gdańskiego

Nr 3 (167) Kwiecień 2021  
ISSN 1689-4723

03

Zakończenie obchodów  
jubileuszu 50-lecia  
Uniwersytetu Gdańskiego

s. 9-13





Fot. Arek Smykowski

## 2-8 KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

### 9-13 UROCZYSTOŚCI

- 9-10 Święto Uniwersytetu Gdańskiego. Zakończenie obchodów jubileuszu 50-lecia uczelni
- 11-13 Przemówienie JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr. hab. Piotra Stepnowskiego, z okazji 51. rocznicy powołania uczelni

### 14-28 NAUKA I EDUKACJA

- 14-17 Rok z pandemią na UG
- 18-21 Przeciw zmianom klimatu na UG
- 22-25 Życie w sieci, czyli o niebezpieczeństwach i możliwościach cyberprzestrzeni
- 26-28 Ewaluacja jakości działalności naukowej – założenia, stosowane systemy i wyzwania

### 29-49 Z DZIEJÓW UCZELNI

- 29-44 50 lat Uniwersytetu Gdańskiego. Kontekst historyczny, półwiecze rozwoju, osiągnięcia
- 45-47 Historia logo Uniwersytetu Gdańskiego
- 48-49 Wystawa czasowa „Droga do Uniwersytetu. Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki 1945-1970”

## 50-60 WYWIADY

- 50-53 Zrozumieć naukę. Wywiad z prof. Ryszardem Horodeckim
- 54-57 Dbajmy o relacje międzyludzkie. Wywiad z dr Agatą Rudnik
- 58-60 Cykliczna konferencja w nowych warunkach. Wywiad z Magdaleną Iwanowską

## 61-63 KULTURA

- 61-63 Kultura w mAseCzKach, czyli Akademickie Centrum Kultury w czasie pandemii

## 64-65 POLECANE KSIĄŻKI

- 64-65 *Szklanki żydowskiej krwi* – powieść prof. Dariusza Filara. Przeszłość, która porządkuje teraźniejszość i przyszłość

## 66 WSPOMNIENIA

- 66 Klaudia Renusch

## 67 WYRÓŻNIONE DOKTORATY

- 67 Michał Pruszek, *Dramaty Williama Szekspira w literackich adaptacjach dla dziecięcego odbiorcy*

## 68-71 STUDENCI I DOKTORANCI

- 68-71 Studencie, doktorancie – bądź aktywny!

## 72 KALEJDOSKOP SPORTOWY

### Rada programowa:

- dr hab. Jacek Taraszkiewicz, prof. UG (przewodniczący)
- prof. dr hab. Bernard Lammek
- prof. dr hab. Wiesław Długokęcki
- dr hab. Aneta Oniszczuk-Jastrzębek, prof. UG
- dr hab. Katarzyna Wojan, prof. UG
- mgr Magdalena Nieczuja-Goniszevska
- mgr Piotr Zieliński
- Łukasz Bień

### Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

### Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

### Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

### Wydawca:

Uniwersytet Gdański

### Nakład:

500 egzemplarzy

### Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna,  
ul. Armii Krajowej 110  
81-824 Sopot, pok. 201  
e-mail: gazeta@ug.edu.pl

### Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

### Projekt layoutu:

Studio Spectro



Wszystkie artykuły ukazują się w ramach licencji CC BY 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.



## UG W RANKINGU „FORBESA” POLAND'S BEST EMPLOYERS 2021

Najnowszy ranking „Forbesa” Poland's Best Employers 2021 – Najlepszych Polskich Pracodawców 2021 – to lista przedstawiająca 300 firm działających w Polsce, których wybitne osiągnięcia w zakresie HR uhonorowane zostały tytułem najlepszego pracodawcy.

Ranking obejmuje zestawienie ogólne oraz zestawienia branżowe. Uniwersytet Gdański zajął 31 miejsce w zestawieniu ogólnym oraz 2 miejsce w zestawieniu branżowym, w sektorze szkolnictwo i badania naukowe (77,56 pkt.), plasując się tuż za zwyciężkim Uniwersytetem Warszawskim (25 miejsce w ogólnej klasyfikacji, 78,07 pkt.). Trzecie miejsce w zestawieniu branżowym zajęły

*ex aequo* Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu i Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (43 miejsce w zestawieniu ogólnym). W pierwszej dziesiątce znalazły się także: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (51), Uniwersytet Wrocławski (61), Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (73), Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (87), Uniwersytet Śląski w Katowicach (93) i Uniwersytet Łódzki (104). Uniwersytet Jagielloński uplasował się dopiero na 15 pozycji (203).

Zestawienie Poland's Best Employers 2021 powstało na takich samych zasadach, jak podobne zestawienia na zachodzie Europy czy w amerykańskim „Forbesie”. Pracodawców badała firma Sta-

tista, współtwórca najbardziej znanych rankingów Best Employers na świecie.

Podstawą badania była lista ok. 1800 pracodawców zatrudniających na terenie Polski co najmniej 250 pracowników. W badaniach ankietowych wzięło udział ponad 10 tys. pracowników. Respondenci proszeni byli o wyrażenie opinii na temat kilkudziesięciu stwierdzeń opisujących działalność swojego pracodawcy w siedmiu głównych obszarach: wizerunek i wzrost, rozwój i perspektywy, relacje między pracownikami i zarządzanie, płaca, warunki pracy i sprzęt, zrównoważony rozwój, obciążenie pracą.

Badanie trwało od września do października 2020 r.

## ZMIANA STATUTU UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

Po objęciu funkcji rektora UG **prof. Piotr Stepnowski** zwrócił się do społeczności akademickiej z propozycją zgłaszania zmian w statucie. Powołano również komisję senacką, której zadaniem było przygotowanie nowelizacji statutu. Komisji przewodniczył **prof. Mariusz Bogusz**.

Po trzech miesiącach uzgodnień, konsultacji oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Uniwersytetu Gdańskiego, a także akceptacji działających na uczelni związków zawodowych, Senat UG, na posiedzeniu 25 marca 2021 r., jednomyślnie przyjął uchwałę nowelizującą *Statut Uniwersytetu Gdańskiego*.

Najważniejsze zmiany w statucie obejmują m.in. decentralizację procesów decyzyjnych oraz or-

ganizacji uczelni w celu przywrócenia właściwego miejsca i roli wydziałów w strukturze UG.

Ponadto w znowelizowanym statucie:

- przywrócono rady wydziałów,
- poszerzono składy rad dyscyplin naukowych UG (w skład rad będą wchodzić wszyscy profesorowie i profesorowie uczelni),
- doprecyzowano przepisy dotyczące oceny okresowej oraz konkursów na stanowiska nauczycieli akademickich, a także wprowadzono stanowisko profesora wizytującego,
- powołano Uczelnianą Radę ds. Ewaluacji Kształcenia,
- wprowadzono instytucję planów naprawczych,
- umocowano formalnie nowych rzeczników: ds. rzetelności na-

ukowej oraz ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi,

- wprowadzono możliwość tworzenia katedr imiennych w celu prestiżowego wyróżnienia lub uhonorowania wybitnego uczonego,
- wprowadzono zapisy przeciwdziałające dyskryminacji i nierównemu traktowaniu,
- wprowadzono możliwość nadawania tytułu profesora honorowego Uniwersytetu Gdańskiego oraz uroczystego odnowienia doktoratu,
- rozszerzono krąg osób mogących uczestniczyć w posiedzeniu Senatu UG z głosem doradczym.

Zmiany wejdą w życie od 1 września br.

## PROF. JANUSZ SOKOŁOWSKI, REKTOR UG, PATRONEM GDAŃSKIEGO TRAMWAJU

Od 19 marca 2021 r. jeden z gdańskich tramwajów nosi imię **prof. Janusza Sokołowskiego**, inicjatora powstania naszej uczelni i jej pierwszego rektora. Tradycja nadawania tramwajom imion patronów – osób zasłużonych dla Gdańska – trwa już od ponad 10 lat. O upamiętnienie postaci prof. Janusza Sokołowskiego, która trwale wpisała się w historię UG i nauki gdańskiej, wnioskował ponad 4 lata temu **prof. Bernard Lammek**, rektor senior.

Uroczystość zaprezentowania tramwaju z nowym patronem odbyła się 19 marca na pętli tram-

wajowej na gdańskim Chełmie. Uczestniczyli w niej m.in.: **prof. Joanna Szczucka**, córka rektora Sokołowskiego, z dziećmi i wnukami, **Aleksandra Dulkiwicz**, prezydent Gdańska, **Andrzej Stelmasicz**, radny Miasta Gdańska, oraz władze uczelni z **prof. Piotrem Stepnowskim**, rektorem UG, na czele. Obecni byli również rektorzy seniorzy: prof. Bernard Lammek i **prof. Zbigniew Grzonka**, a także: dziekan Wydziału Chemii **prof. Beata Grobelna**, prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego **prof. Jerzy Błażejowski** oraz przedstawi-

cielka Samorządu Studentów Wydziału Chemii UG **Simona Kołek**.

Uroczystość otworzyła prezydent Aleksandra Dulkiwicz, która przy okazji złożyła społeczności UG życzenia z okazji jubileuszu 50-lecia. W dalszej części głos zabrali prof. Piotr Stepnowski oraz prof. Bernard Lammek, którzy przedstawili postać prof. Sokołowskiego jako m.in. niestrudzonego organizatora nowej uczelni, doskonałego wykładowcy i nauczyciela akademickiego, a także prawdziwego człowieka renesansu: miłośnika muzyki, historii i literatury.

## PRZEDŁUŻONO REALIZACJĘ PROJEKTU SEAPLANSACE

W dniach 10–24 lutego 2021 r. Komitet Monitorujący Programu „Interreg Południowy Bałtyk 2014–2020” podjął decyzję o przedłużeniu projektu „Instrumenty morskiego planowania przestrzennego na rzecz zrównoważonego zarządzania morzem” (SEAPLANSACE) w związku z nowymi działaniami, które mają być finansowo wsparte dodatkową kwotą 42 814,99 euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Kierownikiem projektu jest **prof. Dorota Pyć** z Wydziału Prawa i Administracji.

W projekcie SEAPLANSACE przygotowano zostaną: międzynarodowe webinarium dotyczące morskiego planowania przestrzennego (MSP), szkolenia w ramach szkoły letniej (MSP Summer School) i inne działania upowszechniające MSP. Większość z tych wydarzeń będzie realizowana w trybie online, co pozwoli na uwzględnienie ewentualnych ograniczeń pandemicznych.

Komitet Monitorujący Programu „Interreg Południowy Bałtyk 2014–2020” uznał, że ogólny

pomysł rozszerzenia projektu SEAPLANSACE o nowe działania jest spójny i wpisuje się w jego logikę. Pozwala też na wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń zdobytych podczas realizacji projektu i dalsze rozwijanie koncepcji podnoszenia kompetencji grup docelowych w zakresie morskiego planowania przestrzennego.

Więcej informacji: [www.seaplanspace.eu](http://www.seaplanspace.eu); [www.seaplanspace.ug.edu.pl](http://www.seaplanspace.ug.edu.pl)

## PRZEDSTAWICIELE UG WYBRANI DO PREZYDIUM KOMISJI NAUK KOSMICZNYCH PAN

Podczas walnego sprawozdawczo-wyborczego Zebrania Członków Komisji Nauk Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk oddział w Gdańsku, które odbyło się 25 marca 2021 r., do Prezydium Komisji w kadencji 2021–2025 wybrani zostali dwaj pracownicy Wydziału Prawa i Administracji UG.

Jednomyślną uchwałą członków na stanowisko przewodniczącego Sekcji Prawnej wybrany został **prof. Adam Wiśniewski**, kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego, a na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Nauk Kosmicznych – **prof. Maciej Nyka** z Katedry

Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska.

Profesorowie naszej uczelni wspierać będą wybranego ponownie na stanowisko przewodniczącego Komisji Nauk Kosmicznych **prof. Edmunda Wittbrodta** z Politechniki Gdańskiej.

## STYPENDIUM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO DLA WYBITNYCH STUDENTÓW Z UG

16 marca 2021 r. Zarząd Województwa Pomorskiego podjął uchwałę w sprawie przyznania stypendiów Marszałka Województwa Pomorskiego na rok akademicki 2020/2021 dla najzdolniejszych studentów.

Stypendium otrzymało m.in. **trzydziestu studentów z UG**: Paulina Bigott, Klaudia Bochniarz, Aleksandra Buźniak, Stanisław Czerwiński, Adrianna Dalecka, Kacper Gargul, Maciej Gdaniec,

Arkadiusz Górny, Anna Stolc, Patrycja Tempska, A.U. – dane zastrzeżone, Natalia Woropay-Hordziejewicz, Karolina Zdrojewska. Sześcioro z nich to członkowie Koła Badań Psychologicznych „Experior”.

Stypendium Marszałka Województwa Pomorskiego przyznawane jest mieszkańcom województwa pomorskiego i wypłacane przez 9 miesięcy. Przy służy ono w czasie trwania stu-

diów, a starać się o nie można nie wcześniej niż po pierwszym roku nauki. Student, który ubiega się o stypendium, powinien spełnić kilka warunków, m.in. posiadać średnią ocen nie mniejszą niż 90% średniej możliwej do uzyskania na danym kierunku oraz kształcić się na studiach pierwszego stopnia albo jednolitych studiach magisterskich lub studiach drugiego stopnia.

## STUDENT WYDZIAŁU ZARZĄDZANIA LAUREATEM OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU SCORE HUNTER

**Ernest Otocky**, student Wydziału Zarządzania UG, został laureatem ogólnopolskiego konkursu Score Hunter przeprowadzonego przy użyciu platformy Score Hunter przez Biuro Informacji Kredytowej. Platforma Score Hunter ma na celu zwrócenie uwagi na kwestie istotne z punktu widzenia każdego, kto zamierza w przyszłości

sięgnąć po kredyt, takie jak: budowanie wiarygodności finansowej, ochrona danych osobowych czy zastrzeżenie zgubionego dowodu osobistego, by uniknąć konsekwencji związanych ze skradzeniem tożsamości i wyłudzeniem kredytu na nasze dane osobowe.

Platforma Score Hunter wykorzystuje elementy grywaliza-

cji, a korzystanie z niej polega na wykonywaniu kolejnych zadań, dotyczących budowania historii kredytowej i dbania o bezpieczeństwo dokumentacji. Metoda jest atrakcyjna – oprócz pytań i quizów, za wykonanie których przyznawane są punkty, można też obejrzeć materiały video oraz skorzystać z porad ekspertów.

## NAGRODY NAUKOWE GTN I PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA DLA NAUKOWCÓW Z UG

Każdego roku Gdańskie Towarzystwo Naukowe oraz Prezydent Miasta Gdańska przyznają pięciu młodym naukowcom równorzędne Nagrody Naukowe za wybitne osiągnięcia naukowe w zakresie działania każdego z pięciu wydziałów GTN. W tym roku wśród laureatów nagród znaleźli się następujący naukowcy z UG:

• w Wydziale I – Nauk Społecznych i Humanistycznych – **dr Jacek Wałdoch** z Katedry Historii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji

UG za monografię pt. *Zarząd komisaryczny w wielkich miastach II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*,

• w Wydziale V – Nauk o Ziemi – **dr Karolina Gębka** z Zakładu Chemii Morza i Ochrony Środowiska Morskiego Instytutu Oceanografii UG za rozprawę doktorską pt. *Meteorological and hydrological conditions of inflow of the labile forms of mercury into the Gulf of Gdańsk*.

Nagrody GTN przyznawane są za prace naukowo-badawcze,

publikacje oraz prace konstrukcyjne i projektowe o tematyce odpowiadającej statutowym celom i zadaniom GTN. Kandydatów do nagród zgłaszają członkowie GTN lub osoby pełniące funkcje kierownicze w uczelniach albo instytucjach naukowych mających swoją siedzibę na terenie miasta Gdańska. Wysokość nagród jest ustalana co roku przez Prezydenta Miasta Gdańska w porozumieniu z Prezesem GTN.

## DR TADEUSZ SZNAJDESKI W RADZIE PROGRAMOWEJ POLSKIEGO RADIA KOSZALIN

**Doktor Tadeusz Sznajderski** z Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego został powołany do Rady Programowej Polskiego Radia Koszalin na ko-

lejną kadencję. Był on rekomendowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, największą organizację twórczoawodową środowiska dziennikarskiego.

Wcześniej dr Sznajderski pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Ra-

dia Koszalin ds. programowych, redaktora naczelnego tego Radia, a także przewodniczącego jego Rady Nadzorczej.

Kadencja Rady będzie trwała cztery lata.

## WKRÓTCE RUSZY BUDOWA CENTRUM SPORTOWEGO UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

Dwie pełnowymiarowe hale sportowe, trybuny na ponad 500 widzów, sala fitness, siłownia, ścianka do wspinaczki, stadion piłkarski, korty tenisowe, bieżnia czterotorowa z nawierzchnią poliuretanową – to wszystko ma się znaleźć w Centrum Sportowym UG, które powstanie na Kampusie Oliwskim przy ul. Wita Stwosza 31/37.

W ramach Centrum Sportowego UG powstaną cztery połączone ze sobą budynki, o łącznej powierzchni użytkowej ponad 9 tys. m<sup>2</sup>. Będą to:

- BUDYNEK A – duża sala sportowa z widownią dla 324 osób oraz zapleczem szatniowo-sanitarnym. Znajdą się w niej boiska przeznaczone do gry w piłkę ręczną, futsal, siatkówkę, koszykówkę i tenisa. Na sali wydzielona zostanie też strefa ze ścianą wspinaczkową.
- BUDYNEK B – część administracyjna z głównym holem wejściowym obsługującym pozostałe budynki oraz przejściami na stadion i pomieszczeniami technicznymi. Na parterze zaprojektowano szatnię, pomieszczenie informacji i ochrony oraz ogólnodostępne sanitariaty. W części administracyjnej za-

projektowano szatnię instruktorów, pokój sędziego, pokoje administracyjne, pokoje obsługi, pokój socjalny oraz sanitariaty dla pracowników. Na piętrze, w części holu, zaprojektowano bufet z zapleczem oraz ogólnodostępne sanitariaty.

- BUDYNEK C – mała sala sportowa z widownią dla 200 osób oraz zapleczem szatniowo-sanitarnym. Boiska przeznaczone do gry w piłkę ręczną, futsal, siatkówkę, koszykówkę, tenisa. Na antresoli zaprojektowano również pomieszczenie dla komentatora i reżysera.
- BUDYNEK D – dodatkowe sale sportowe: siłownia, sala sportów walki oraz sala fitness z zapleczem szatniowo-sanitarnym wraz z magazynem i zapleczem szatniowo-sanitarnym dla stadionu i kortów tenisowych.

Ponadto w ramach inwestycji zaplanowano m.in.:

- korty tenisowe,
- boisko do gry w piłkę nożną z nawierzchnią ze sztucznej trawy,
- bieżnię czterotorową z nawierzchnią poliuretanową,
- trybunę stałą z widownią dla ok. 380 widzów.

Z nowych obiektów będą mogli korzystać studenci UG,

jak również pracownicy uczelni, młodzież z Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego czy słuchacze Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Planuje się także w miarę możliwości udostępnianie infrastruktury sportowej osobom spoza wspólnoty akademickiej UG.

Ogłoszony został przetarg, mający na celu wyłonienie wykonawcy robót. Firmy zainteresowane udziałem w przedsięwzięciu składały oferty do 17 marca. Zwycięzca będzie miał 24 miesiące na realizację wszystkich zadań.

Budowę Centrum Sportowego UG zaplanowano ze środków własnych, w tym posiadanych przez uczelnię obligacji skarbowych, które mogą być przeznaczone wyłącznie na cele inwestycyjne. Zadanie inwestycyjne pod nazwą „Budowa Centrum Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego” zostało także wstępnie zakwalifikowane przez Ministerstwo Sportu (obecnie Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu) do „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”. Na jego wykonanie zaplanowano dofinansowanie w wysokości 27 mln zł.



## WSPÓŁPRACA Z UNIWERSYTETEM CZARNOGÓRY

Uniwersytet Gdański podpisał umowę o współpracy z Uniwersytetem Czarnogóry. Zdaniem sygnatariuszy, zwiększy ona możliwości edukacyjne i badawcze studentów oraz wykładowców obu uczelni.

Czarnogóra jako Region 1 (Bałkany Zachodnie) jest obecnie na liście krajów partnerskich w ramach programu Erasmus+ KA107. Jak podkreśla **prof. Krzysztof Bielawski**, prorektor ds. innowacji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym UG, „Nie ma tam obecnie żadnych restrykcji związanych z mobilnością akademicką. Region ten uzyskał duże dofinansowanie w tegorocznej edycji konkursu, co oznacza, że Uniwersytet Czarnogóry jest dla nas bardzo atrakcyjnym

partnerem”. Z kolei zdaniem **prof. Anny Marii Jurkowskiej-Zeidler**, prorektor ds. współpracy międzynarodowej UG, podpisanie umowy ma bardzo duże znaczenie dla powodzenia wspólnych grantów, o które będą aplikowały obie uczelnie.

Międzynarodowa współpraca pomiędzy obiema uczelniami będzie realizowana poprzez wymianę pracowników i studentów, dzielenie się dobrymi praktykami w administrowaniu uczelnią oraz metodami badawczymi i dydaktycznymi. Ponadto uniwersytety będą organizowały wspólne projekty badawcze, kursy programów nauczania, sympozja, seminaria i konferencje.

Umowa o współpracy obejmuje także wymianę publikacji, materia-

łów i informacji w celach naukowych, edukacyjnych i informacyjnych. Obie uczelnie planują też wspólnie ubiegać się o wsparcie finansowe od organizacji krajowych i międzynarodowych dla działań i wymian.

Umowa o współpracy opiewa na okres pięciu lat z możliwością przedłużenia na kolejne pięć. Ze strony Uniwersytetu Gdańskiego została ona podpisana przez rektora **prof. Piotra Stepnowskiego**, a ze strony Uniwersytetu Czarnogóry – przez pełniącego obowiązki rektora **prof. dr. Vladimira Božovića**. W spotkaniu uczestniczyła również **prof. Sanja Peković**, prorektor ds. współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Czarnogóry.

## GRANT INDYWIDUALNY MARI SKŁODOWSKIEJ-CURIE DLA DR. WOJCIECHA SIWKA

W lutym ogłoszono wyniki konkursu na granty indywidualne w ramach programu „Działania Marii Skłodowskiej-Curie” (Marie Skłodowska-Curie Actions – MSCA), finansowane ze środków programu Horyzont 2020. Wśród laureatów znalazł się **dr Wojciech Siwek**, który będzie realizował projekt „IMMUNE-GENEMEMO” w Międzynarodowym Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi UG. Na realizację tego projektu przyznano mu finansowanie w kwocie 252 078,72 euro.

Projekt IMMUNE-GENEMEMO łączy badania z dziedziny regulacji genów z ekspertyzą immunologiczną, co umożliwi poznanie mechanizmów pamięci komórkowej oraz

przyczyni się do tworzenia nowych szczepionek i terapii immunologicznych. Celem projektu jest odkrycie nieznanych do tej pory mechanizmów przechowywania i kopiowania informacji w komórkach, a więc identyfikacja nowych czynników pamięci transkrypcyjnej dzięki wykorzystaniu technologii mutagenyzy CRISPR-Cas9 na poziomie całego genomu w połączeniu z selekcją mutantów o wybranych cechach. Następnym planowanym krokiem jest określenie roli zidentyfikowanych czynników układu immunologicznego.

Granty indywidualne (Individual Fellowships – IF) to granty badawczo-szkoleniowe przyznawane na-

ukowcom mającym stopień doktora lub cztery lata doświadczenia na przyjazd do dowolnego kraju UE lub stowarzyszonego z programem Horyzont 2020 na okres od roku do dwóch lat. Naukowcy mogą pochodzić z dowolnego kraju świata, jednak muszą spełnić wymóg mobilności, tj. nie mogą przebywać (uczyć się, pracować) w kraju instytucji przyjmującej dłużej niż 12 miesięcy w ciągu ostatnich trzech lat bezpośrednio przed zamknięciem konkursu.

Więcej informacji na temat IF: <https://ec.europa.eu>

**Julia Bereszczńska  
Monika Rogo**

## AKTUALNOŚCI Z BIURA NAUKI

### NADANE STOPNIE NAUKOWE

W lutym 2021 r.:

- stopień naukowy doktora nadano 7 osobom, w podziale na dyscypliny: językoznawstwo – 3 osoby, nauki biologiczne – 2 osoby, nauki o sztuce – 1 osoba, ekonomia i finanse – 1 osoba;
- stopień naukowy doktora habilitowanego nadano 1 osobie w dyscyplinie nauki prawne;
- tytuły naukowe nadano: **prof. dr. hab. Sobiesławowi Robertowi Szybkowskiemu** i **prof. dr. hab. Tomaszowi Torbusowi** z Wydziału Historycznego, **prof. dr. hab. Julicie Dunalskiej** z Wydziału Oceanografii i Geografii i **prof. dr. hab. Markowi Cybulskiemu** z Wydziału Filologicznego.

### PROGRAMY DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ

W ramach „Programu publikacyjnego UG” złożono kolejnych 11 wniosków o dofinansowanie kosztów publikacji – 6 wniosków otrzymało dofinansowanie na łączną kwotę 58 700 zł. Wpłynęło także 97 wniosków o jednorazowe świadczenia, z czego pozytywnie rozpatrzono 60 wniosków i przyznano świadczenia na łączną kwotę 98 450 zł.

Kolejnym programem realizowanym w ramach „Inicjatywy doskonałości – uczelnia nadawcza” (IDUB) jest Program Wsparcia Humanistyki Gdańskiej. Jego ce-

lem jest spowodowanie wzrostu rozpoznawalności humanistyki gdańskiej w Polsce i na świecie. Nabór wniosków trwał do 15 marca 2021 r. Ogółem wpłynęło 68 wniosków – 16 zespołowych i 52 wnioski indywidualne.

„Program młodych liderów grup badawczych UG – junG” to kolejny nowy program IDUB skierowany do młodych naukowców, którzy po uzyskaniu stopnia doktora odbyli staż w ośrodku zagranicznym i zastanawiają się, z którą uczelnią związać swoją najbliższą przyszłość. Program wspiera założenie pierwszej grupy badawczej. Wnioski przyjmowane są w trybie ciągłym. Szczegóły na stronie: [https://ug.edu.pl/nauka\\_ug/inicjatywa\\_doskonalosci\\_-\\_uczelnia\\_badawcza](https://ug.edu.pl/nauka_ug/inicjatywa_doskonalosci_-_uczelnia_badawcza)

### UPOWSZECHNIANIE NAUKI

W 2017 r. Uniwersytet Gdański podpisał *Deklarację Społecznej Odpowiedzialności Uczelni*. W związku z tym aktywnie promuje ideę społecznej odpowiedzialności w wielu obszarach i podejmuje zadania z tym związane. Ostatnie z nich to:

- udział dyrektora Biura Nauki, **dr Katarzyny Świerk**, w charakterze panelistki, w konferencji online pt. „Raport wdrażania *Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni* jako narzędzie do samooceny”. W trakcie konferencji **dr hab. Barbara Paw-**

**łowska, prof. UG**, przedstawiła także *Katalog dobrych praktyk Społecznej Odpowiedzialności Uczelni*;

- udział pracowników Biura Nauki w webinarium pt. „Cele zrównoważonego rozwoju ONZ – jak analizować wskaźniki bibliometryczne”. Podczas webinarium głos zabrali również przedstawiciele firmy Elsevier, którzy poruszyli temat analizy celów zrównoważonego rozwoju z perspektywy bibliometrycznej;
- wykład dla słuchaczy Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych w ramach przedmiotu źródła informacji i zarządzanie informacjami, poprowadzony przez dr Katarzynę Świerk i kierownik sekcji ewaluacji naukowej, **mgr Aleksandrę Jakubus**. Podczas wykładu poruszone zostały kwestie strategii publikacyjnych, zwłaszcza w kontekście idei otwartej nauki, a także upowszechniania i popularyzacji wyników badań naukowych jako integralnej części koncepcji społecznej odpowiedzialności uczelni;
- w ramach realizacji projektu European University of the Seas Biuro Nauki UG opracowało kompleksowy raport potencjału badawczego partnerów konsorcjum na podstawie analizy bibliometrycznej z wykorzystaniem największej bazy abstraktów i cytowań z recenzowanych publikacji naukowych Scopus i narzędzia SciVal.

## DR BARBARA KIJEWSKA W GDAŃSKIEJ RADZIE DS. RÓWNEGO TRAKTOWANIA

**Doktor Barbara Kijewska** z Zakładu Polityk Publicznych i Administracji Wydziału Nauk Społecznych UG, koordynatorka „Programu stażowego Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG”, została powołana do Gdańskiej Rady ds.

Równego Traktowania. Rada podejmować ma kwestie równościowe, przeciwdziałać dyskryminacji i nietolerancji.

Jak podkreśla dr Kijewska, Gdańska Rada ds. Równego Traktowania jest organem doradczym pracują-

cym społecznie, a jej skuteczność zależeć będzie od rangi, jaką nada jej działaniom Prezydent Gdańska. Doktor Kijewska badawczo zajmuje się politykami równościowymi, nowo powstałą radę będzie więc wspierać wiedzą naukową.

## KRZYŻÓWKA UNIWERSYTECKA Z NAGRODAMI

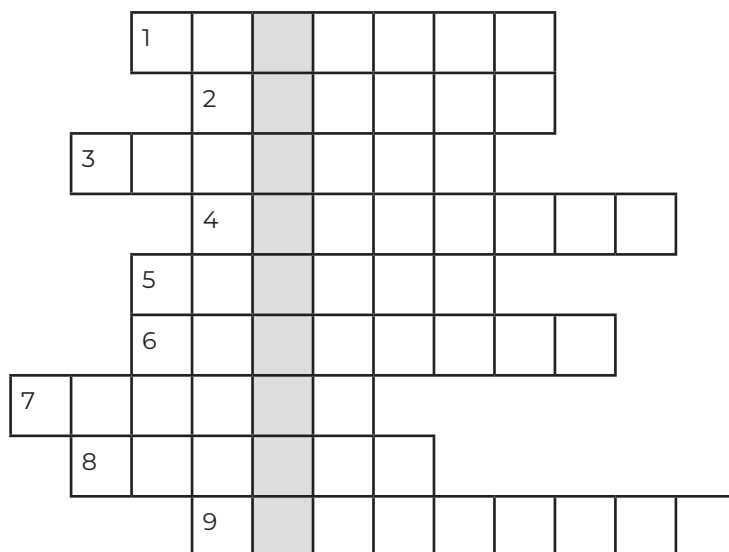
Rozwiązania haseł krzyżówki znajdziecie Państwo w niniejszym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”. Do wygrania są nagrody w postaci plecaków i toreb z logo uczelni.

Aby wziąć udział w losowaniu nagród, należy wysłać maila z **prawidłowo rozwiązanymi hasłami oraz/lub HASŁEM GŁÓWNYM**. Należy też podać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Wysłanie maila będzie oznaczało wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na zasadach określonych na stronie internetowej „Gazety Uniwersyteckiej”, w zakładce Konkursy dla Czytelników (<https://gazeta.ug.edu.pl/konkursy/>).

**Termin nadsyłania rozwiązań:** do 10 maja br.

**Adres e-maila, na który należy wysłać rozwiązania:** [gazeta@ug.edu.pl](mailto:gazeta@ug.edu.pl)

Osoby, które wyślą **prawidłowo rozwiązane wszystkie hasła wraz z HASŁEM GŁÓWNYM**, wezmą udział w losowaniu plecaków, natomiast osoby, które wyślą **prawidłowo rozwiązane jedynie HASŁO GŁÓWNE**, wezmą udział w losowaniu toreb.



### POZIOMO:

1. Poprowadził wykład „Sztuka mówienia”
2. Dyrektorka Centrum Wsparcia Psychologicznego UG
3. Imię koordynatorki „Programu stażowego Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG”
4. Były premier RP, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego
5. Imię autorki czterech artykułów z niniejszego numeru „Gazety Uniwersyteckiej”
6. Jego dramaty badał w swojej pracy doktorskiej Michał Pruszk
7. Niedawno znowelizowany, najważniejszy wewnętrzny akt prawny UG
8. Jeden z wydziałów WSHM w latach 1950–1952
9. Prowadzone w ramach cyklu „Studencie (doktorancie), bądź aktywny!”

**HASŁO GŁÓWNE** ułoży się pionowo z liter z pól wyróżnionych szarym kolorem.

# Święto Uniwersytetu Gdańskiego

## ZAKOŃCZENIE OBCHODÓW JUBILEUSZU 50-LECIA UCZELNI

20 marca 2021 roku minęło 51 lat od powołania Uniwersytetu Gdańskiego. Niestety pandemia i towarzyszące jej obostrzenia spowodowały, że nie mogliśmy świętować kolejnej rocznicy wspólnie, tak jak byśmy tego chcieli.

Jednak dzięki ogromnemu wysiłkowi pracowników Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej UG oraz zaangażowaniu innych pracowników uczelni udało się zarejestrować kameralne uroczystości odbywające się z zachowaniem środków ostrożności w poszczególnych jednostkach i przygotować filmową relację, która została zaprezentowana społeczności akademickiej z okazji naszego uniwersyteckiego święta



Źródło: Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej UG



Relacja rozpoczęła się od odśpiewania hymnu państwowego przez **Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego** pod dyktando **prof. Marcina Tomczaka**. Następnie głos zabrał rektor, **prof. Piotr Stepnowski**. W swoim wystąpieniu podsumował on symboliczne 100 dni, które minęły od czasu wyborów rektorskich, przedstawił też dotychczasowe osiągnięcia, bieżące działania oraz plany, w tym priorytety, na kolejne miesiące i lata. Podziękował także osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju uczelni, którym w uzgodnieniu z dziekanami i społecznością wydziałów oraz innych jednostek przyznał Medale 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego. Medale otrzymało łącznie niemal 200 osób, w tym rektorzy seniorzy: **prof. Zbigniew Grzonka**, **prof. Marcin**



Medal 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego za wkład w rozwój uczelni

Źródło: Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej UG

**Pliński, prof. Andrzej Ceynowa** i **prof. Bernard Lammek**.

Po odśpiewaniu pieśni *Gaude Mater Polonia* przez Akademicki Chór UG nastąpiło wręczenie nagród „Nauczyciel Roku” im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza dla najlepszych nauczycieli akademickich oraz Nagród Naukowych Rektora Uniwersytetu Gdańskiego im. prof. Karola Taylora za wyróżniające się osiągnięcia naukowe oraz badawczo-rozwojowe. Uchonorowano laureatów i osoby wyróżnione w tym roku i w roku ubiegłym, ponieważ w roku 2020 uroczystość wręczenia nagród została odwołana z powodu pandemii.

Ceremonię wręczenia nagród im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza poprowadził prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, **prof. Arnold Kłoczyński**. Nagrody „Nauczyciel Roku” im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza za rok 2020 otrzymali: **prof. Sylwia Jafra** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed, **dr Aleksandra Wierucka** z Wydziału Filologicznego i mgr Tomasz Aftański z Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu, a za rok 2021: **prof. Joanna Makowska** z Wydziału Chemii, **dr Anna Sobecka** z Wydziału Historycznego i **dr Jacek Wojśław** z Wydziału Nauk Społecznych. Wyróżnienia za rok 2020 trafiły do: **dr Magdaleny Markiewicz** z Wydziału Ekonomicznego, **prof. Artura Sikorskiego** z Wydziału Chemii i **dr Anny Toruńskiej-Sitarz** z Wydziału Oceanografii i Geografii, a za rok 2021 do: **prof. Antoniego Augustynowicza** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki i **prof. Patrycji Koszałki** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed.

Ceremonię wręczenia nagród im. prof. Karola Taylora, będącą jednocześnie premierą statuetki przedstawiającej nieżyjącego już rektora UG, poprowadziła prorektor ds. współpracy międzynarodowej, **prof. Anna Jurkowska-Zeidler**. Nagroda zespołowa za rok 2020 trafiła do naukowców z **Katedry Historii Prawa**, kierowanej przez **prof. Tadeusza Maciejewskiego**. Nagrody indywidualne za rok 2020 przyznano: **dr Barbarze Wolnik** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, **prof. Michałowi Horodeckiemu** z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych, **prof. Michałowi Kuciapskiemu** z Wydziału Zarządzania, **dr. Patrykowi Dziurosowi-Serafinowiczowi** z Wydziału Nauk Społecznych, **prof. Piotrowi Stepnowskiemu** z Wydziału Chemii, **prof. Jerzemu Zajadle** z Wydziału Prawa i Administracji, **prof. Grażynie Tomaszewskiej** z Wydziału Filologicznego i **prof. Arturowi Hugonowi Świergielowi** z Wydziału Biologii, a za rok 2021: **prof. Janinie Ciechanowicz-McLean** z Wydziału Prawa i Administracji, **prof. Hannie Mazur-Marzec** z Wydziału Oceanografii i Geografii, **prof. Elżbiecie Wojnickiej-Sycz** z Wydziału Zarządzania, **prof. Stanisławowi Judyckiemu** z Wydziału Nauk Społecznych i **prof. Piotrowi Skurskiemu** z Wydziału Chemii.

W ten sposób uczelnia zakończyła obchody swojego 50-lecia. Wielka szkoda, że ze względu na pandemię nie miały one takiego przebiegu, jak wcześniej planowano, jednak pomimo tych wszystkich przeciwności udało się zrealizować wiele wydarzeń rocznicowych, z których wszyscy możemy być dumni.

**Zespół Prasowy UG**  
redakcja „Gazety  
Uniwersyteckiej”

# Przemówienie JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego

**PROF. DR. HAB. PIOTRA STEPNOWSKIEGO**  
**Z OKAZJI 51. ROCZNICY POWOŁANIA UCZELNI**

Szanowni Państwo,  
Drodzy Pracownicy,  
Studenci i Doktoranci!

Dobiegają końca obchody jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego. Kilka dni temu minęło także symboliczne sto dni od momentu, gdy społeczność naszej uczelni powierzyła mi funkcję rektora. To dobry czas na podsumowanie tego, co do tej pory się wydarzyło, i okazja do przedstawienia najbliższych planów.

To były niezwykle intensywne trzy miesiące, czas, w którym zgodnie z obietnicami złożonymi podczas kampanii wyborczej, zdecydowaliśmy się wspólnie z zespołem rektorskim otworzyć kilka, może nawet kilkanaście, zamkniętych dotąd drzwi, drzwi do nowych przestrzeni funkcjonowania i dalszego rozwoju naszego uniwersytetu.

Zmiany rozpocząłem od uporządkowania struktury organizacyjnej, dzięki czemu możliwe stało się stopniowe upraszczanie procedur, osiągnięcie przejrzystości celów, a przede wszystkim obudzenie uśpionego dotąd potencjału wielu pracowników naszej administracji.



Źródło: Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej UG

Rozpoczęliśmy prace nad zmianami w statucie, po raz pierwszy w historii uczelni dając szansę na zabranie w tej sprawie głosu całej społeczności akademickiej. Chcemy bowiem, żeby nasz najważniejszy akt prawny stał się starannie wypracowanym dokumentem, w sposób realny określającym organizację i zasady funkcjonowania uczelni.

Istotną zmianą, która ma służyć budowaniu poczucia wspólnoty, jest decentralizacja zarządzania poprzez właściwy rozkład zadań, odpowiedzialności i autonomii pomiędzy wydziałami, innymi jednostkami a administracją rektora.

To także pełne otwarcie na sprawy i problemy pracowników, poprzez, między innymi, dostępność władz rektorskich i kancelaria podczas stałych dyżurów.

Włączyliśmy przy tym, w zdecydowanie większym stopniu niż do tej pory, władze wydziałów i jednostek uniwersytetu do procesu zarządzania uczelnią, wprowadzając regularne konsultacje na szczeblu kadry zarządzającej.

Usystematyzowaniu działań służy również powołanie nowych, wieloobszarowych jednostek: Centrum Komunikacji i Promocji, które porządkuje kwestię komunikacji zewnętrznej i we-



wewnętrznej, również w kontekście postrzegania naszej uczelni zarówno przez kandydatów na studia i otoczenie społeczne, jak i przez społeczność akademicką. Pierwszym i najbardziej widocznym efektem jest przebudowa strony internetowej uczelni. Nowoczesny layout, intuicyjne menu i stale aktualizowane komunikaty pozwalają łatwo dotrzeć do bieżących informacji, interesujących artykułów dotyczących nauki, edukacji, sukcesów pracowników, studentów i doktorantów oraz historii uniwersytetu.

Zmieniła się też „Gazeta Uniwersytecka” – nie tylko jej szata graficzna, ale też częstotliwość wydania – gazeta stała się miesięcznikiem, w którym informacje są aktualne i odnoszą się do ważnych, najnowszych wydarzeń.

Z kolei dzięki Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu będziemy zwiększać efektywność kształcenia studentów poprzez rozwijanie kompetencji dydaktycznych i metodycznych nauczycieli akademickich, między innymi w zakresie szkoleń z nowoczesnych technologii edukacyjnych.

Wsparciem dla studentów planujących karierę akademicką i zawodową już podczas studiów jest Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej, w którego ramach powstają zupełnie nowe inicjatywy, jak na przykład inkubator przedsiębiorczości akademickiej.

W ostatnich tygodniach powołaliśmy także do życia Centrum Wsparcia Psychologicznego, które oferuje studentom, doktorantom i pracownikom uczelni kompleksową pomoc psychologiczną, tak ważną w czasach covidowej izolacji.

Wśród nowych jednostek należy wspomnieć o Centrum Zrównoważonego Rozwoju, które już aktywnie podejmuje inicjatywy

w zakresie upowszechniania *Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju* wśród społeczności akademickiej naszego uniwersytetu oraz w otoczeniu społeczno-gospodarczym. Ważnym zadaniem Centrum jest inicjowanie badań i prac badawczo-rozwojowych o charakterze interdyscyplinarnym na styku nauki, technologii i społeczeństwa. Centrum przygotowało już bazę naszych ekspertów w tym zakresie, przygotowuje się do wdrożenia specjalnego programu stażowego oraz opracowuje ramy nowych studiów podyplomowych w zakresie Zielonego Ładu i edukacji dla zrównoważonego rozwoju.

Priorytetem działalności uczelni jest również zachowanie jak najwyższych standardów etycznych w zakresie prowadzenia badań naukowych i publikowania. W związku z tym powołałem rzeczniczkę do spraw rzetelności naukowej – został nim pan profesor Sławomir Steinborn.

Nie możemy zapominać, że żyjemy w niełatwych czasach. W sposób zupełnie nieoczekiwany powstają napięcia i animozje mogące skutkować społecznym wykluczeniem lub dyskryminacją na bardzo różnym tle. Należy zatem inicjować i podejmować działania, zmierzające do zapewnienia równego traktowania, ochrony przed dyskryminacją oraz przeciwdziałania mobbingowi w uniwersytecie i jego otoczeniu. Będą to zadania nowo powołanego rzeczniczkę do spraw równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi, pani profesor Joanny Kruczalak-Jankowskiej.

Wszystkie przywołane działania, ale też zamierzenia na przyszłość wymagają szerokich i merytorycznych konsultacji w środowisku akademickim. Chcę konsekwentnie budować nowy sposób komunikowania się, nie w układzie „my”, czyli społeczność wydziałów,

i „oni”, czyli administracja rektora, ale jako jedna wspólnota akademicka.

Objąłem stanowisko rektora Uniwersytetu Gdańskiego w momencie, w którym uczelnia znalazła się na ostatniej prostej przed kolejną ewaluacją jakości działalności naukowej. Dlatego niezbędne były, i są nadal, wszystkie prace i procedury przygotowujące Uniwersytet Gdański do tej oceny.

Rozpoczęliśmy kompleksową analitykę bibliometryczną i projektową umożliwiającą pierwsze estymacje kategorii naukowych, reprezentowanych w UG dyscyplin, w oparciu o informacje o dorobku publikacyjnym oraz efektach finansowych prowadzonych prac badawczych. Obecnie pracujemy nad rekomendacjami, które pozwolą jeszcze lepiej monitorować aktywność naukową naszych pracowników oraz wyciągać wnioski, w jakich obszarach sytuacja wymaga poprawy.

Działania te pokazują także, jak istotne są informacje o dorobku naukowym i systemy, w których je gromadzimy. Kontynuujemy rozbudowę baz bibliograficznych, będziemy wprowadzać nowe funkcjonalności, które ułatwią zarządzanie danymi naukowymi, w tym raportowanie, będą też stanowiły podstawę do generowania informacji do innych systemów zewnętrznych, takich jak na przykład MOST Wiedzy.

Rozwój badań naukowych to strategiczny, priorytetowy cel w tej kadencji. Realizujemy nieco zmodyfikowane i dostosowane do możliwości finansowych zadania, które znalazły się w naszym wniosku w programie „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Od stycznia ruszył w nowej odsłonie „Program publikacyjny UG”. Dzięki temu oczekujemy wzrostu liczby publikacji naszych pracowników i doktorantów w prestiżowych czasopiśmie

oraz wydawnictwach naukowych oraz upowszechniania tych publikacji w otwartym dostępie. W pierwszym miesiącu nowego roku wpłynęło blisko 200 wniosków, a ponad połowa z nich już uzyskała dofinansowanie. Od nowego roku uruchomiono także „Program małych grantów – UGrants”, umożliwiający otrzymanie dofinansowania badań wstępnych oraz działań przygotowawczych zmierzających do zaplanowania projektu badawczego i zdobycia środków na jego realizację.

Gdańska humanistyka również uzyska specjalne wsparcie w tym zakresie. Jest ono konieczne, żeby realizować przedsięwzięcia badawcze w naukach humanistycznych i społecznych, których przedstawiciele stanowią dużą część naszej społeczności akademickiej. W szczególności dofinansowane zostaną przedsięwzięcia interdyscyplinarne, zakładające współpracę międzynarodową oraz uwzględniające działania w priorytetowych obszarach badawczych.

Kolejny, właśnie ogłoszony program doskonałościowy obejmie wsparciem młodych liderów nauki, którzy po zdobyciu grantu ze wewnętrznego będą mogli zabiegać o dofinansowanie swojej własnej grupy badawczej w zakresie tak zwanych funduszy rozruchowych oraz miejsc w szkole doktorskiej. Tylko w taki sposób będziemy w stanie przyciągać na naszą uczelnię wybitnych młodych naukowców.

Wprowadziłem wszystkie te zmiany podczas minionych trzech miesięcy. Przed nami dalsze wyzwania. Wśród najważniejszych są:

- wdrożenie nowej, transparentnej polityki kadrowej Uniwersytetu Gdańskiego w odniesieniu do zatrudniania, awansów, zmiany ścieżek rozwoju zawodowego czy nawiązywania współpracy z pracownikami emerytowanymi,

- nowe programy doskonałościowe, dotyczące profesur gościnnych i katedr sponsorowanych,
- działania w zakresie instytucjonalnego wsparcia aktywności w obszarze społecznej odpowiedzialności nauki,
- wdrożenie wsparcia przedsiębiorczości akademickiej, w tym realizowanej przez studentów i doktorantów,
- wdrażanie konkretnych rozwiązań technologicznych i przyrodniczych w przestrzeniach kampusów uczelni w zakresie odnawialnych źródeł energii, ogrodów deszczowych i innych działań proekologicznych,
- budowa Centrum Sportowego i kontynuacja prac modernizacyjnych budynku Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki

Przyszłość to również docenienie emerytowanych profesorów poprzez wprowadzenie karty i pakietu emerytowanego profesora, by osoby mające ogromny wkład w rozwój uczelni, mogły pozostać czynnymi członkami naszej społeczności. Poczucie wspólnoty będziemy budować dzięki wdrożeniu strategii stałego podtrzymania kontaktów z absolwentami, także poprzez kampanie fundraisingowe.

Podjąłem już konkretne działania, które będą kontynuował w zakresie implementacji nowych, korzystnych rozwiązań w realizacji projektów międzynarodowych, dzięki którym, jak sądzę, nasi naukowcy jeszcze chętniej będą rozwijać współpracę z ośrodkami badawczymi na świecie, tak jak to się dzieje już teraz w projekcie SEA-EU. W ramach tego projektu wdrażamy nowe międzynarodowe programy kształcenia, oparte na doświadczeniu partnerskich uczelni.

Niezwykle istotne jest rozwijanie współpracy i współlnianie niektórych obszarów, na przykład działania w zakresie informatyza-

cji czy komercjalizacji i transferu technologii w ramach Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita podejmowane wspólnie z Politechniką Gdańską i Gdańskim Uniwersytetem Medycznym. Będziemy kontynuować te programy i plany w kolejnych latach oraz modyfikować ich zakres, w zależności od pojawiających się potrzeb i zdefiniowanych priorytetów.

Szanowni Państwo,  
Droga Społeczności Akademicka  
Uniwersytetu Gdańskiego,

dziękuję za wyrozumiałość, jaka towarzyszy wprowadzanym zmianom, i proszę o dalsze ich wspieranie. Nawiązując do morskiej maksymy naszej uczelni, *In mari via tua*, mogę śmiało powiedzieć, że obraliśmy dobry i pewny kurs. Mam nadzieję, że pozwoli nam to omijać „rafy” niepowodzeń i zawiązać tylko do przyjaznych „portów” doskonałości dydaktycznej, badań naukowych najwyższej próby oraz wyłącznie pozytywnego wpływu naszej działalności na otoczenie społeczne i gospodarcze.

Kończąc to wystąpienie, nawiążę jeszcze na chwilę do przypadającego na dziś zakończenia obchodów jubileuszu 50-lecia naszej *Alma Mater*. Z uwagi na sytuację pandemiczną nie było nam dane świętować tego wydarzenia wspólnie, w sposób uroczysty, tak jak ta wspomniała rocznica na to zasługuje. W inny więc sposób uhonorowałem najbardziej zasłużonych pracowników uczelni, twórców jej sukcesu i znaczącej pozycji na akademickiej mapie Medalami 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego. Gratulując tego wyróżnienia, składam tym wszystkim osobom serdeczne podziękowania za ich pracę, dokonania naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.

*Vivat Academia, vivant professo-*



# Rok z pandemią na UG

Zamknięcie kampusów, ograniczenie do minimum fizycznych kontaktów, zastąpienie stacjonarnej nauki masową edukacją online, brak uczelnianej integracji, przyjaźń na odległość. Z tym wszystkim od ponad roku zmagają się uczelnie na całym świecie, w tym także Uniwersytet Gdański. Sprawdziliśmy, jakie odczucia towarzyszą naszej społeczności akademickiej – studentom, pracownikom naukowym i administracyjnym – w tym trudnym czasie



Źródło: <https://photogenica.pl/zoom/PHX365764872/>

## STUDENCI

„Innego końca świata nie będzie», przestrzega cię z nutą rozbawienia Miłosz, a ty doznajesz zawodu, bo przecież nie tak miało być, nie przed komputerem, nie bez widoku ludzkich twarzy. Właśnie tak ci przypało w udziale, na miarę XXI wieku i na miarę tych 19 lat, które przeminęły, nikt nie wie, kiedy. Nie

patrzysz w kalendarz, bo dla ciebie 2020 miał trzy miesiące i ani jednego więcej, a za rok będziesz świętować znów te same urodziny, bo przecież 2020 nie powinien się liczyć do wieku. Nie myślisz o wszystkich miejscach, w których nie byłeś, rozmowach, których nie przeprowadziłeś, ludziach, których nie poznałeś, a pozwalasz kropli goryczy przelewać czarę, która już i tak dawno się rozla-

ła. Obojętnie przewijasz dymki czatu, które tak marnie imitują duszę, które mogły być bratnie. Nie włączasz się w dyskusję o kolokwium, ojczyźnie i Bogu, bo żadna ilość wykrzykników nie odda wystarczająco głośno twojej potrzeby interakcji [...]” – to cytat autorstwa **Martyny Koszeli**, studentki pierwszego roku skandy-nawistyki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Pochodzi on ze zwycięskiego felietonu napisanego na konkurs „**Moje studia w pandemii**”, ogłoszony pod koniec ubiegłego roku na tym wydziale. – *Największym zaskoczeniem i radością był dla mnie fakt, że uczestnicy konkursu otworzyli się, pozwolili czytelnikom felietonów zerknąć niejako przez kamery swoich monitorów, które zwykle mają wyłączone, za kulisy studenckiego życia w czasie zarazy* – mówi pomysłodawczyni konkursu, **dr Anna Malcer-Zakrzacka** z Wydziału Filologicznego. – *Kolejnym odkryciem było to, że sytuacja, w której żyjemy od roku, pozwoliła im dojrzeć, znaleźć nowe kierunki rozwoju, przezwyciężać spadki nastrojów, odważnie stawiać czoła wyzwaniom studiów podczas pandemii, a także w literackiej formie felietonu reportażowego przedstawić swoje doświadczenie, na nowo je zdefiniować i w pewien sposób oswoić.*

To, czego najbardziej brakuje teraz młodym ludziom, to zwykła, realna interakcja, śmiech, kontakt *face to face*. Początkowa ekscytacja nauką zdalną – czymś nowym, innym, wolnym, ale też i znanym, ponieważ odbywającym się w zaciszu domowych pieleszy, czymś pełnym swobody i bez wyraźnych granic wyznaczanych przez czas przygotowań do wyjścia i dojazdu do domu, akademika czy na zajęcie – zastąpiona została tęsknotą za radością życia na kampusie, wśród znajomych, wykładowców i pań z dziekanatu. Brakuje „przybicia piątki” z uczelnią: realnej, mocnej,

zdrowej i normalnej piątki, powiedzenia: „Halo, już jestem. Nic się nie zmieniło!”.

W tle tych rozważań pojawia się pytanie o to, czy wrócimy do dawnych czasów. – *W pewnym sensie będziemy musieli uczyć się relacji społecznych od nowa* – mówi **dr Agata Rudnik**, dyrektorka Akademickiego Centrum Wsparcia Psychologicznego UG. – *Dystans społeczny już z nami zostanie. Przynajmniej taki symboliczny. Z pewnością jesteśmy już zmęczeni tą pandemią i po prostu tęsknimy za bezpośrednim kontaktem z drugim człowiekiem. Studiowanie to przecież dyskusja, to inspiracja drugą osobą, możliwość dzielenia się swoimi spostrzeżeniami. Spotkania na Teamsach nie oddają tego w pełni. Nie zawsze zajęcia online pozwalają nam uzyskać z nich tyle, ile moglibyśmy „w realu”. Sami prowadzący zajęcia również nie mają pewności, czy to, co przekazują, rzeczywiście trafia do studentek i studentów, czy rozplywa się gdzieś w sieci. Wszyscy czekamy na to, aż puste uczelniane korytarze wypełnią się znowu pozytywnym uniwersyteckim gwarem, bo przecież studiowanie to nie tylko nauka, a właśnie te wspomnienia, które zostają z nami na wiele lat – podkreśla.*

Dowodem na to jest fragment opowiadania **Filipa Rudolfa** z Wydziału Prawa i Administracji, które okazało się najlepsze w ogłoszonym przez Dziekana WPIA UG konkursie literackim pt. „**Tęsknię za tobą, Wydziale!**”: „Bez gwaru rozmów, tupotu kroków, wybuchów śmiechu, nerwowych szepcików, anegdotek, żartów i krzątaniny, a więc po prostu bez ludzi, ten Wydział okazał się jedynie wydziałem. [...] Pandemia jest złożonym problemem. Emocje są złożonym problemem. Nie występują oddzielnie, wypreparowane, lecz współistnieją, współgrają jak grecki chór. Na jednej szali tęsknota, na drugiej

nadzieja. To kwestia czasu, gdy ta druga przeważy”. To optymistyczne, aczkolwiek melancholijne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość.

Pozytywny sposób na radzenie sobie z koronawirusem przedstawili też studenci 15 kierunków Uniwersytetu Gdańskiego, którzy nakręcili spot „To jest okej!”. Powstał on w ramach wykładu „**Sztuka mówienia**” prowadzonego przez **dr. Miłosza Wojtynę** z Wydziału Filologicznego. Spot zachęca do zadbania o (własne i cudze) dobre samopoczucie. Studenci przekonują: „czujesz, że w ciągu kwarantanny nie zrobiłeś nic wartościowego, chcesz rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady... Każdy z nas miewa lepsze i gorsze dni. Nie jesteś sam. Jesteś okej!”. Doktor Wojtyna przekonuje natomiast, że kto chce naprawić świat, powinien zacząć od dobrych słów i dobrej rozmowy.

## NAUCZYCIELE AKADEMICKY

Gdy zamknięto uniwersytety, wykładowcy otrzymali informację, że teraz będą pracować online. Większość musiała przestawić się na zupełnie inny tryb pracy. Nowy i, mimo wirtualnych kontaktów, właściwie bezosobowy. Z jednej strony różnej jakości połączenia internetowe nierzadko wpływały negatywnie na jakość dyskusji, z drugiej strony nie da się ukryć, że część studentów dzięki pracy zdalnej otworzyła się w owej dyskusji na innych i na prowadzącego. – *Dla wielu wykładowców zaskakująca była konieczność szybkiego przejścia na nauczanie online. Część osób, które nigdy tego nie robiły, nagle musiała się dostosować i szybko nauczyć bardzo różnych umiejętności, nie tylko technicznych, ale też związanych z etykietą sieciową, ze sposobem mówienia. Trzeba było przezwyciężyć opory i lęk przed wypowiedzianiem i pokazywaniem się przed kamerą.*



Wszystko było nowe – mówi **prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński** z Wydziału Nauk Społecznych.

Podobnie uważa **dr Joanna Próchniak** z katedry Ekonomiki Przedsiębiorstw: – *Pierwszy semestr zdalnej pracy był najtrudniejszy z uwagi na stres, czasochłonność w przystosowywaniu aplikacji do indywidualnych potrzeb pracy ze studentami, konieczność przygotowania materiałów dla studentów niemal od nowa i oczywiście – zmianę interakcji ze studentami. Tym indywidualnym wysiłkiem każdego z nas towarzyszyła eksplozja szkoleń, konsultacji, spotkań pracowniczych. Po trzech semestrach każdy z nas zdążył ochłonąć, wypracować nowe metody, sposoby prowadzenia zajęć, komunikacji podczas pracy w grupach. Dla odmiany dziś trudno sobie wyobrazić powrót do sali i pracy bez narzędzi, których dziś używamy.*

Profesor Obracht-Prondzyński zastanawia się, co z tego wszystkiego z nami pozostanie. Niewątpliwie nowe umiejętności i sposoby pracy. Nikt nie będzie się już bał zorganizować konferencji online. Tak samo hybrydowy sposób prowadzenia zajęć nie będzie już wzbudzał takiego lęku jak wcześniej. Doktor Próchniak podkreśla natomiast, że z perspektywy pracy naukowej nastąpiła niesamowita akceleracja kontaktów naukowych. Nagle pojawiła się możliwość uczestniczenia w seminariach naukowych na całym świecie. Wprost nie sposób

uczestniczyć we wszystkich – świat jest na wyciągnięcie ręki. To z pewnością nie skończy się wraz z wygaśnięciem pandemii.

Nauczyciele akademicy niepokoją się jednak o młodych ludzi, studentów, także z własnych rodzin. Martwią się o wnuki, dzieci, siostrzeńców, bratanice. Podkreślają, że z prawdziwego akademickiego życia młodym ludziom „wypadły” trzy semestry studiów. Tymczasem studia to przecież najlepszy czas w ich dotychczasowym życiu. Znajomości i przyjaźnie z tych lat powinny pozostać z nimi na długo. Jednak w przypadku tej generacji mamy do czynienia z wielomiesięcznym brakiem uczelnianych kontaktów.

Czy nazwanie tego pokolenia generacją covid jest przesadą? Widać, jak rosną problemy nie tylko z wiedzą, ale też z emocjami, problemy mentalne i społeczne. – *Brakuje nam kontaktów ze studentami, możliwości wspierania ich i poznania wtedy, kiedy tego potrzebują. Teraz bardzo trudno jest dostrzec studenta, który potrzebuje pomocy* – mówi dr Joanna Próchniak. Trzeba mieć pomysł, jak temu przeciwdziałać, jak sobie z tym radzić. Dlatego tak ważną jest pomoc psychologiczna.

Profesor Obracht-Prondzyński obawia się również, że dalszy rozwój pandemii wyzwoli większe pokłady „zmęczenia mentalnego”, wypalenia, rozczarowania studiami, a po stronie wykładowców – znużenia taką pracą, którą wykonują. Podkreśla, że w tym trudnym czasie nieustannie zmieniają się reguły gry, czego przykładem są np. ostatnie arbitralne zmiany na liście czasopism. To, zdaniem profesora, jeszcze bardziej pogłębia frustrację, irytację, zmęczenie. Dziś w warunkach epidemii należałoby raczej oczekiwać stabilizowania reguł, wsparcia (od finansowego, przez wsparcie psychologiczne,

aż po wzmacnianie umiejętności) oraz atrakcyjnego systemu zachęt.

– *Funkcjonowanie uczelni w czasach pandemii COVID-19 jest niewątpliwie wyzwaniem dla wszystkich członków wspólnoty akademickiej* – podkreśla **Piotr Zieliński**, kierownik Biura Rady Doktorantów UG. – *Najbardziej brakuje mi zajęć prowadzonych w formie stacjonarnej, gdyż bardzo cenię sobie bezpośredni kontakt ze studentami. Między innymi z tego względu z utęsknieniem wyczekuję końca pandemii. Niestety, na razie musimy uzbroić się w cierpliwość i podporządkować obowiązującym obostrzeniom – w trosce o nasze wspólne dobro.*

#### PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI

Z ogromną zmianą zmagają się też pracownicy administracyjni. Również dla nich nie jest to łatwy okres. Kierownicy poszczególnych jednostek, dbając o bezpieczeństwo zespołu, wyznaczają dyżury. Spotkania w większych grupach organizowane są za pośrednictwem aplikacji MS Teams. Zwiększył się obieg dokumentów z wykorzystaniem skanów. Codziennie wysyłanych jest kilkakrotnie więcej maili niż wcześniej. Zmniejszono liczbę interesariuszy mających bezpośredni kontakt. Praca zdalna wydłużyła również czas pracy i teraz nierzadko nie kończy się ona o 16.00.

Ta zupełnie inna rzeczywistość służbowa wymusiła na administracji Uniwersytetu Gdańskiego jeszcze lepszą organizację. Pandemia spowodowała, że z dnia na dzień trzeba się było odnaleźć w nowej rzeczywistości i bardzo sprawnie się do niej dostosować. – *Wymagały tego również zadania realizowane w ówczesnym Biurze Promocji, bowiem grupy docelowe, do których kierowaliśmy działania, niemal natychmiast przeniosły*

się całkowicie do świata online – podkreśla **Iwona Kuklińska** z Zespołu Promocji UG. – *Przesunięciu uległy także terminy matur oraz rekrutacji, co z kolei przełożyło się na zmianę okresu poszukiwań informacji o studiach przez maturzystów. W tej sytuacji konieczne było szybkie podjęcie wielu kroków, aby skutecznie dopasować promocyjną aktywność do nowych realiów. Wszystko po to, aby utrzymać efektywność działań oraz maksymalnie zracjonalizować wydatki. Z perspektywy czasu widzę, że udało się nam osiągnąć zamierzone cele, mimo trudności związanych z pandemią i koniecznością pracy na odległość. Zakres działań obecnego Zespołu Promocji w ramach Centrum Komunikacji i Promocji nie pozwala na wprowadzenie pracy zdalnej w pełnym wymiarze, dlatego praca odbywa się w systemie hybrydowym.*

W podobnej sytuacji jest **Biuro Rekrutacji UG**, które jak wiele innych jednostek na uczelni musiało zupełnie zmienić swój system pracy. – *Z mojej perspektywy ograniczenie kontaktu bezpośredniego przede wszystkim znacznie wydłużyło czas niezbędny do wykonania poszczególnych zadań. Mimo że wraz z upływem miesięcy dopracowaliśmy techniczne warunki pracy z domu i na przykład na Teamsach, nie wchodziłoby to w grę, że wszelkie konsultacje prowadzone online trwają znacznie dłużej, niż miało to miejsce stacjonarnie. To, co mi najbardziej doskwiera, to za krótka doba. Obowiązków w czasie pandemii przybywa. Widać to choćby w zwiększającej się liczbie maili, telefonów, pism trafiających do Biura Rekrutacji. Tylko od początku tego roku rozpatrzyliśmy już osiemdziesiąt wniosków studentów o obniżenie opłaty za usługi edu-*

kacyjne. Dla porównania, w analogicznym okresie roku ubiegłego wpłynęło takich pism trzydzieści osiem – mówi **Beata Królczyk**, kierownik Biura Rekrutacji Uniwersytetu Gdańskiego.

\*\*\*

Na koniec warto wspomnieć o przestrzeni, w której wszystkie wspomnienia z tego okresu – tak trudnego dla całej społeczności akademickiej – zostaną zakłete w jednym miejscu. Trafia tam dokumentacja dotycząca funkcjonowania uczelni. Jest ona przekazywana ze wszystkich komórek organizacyjnych uniwersytetu i odzwierciedla ich funkcjonowanie. Wśród przekazywanych materiałów znajduje się wiele dokumentów, na których powstawanie pandemia miała największy wpływ, zarówno w treści, jak i w formie. Są to harmonogramy pracy, sprawozdania, komunikaty, dokumentacja badań naukowych, prace zaliczeniowe, egzaminacyjne czy prace dyplomowe studentów powstające w formie elektronicznej.

Mowa oczywiście o **Akademickim Archiwum Pandemii**. – *Pandemicznych wspomnień i relacji jest tu sporo, wspomnę tylko o kilku* – mówi **dr Monika Płuciennik**, dyrektor Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego. – *Od Akademickiego Centrum Kultury „Alternator” otrzymaliśmy plakaty i ulotki oraz materiały w formie elektronicznej dotyczące realizowanych w 2020 roku imprez online, m.in. Nordic Focus Festival i koncertu zespołu Roomieńce. Pani profesor Janina Ciechanowicz-McLean przekazała swój referat na temat nowych problemów z zakresu prawa ochrony środowiska w dobie pandemii COVID-19, który wygłoszony został na konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet w Bratysławie. Ciekawym materiałem są również*

*dwadzieścia cztery nagrania audio bajki o Rumcajsie czytanej przez absolwenta UG, pana Jacka Górskiego. Nagrania te powstały w marcu i kwietniu 2020 roku z myślą o dzieciach koleżanek i kolegów pana Jacka, które nudiły się zamknięte w mieszkaniach.*

Gromadzona w Akademickim Archiwum Pandemii dokumentacja jest udostępniana w czytelni Archiwum. W przyszłości planowane jest stworzenie specjalnej strony internetowej, na której będzie można zobaczyć materiały pozyskane do zasobu Archiwum. Doktor Płuciennik jest przekonana, że z perspektywy czasu przeglądanie tych materiałów będzie ciekawym doświadczeniem. – *To, że znalazły się one w Akademickim Archiwum Pandemii na Uniwersytecie Gdańskim świadczy również o ich twórcach, pokazuje ich jako osoby wrażliwe na społeczny wymiar historii i zdające sobie sprawę z konieczności dokumentowania teraźniejszości dla przyszłych pokoleń* – podsumowuje dr Płuciennik.

Nawet jeśli nie będziemy chcieli pamiętać już o tym czasie wyrzeczonych, warto zachować wspomnienia. Po to, aby przekonać się, że jako społeczność akademicka, mimo początkowych problemów, strat i niepewności jutra, zdaliśmy ten nieplanowany egzamin z nietypowej wspólnotowości. To daje siłę!

**Sylwia Dudkowska-Kafar**



# Przeciw zmianom klimatu na UG

Nie ma wątpliwości, że zachodząca współcześnie zmiana klimatu jest konsekwencją działalności człowieka. Niestety, wiele osób nie przyswaja sposobów radzenia sobie z nimi. Naukowcy z Uniwersytetu Gdańskiego, dzięki swoim badaniom i współpracy z wieloma organizacjami społecznymi, mają niemały wpływ na powolną, ale skuteczną zmianę mentalności w tym zakresie. Dla dobra naszego otoczenia i życia. Przekonaliśmy się o tym podczas dyskusji online „Adaptacja do zmian klimatu globalnie, regionalnie, lokalnie” oraz w trakcie projekcji filmu pt. *Zmiana klimatu a świat wokół nas*. Oba wydarzenia zorganizowane zostały jako imprezy towarzyszące podczas Międzynarodowego Szczytu Adaptacji do Zmian Klimatu 2021

Międzynarodowy Szczyt Adaptacji do Zmian Klimatu 2021 (Climate Adaptation Summit – CAS) odbył się w dniach 25–26 stycznia w Holandii. Ze względu na pandemię został zorganizowany w formacie online. Na stronie jego organizatorów zarejestrowało się ponad 18 500 osób – przedstawiciele rządów, organizacji społecznych, nauki i biznesu z całego świata.

Celem Szczytu było stworzenie programu działań adaptacyjnych w kierunku odpornej na klimat przyszłości do 2030 roku.

## PROGRAM TOWARZYSZĄCY CAS 2021

W Gdańsku została zorganizowana jedyna w Polsce impreza towarzysząca CAS 2021. Nasz kraj był reprezentowany przez Uniwersytet Gdański, Instytut Ochrony

Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy, spółkę Gdańskie Wody, Hevelianum oraz koordynującą udział wszystkich wspomnianych instytucji polskich podczas CAS 2021 Akademię Klimatyczną. – *Naszym wkładem merytorycznym w Szczyt było zaprezentowanie materiałów multimedialnych ukazujących pracę polskich naukowców z UG oraz poprowadzenie panelu dyskusyjnego „Adaptacja do zmian klimatu globalnie, regionalnie, lokalnie”, podczas którego wystąpił między innymi profesor Maciej Nyka z Wydziału Prawa i Administracji. Uniwersytet Gdański był jedyną uczelnią w Polsce, która wzięła*

*udział w Szczycie – mówi prowadząca dyskusję Izabela Ratajczak-Juszko, dyrektorka Akademii Klimatycznej, pomysłodawczyni oraz koordynatorka udziału w Szczycie.*

Językiem urzędowym Szczytu był język angielski, jednak podczas dyskusji paneliści posługiwali się językiem polskim. Miało to pomóc w zrozumieniu specjalistycznego języka i przełożyć go na zwykłe rozmowy. Tak, aby każdy znalazł coś ciekawego dla siebie i odniósł temat adaptacji zmian klimatu do swojego otoczenia.

## DYSKUSJA ONLINE „ADAPTACJA DO ZMIAN KLIMATU GLOBALNIE, REGIONALNIE, LOKALNIE”

Podczas dyskusji paneliści rozmawiali o strategiach adaptacji do zmian klimatu. Zastanawiali się też, w jaki sposób można zaplanować związane z nimi działania. Małgorzata Hajto z Państwowego Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badaw-

czego, wyjaśniła, że wyróżniamy trzy strategie adaptacji. Pierwsza z nich odnosi się do reagowania na bezpośrednie zagrożenie. Wtedy reagujemy na ekstremalne zjawiska, aby przetrwać. Druga strategia odnosi się do zapobiegania skutkom zmian klimatu. Zgodnie z nią skupiamy się na prognozowaniu przyszłych zagrożeń. Ta strategia to zarządzanie ryzykiem. Trzecia strategia zmusza nas do szukania nowych rozwiązań – skupiamy się na tym, aby skutecznie reagować na zagrożenia, ale także by uczyć się reagować na zagrożenia w przyszłości. Obecnie, w sytuacji niepewności, powinniśmy nauczyć się szybko weryfikować rozwiązania, które stosujemy. Zdaniem Małgorzaty Hajto, wciąż mamy problem ze sprawnym stosowaniem trzeciej strategii, nie uczymy się. Tu właśnie jest ten ważny element, poddanie w wątpliwość dotychczasowych działań, które doprowadziły nas do kryzysu klimatycznego.

– *Nie jesteśmy w stanie tym wszystkim zmianom przeciwdziałać w pełni – zauważył podczas dyskusji prof. Maciej Nyka. – Nie unikniemy skutków zmian klimatu, dlatego należy rozejrzeć się za instrumentami, dzięki którym będziemy w stanie się do nich adaptować. Mogą to być instrumenty prawne. Rozróżnić należy tutaj pomiędzy prawem miękkim a prawem twardym. Prawo miękkie obejmuje m.in. instrumenty związane ze współfinansowaniem inwestycji przez Unię Europejską, a te związane z regulacjami mającymi charakter np. standardów emisji mają charakter prawa twardego.*

Zdaniem profesora Nyki nie powinniśmy też zapominać, iż mamy szczęście, że żyjemy w takiej części świata, w której mamy do dyspozycji określone fundusze, technologie, infrastrukturę, a tak-

że otoczenie geopolityczne, które umożliwia nam podejmowanie skutecznych działań adaptacyjnych. Porozumienie paryskie<sup>1</sup> w części poświęconej adaptacji koncentruje się na transferze technologii i zapewnieniu środków finansowych na działania adaptacyjne. Wszystko w ramach współpracy międzypaństwowej. Wciąż opracowywane są również instrumenty wsparcia dla państw. Należy z nich umiejętnie korzystać. – *Spójrzmy na to, co dzieje się u nas na Wybrzeżu – mówił prof. Nyka. – 31 marca 2021 mija termin implementacji ramowej dyrektywy o planowaniu przestrzennym. Ma ona duży wpływ na adaptację do zmian klimatu na obszarach nadmorskich. Wydaje mi się, że najważniejsze, to uzmysłowić sobie, iż prawo daje nam pewne narzędzia, które mogą być wykorzystane umiejętnie, zgodnie z odpowiednią wiedzą nauk przyrodniczych. Jednak te narzędzia mogą być też wykorzystane nieumiejętnie i wówczas nie będą w stanie wspomagać procesu adaptacji. Takie sytuacje także niestety się zdarzają.*

Niezwykle istotną rolę w przyswajaniu nowych zasad związanych z kwestiami klimatycznymi odgrywa opinia publiczna. Nie możemy zapominać o tym, że wszyscy jesteśmy współzależni globalnie, że zmiany klimatu nie wybierają i nie są łaskawe w swoich konsekwencjach. Najbardziej odczuwalne są w miejscach, gdzie rządzący nie dbają należycie o swoich rodaków. Warto wspomnieć o kraju takim jak Zimbabwe, w którym, jak powiedział Tomek Michniewicz, uznany podróżnik i reporter, „nie żyje się, a przeżywa!”. W Zimbabwe bezrobocie sięga 90%. Jeśli ktoś ma szczęście i pracuje, to zarabia 80 dolarów miesięcznie. Susze i powodzie zmuszają rodziny do

OSTATNIE MIESIĄCE POKAZAŁY, ŻE W OBLICZU PANDEMII KORONAWIRUSA LUDZIE POTRAFIĄ SIĘ SZYBKO ZMOBILIZOWAĆ I ZMIENIAĆ SWOJE PRZYZWYCZAJENIA. TEGO SAMEGO POTRZEBUJEMY W WALCE Z NIEKORZYSTNYMI ZMIANAMI KLIMATU

zmiany miejsc zamieszkania i porzucenia swojej ojcowizny. Dla ludzi zmuszonych do takich wyborów to dramat. – *Unia Afrykańska w bezprecedensowym porozumieniu postawiła na gigantyczny projekt stworzenia wielkiego zielonego muru złożonego z drzew, który ma osiem tysięcy kilometrów długości. To odległość niemal taka, jak z Warszawy do Bangkoku w Tajlandii* – opowiadał Tomek Michniewicz. – *To gigantyczny projekt realizowany po to, aby uratować swoje miejsce do życia. Trzeba zrozumieć, że takie miejsca jak Zimbabwe, Republika Ugandy, Tanzania to kraje, gdzie dostęp do wody stanowi jedyną szansę na przeżycie całej rodziny. Mówimy o miejscach, w których nie ma ochrony zdrowia, zabezpieczeń społecznych. Jednak ich mieszkańcy, chociaż żyją w niesprzyjającym klimacie, to już coś robią, aby przetrwać. W tym samym czasie bogaty Zachód cały czas zastanawia się nad normami i nad tym, ile procent PKB przeznaczyć na ochronę Ziemi. To są zupełnie inne światy. My mamy nieprawdopodobne szczęście, że żyjemy tu, gdzie żyjemy. Te skutki zmian klimatu nas jeszcze nie dotknęły i mamy nadzieję, że obudzimy się, zanim nas dotkną. Jednak już rosną ceny żywności. Musimy spojrzeć w przyszłość, w rzeczywistość naszych dzieci, i zacząć działać!* – argumentował.

Barbara Rajkowska z Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego dodała, że cała adaptacja do zmian klimatu dla najbardziej dotkniętych tymi zmianami krajów rozwijających się polega na tym, aby wspierać tamtejsze społeczeństwa w znalezieniu odpowiednich rozwiązań adaptacyjnych. Chodzi o retencjonowanie wody w tere-

nie, możliwość znalezienia czegoś, co może wyrosnąć na nieurodzajnej ziemi. To spowoduje, że ludzie nie będą zmuszeni do opuszczania swoich domów, do migracji. – *Badania pokazują, że w 2070 roku praktycznie cała Afryka nie będzie nadawała się do życia* – podkreślała Barbara Rajkowska. – *To będzie kontynent, z którego ludzie będą musieli się gdzieś przenieść. Gdzie jest dzisiaj najbezpieczniej, gdzie są najlepsze warunki do życia? W Europie! My wszyscy o tym jeszcze nie myślimy, bo wydaje się nam, że to nas nie dotyczy i że nie musimy z tym nic robić. To błąd.*

Ostatnie miesiące pokazały, że w obliczu pandemii koronawirusa ludzie potrafią się szybko zmobilizować i zmieniać swoje przyzwyczajenia. Tego samego potrzebujemy w walce z niekorzystnymi zmianami klimatu. Jednak decyzje na najwyższych szczeblach władzy powinny być poparte działaniami lokalnymi. – *W Gdańsku zmieniliśmy podejście do retencjonowania wody* – opowiadał Ryszard Gajewski, prezes spółki Gdańskie Wody. – *Kiedyś dominowało podejście, aby wody opadowe odprowadzać jak najszybciej do kanalizacji i odbiornika. Jednak ekstremalne opady powodują, że systemy kanalizacyjne nie dają rady. Postawiliśmy na zieloną retencję i na naśladowanie natury. Pojawia się coraz więcej takich rozwiązań jak ogrody deszczowe. Spełniają one swoją funkcję i zapobiegają lokalnym podtopieniom. Mieszkańcy zgłaszają kolejne lokalizacje, gdzie takie ogrody mogłyby powstać.*

#### FILM ZMIANA KLIMATU A ŚWIAT WOKÓŁ NAS

Zaprezentowany podczas CAS 2021 film *Zmiana klimatu a świat*

*wokół nas* został przygotowany przez Biuro Promocji i Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej Uniwersytetu Gdańskiego w ramach cyklu filmów *Społeczna Odpowiedzialność UG na Pomorzu*. Obok dr hab. Joanny Fac-Benedy z Zakładu Hydrologii wypowiedzi w filmie udzielił prof. dr hab. Mirosław Miętus z Zakładu Meteorologii i Klimatologii Wydziału Oceanografii i Geografii, oraz Joanna Stępień z Zakładu Geografii Społeczno-Ekonomicznej. W swoich wypowiedziach podkreślili oni, że współczesna zmiana klimatu jest największym zagrożeniem humanitarnym, ekonomicznym i ekologicznym dla otaczającego nas świata.

Przewiduje się kilka scenariuszy ewolucji zmian klimatu w najbliższej przyszłości. – *Te scenariusze zależą od zmienności zawartości gazów cieplarnianych w atmosferze. Ich zmienność natomiast warunkuje bilans energetyczny naszej planety* – mówił w filmie prof. Miętus. Naukowcy starają się przewidzieć tempo zwiększania się zawartości dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych w atmosferze. Rozważane są różne scenariusze rozwoju gospodarczego i socjoekonomicznego. Noszą one nazwę Representative Concentration Pathway (RCP). Profesor Miętus przedstawił w filmie trzy z nich, które mogą stać się udziałem ludzkości w obliczu narastających zmian klimatycznych.

Pierwszy scenariusz (RCP 8.5) zakłada, że pod koniec XXI wieku zaburzenie bilansu radiacyjnego wskutek zmiany koncentracji gazów cieplarnianych wyniesie dodatkowe 8,5 W/m<sup>2</sup>. Ten scenariusz prof. Miętus nazywa Hiobowym, ponieważ zapowiada on bardzo radykalne zmiany na Ziemi: wzrost średniej globalnej tem-

peratury do 6°C, wzrost poziomu morza nawet o 1,5 m oraz drastyczne zmiany charakterystyk opadowych. Są to gwałtowne różnice w trzech podstawowych parametrach, które warunkują życie i bezpieczeństwo na naszej planecie.

Drugi scenariusz (RCP 4.5) jest bardziej optymistyczny. Niestety i w jego przypadku konsekwencją będzie wzrost temperatury globalnej powyżej 2°C w stosunku do okresu przedindustrialnego. Może dojść do zmian sprzężeń w systemie klimatycznym. W związku tym zmiany regionalne mogą przyjmować mniej lub bardziej katastrofalną postać.

Scenariusz najbardziej łagodny (RCP 2.6) przewiduje stabilizację warunków klimatycznych na poziomie zbliżonym do aktualnego. Wymaga on jednak szeregu zmian: od konsumpcji energii po sposób życia.

Czy jesteśmy w stanie przyswoić sobie taki proces adaptacji, aby zdążyć z realizacją ostatniego scenariusza? Doktor Joanna Stępień tłumaczyła w filmie, że zmianom klimatu w Polsce towarzyszą ekstremalne zjawiska pogodowe. Są to przede wszystkim deszcze nawalne, gwałtowne burze i trąby powietrzne.

Podkreśliła jednocześnie, że należy odróżniać klimat od pogody. Jej zdaniem to zasadniczy wątek, który trzeba upowszechniać w społeczeństwie. Pogoda to aktualny stan atmosfery, który ma miejsce w danym czasie, na danym terenie. Klimat danego obszaru i jego zmiany określa się natomiast na podstawie wieloletnich obserwacji i pomiarów meteorologicznych. Ważna jest ich długookresowa obserwacja. Przyjmuje się, że powinna ona trwać kilkadziesiąt lat.

Zmiany klimatu mogą prowadzić również do wzrostu za-

chorowań na choroby zakaźne. – *Wzrost temperatury powoduje ich łatwiejsze rozprzestrzenianie się. Mówimy o chorobach, które wcześniej nie występowały w danych szerokościach geograficznych. Oznacza to, że nie jesteśmy do nich przyzwyczajeni. Nasze organizmy nie potrafią z nimi walczyć. Podwyższenie wartości temperatur wpływa również na wydłużanie wegetacji roślin, a co za tym idzie – na ich pylenie. Częściej pojawiają się alergię i negatywne objawy u astmatyków* – tłumaczyła dr Stępień.

W naszym klimacie susze występują równie często jak powodzie. Jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że susza jest tak samo ważnym i ekstremalnym zjawiskiem. To powódź dla nas jest bardziej spektakularna. Tymczasem, jak przypominała dr hab. Joanna Fac-Beneda, Polska jest najuboższym krajem pod względem zasobów wodnych. Dysponujemy wartością trzy razy mniejszą niż średnia europejska. W przypadku suszy ta wartość spada o 50%. W tym kontekście bardzo ważną rolę odgrywa bioretencja. – *Najważniejszym sposobem przeciwdziałania niekorzystnym dla nas wszystkim zmianom klimatu jest edukacja* – wyjaśniała dr Fac-Beneda. – *Społeczna odpowiedzialność za taki stan rzeczy wokół nas wpisuje się w edukację studentów na*

*Uniwersytecie Gdańskim* – dodał prof. Miętus.

Na Uniwersytecie Gdańskim jako na jednostce edukacyjnej i badawczej ciąży specyficzna odpowiedzialność za kształtowanie świadomości społeczeństwa w zakresie roli człowieka we współczesnej zmianie klimatu. – *Nasza uczelnia prowadzi badania dotyczące monitoringu systemu klimatycznego, jego zmienności, wpływu różnych obszarów działalności człowieka na zmianę klimatu. A także wpływu klimatu na systemy gospodarcze, naturalne i społeczne* – mówił prof. Miętus. – *Dzięki badaniom, publikowaniu ich wyników i komunikowaniu ich społeczeństwu kształtujemy świadomość. To już przynosi pozytywne skutki. Widzimy młode pokolenie, które kładzie ogromny nacisk na jakość środowiska i które podkreśla w swoich wypowiedziach, że klimat jest ważny.*

\*\*\*

Więcej informacji dotyczących tematyki klimatycznej znajdziecie Państwo w wywiadzie z Izabelą Ratajczak-Juszko, dyrektorką Akademii Klimatycznej, który zostanie opublikowany w majowym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”. Do jego lektury już teraz zapraszamy.

Sylwia Dudkowska-Kafar

<sup>1</sup> W porozumieniu paryskim, podpisanym w grudniu 2015 roku podczas konferencji klimatycznej COP21 w Paryżu, określono ogólnosięwiatowy plan działania, który ma nas uchronić przed groźbą daleko posuniętej zmiany klimatu dzięki ograniczeniu globalnego ocieplenia do wartości poniżej 2°C oraz dążeniu do utrzymania go na poziomie 1,5°C. Porozumienie paryskie przewiduje również poprawę zdolności krajów do radzenia sobie ze skutkami zmian klimatu i udzielanie krajom wsparcia. Do porozumienia paryskiego przystąpiło prawie 190 krajów, w tym kraje Unii Europejskiej.



# Życie w sieci

## CZYLI O NIEBEZPIECZEŃSTWACH I MOŻLIWOŚCIACH CYBERPRZESTRZENI

„Science Clubs w Uniwersytecie Gdańskim – znane i nieznane oblicza nauki” to wspólny interdyscyplinarny projekt Wydziału Chemii i Wydziału Ekonomicznego, realizowany w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Społeczna Odpowiedzialność Nauki. Jego celem jest stworzenie platformy łączącej działania naukowców ze sferą gospodarczą w kontekście społecznej odpowiedzialności uczelni. W projekcie przewidziano organizację wielu ciekawych wydarzeń, np. debat oksfordzkich, konferencji młodych naukowców czy cyklu spotkań w formie kawiarni naukowych. W ramach kawiarni zaplanowano 16 wykładów poruszających kwestie dotyczące nauki i życia codziennego. Organizatorzy chcą, by tematy obejmowały jak najszerszy zakres zagadnień i dotyczyły najistotniejszych bieżących problemów. Z całą pewnością kryteria te spełnił wykład inauguracyjny ten cykl

Wykład odbył się 12 stycznia 2021 roku, a poprowadził go **dr Marcin Szulc, prof. UG**. Marcin Szulc jest znanym i cenionym wykładowcą, laureatem nagrody „Nauczyciel Roku” im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza dla najlepszych dydaktyków. O jego osiągnięciach w tym zakresie świadczy także fakt, że został on pierwszym profesorem dydaktycznym na UG. Wykład prof. Szulca zatytułowany „Cyberprzestrzeń – zagrożenia i ratunek” był niezwykle interesujący w kontekście ostatnich wydarzeń związanych z przeniesieniem znacznej części aktywności – zarówno dorosłych, jak i dzieci – do internetu.

Wątek pandemii wielokrotnie powracał podczas wykładu eksperta – prof. Szulc już na po-

czątku przytoczył badania mówiące o tym, jak nastolatki znoszą ograniczenia związane z epidemią. Wynika z nich, że połowa badanych uważała swój stan jako dobry lub bardzo dobry. Jednocześnie ankietowani zaznaczyli, że doskwierają im: brak kontaktu ze znajomymi, konieczność przebywania w domu, problemy z nauką zdalną i lęk o zdrowie bliskich. Na początku lockdownu stan psychiczny nas wszystkich nie był zły, co psychologowie tłumaczyli zjawiskiem określanym jako „miesiąc miodowy”: cieszyliśmy się pewną odmianą, tym, że nie musimy codziennie rano jechać do pracy, że możemy spędzić więcej czasu z rodziną. Jednak w miarę przedłużającego się zamknięcia praca, nauka i wypoczy-

nek w czterech ścianach stawały się coraz bardziej uciążliwe.

### CZŁOWIEK WŚRÓD INNYCH W CZASIE PANDEMII

Podczas lockdownu ludzie gorzej sytuowani finansowo, a więc mieszkający w mniejszych mieszkaniach, zostali niemal całkowicie pozbawieni prywatności. Z kolei w Wielkiej Brytanii odnotowano niezwykle poważny problem związany z samotnością w czasie pandemii – stał się on na tyle istotny, że powołano specjalne ministerstwo, które zajęło się tą kwestią. Tak więc jedni odczuwali trudność w zachowaniu pewnej autonomii, inni przeciwnie – przeżywali skrajną samotność, która zdaniem psychologów jest toksyczna w każdym okresie życia. Jest ona szkodliwa zwłaszcza w czasie dorastania, kiedy interakcje z rówieśnikami są wręcz konieczne dla prawidłowego rozwoju.

Ze wspomnianych wcześniej badań wynika, że zdrowie psychiczne nastolatków uległo w ostatnim czasie pogorszeniu, szczególnie w porównaniu z osobami starszymi. Pojawiły się doniesienia o problemach młodzieży ze snem, zaburzeniach odżywiania, samookaleczeniach, a nawet próbach samobójczych. Szczególnie odczuły to osoby, które już wcześniej miały problemy psychiczne i znajdowały się w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Profesor Szulc podkreślił, że nie zawsze dostęp do mediów społecznościowych jest szkodliwy dla młodzieży – w czasie pandemii może on być niezwykle ważnym i skutecznym narzędziem wsparcia psychicznego. Kontakty za pośrednictwem internetu mogą przynosić pozytywny efekt. Podczas korzystania z mediów społecznościowych aktywność

obszarów naszego mózgu związanych z układem nagrody jest zbliżona do tej, którą obserwujemy w sytuacji otrzymywania nagrody pozaspołecznej. Wirtualne kontakty pozwalają na dzielenie się wrażeniami w czasie rzeczywistym, wspólne spędzanie czasu, oglądanie filmów itp. Oczywiście korzystanie z portali społecznościowych nie wiąże się z samymi pozytywnymi, bowiem pogoń za lajkami może aktywować supersię dopaminy i prowadzić do uzależnienia. Jak podkreślił psycholog, istotne jest to, by w mediach społecznościowych pozostawać aktywnym, dyskutować i publikować, a więc nie być wyłącznie biernym konsumentem treści.

### ZNACZENIE RODZINY

Z całą pewnością tym, co najlepiej przeciwdziała negatywnym efektom pandemii i izolacji, jest rodzina. Mowa jednak o zdrowej rodzinie, w której wszyscy jej członkowie są do siebie pozytywnie nastawieni i wzajemnie się o siebie troszczą, a jednocześnie przyznają sobie prawo do niezależności i emocjonalnej autonomii.

Największy autorytet w rodzinie należy do rodziców, jednak nie powinni oni traktować dzieci w sposób autorytarny. Niezwykle istotna jest otwarta komunikacja – chodzi o to, by każdy członek rodziny miał prawo głosu podczas podejmowania ważnych decyzji. Należy też podkreślić, że wszelkie kary czy nagrody powinny być wspólną decyzją obojga rodziców. Rodzice czasem zapominają, że dzieci biorą przykład z ich zachowania – nie z tego, co deklarują (czasem na wyrost), ale z tego, jak się zachowują, jak rozwiązują problemy, jak się do siebie nawzajem odnoszą. Ważna jest także jakość relacji rodzica z dzieckiem. Dobre relacje są budowane na wzajemnym szacunku i respektowaniu

uczuć innych ludzi oraz przede wszystkim na akceptacji prawa do wyrażania odmiennych poglądów. Duże znaczenie ma także sposób, w jaki rodzic buduje swój autorytet w oczach dziecka – jego pozycja nie powinna wynikać z siły i stanowiska.

Profesor Szulc wskazywał, że kiedy wprowadzane przez rodziców zasady wynikają z miłości, a nie władzy, dużo łatwiej stawiać dzieciom wymagania i je egzekwować. W takiej sytuacji dziecko bierze pod uwagę uczucia rodzica, nie chce go oszukiwać, uczy się też kontrolować swoje pragnienia, staje się dojrzałe i bardziej odpowiedzialne. Pozytywne relacje wzmacniają zaufanie z obu stron, poprawiają atmosferę w domu i zachęcają dziecko do rozmowy i konsultowania się w sprawie swoich problemów.

Brak dobrej relacji w domu może sprawić, że dziecko, które poszukuje zrozumienia i bliskości, będzie korzystało z sieci w sposób szkodliwy. Witryny 60bicy czy Omegle umożliwiają rozmowę z losowo wybraną osobą, która zachowuje pełną anonimowość, co może prowadzić do szeregu nadużyć w stosunku do dzieci.

### POZYTYWNY DOROSŁY A BOOMER

By zbudować dobrą relację z dzieckiem, rodzic może spróbować stać się „pozytywnym dorosłym”. Jaki to dorosły? Przede wszystkim taki, który unika boomerstwa. Określenie „boomer” pochodzi od nazwy pokolenia baby boomers (1946–1964) używanej w Stanach Zjednoczonych, ale obecnie dotyczy ono nawet osób urodzonych w 1989 roku. Boomer nie wykazuje chęci, by zrozumieć zachodzące zmiany społeczne. Jego paternalistyczne, pryncypialne wypowiedzi są pełne stereotypów, nie akceptuje

on istnienia osób o innych poglądach. W Polsce synonimem boamera jest przysłowiowy Janusz.

Co zrobić, by nie być odbieranym jako boomer? Przede wszystkim należy unikać ageizmu, czyli przypisywania innym cech ze względu na wiek, unikania określeń „młódzież nie docenia tego, co ma” czy „za moich czasów tego nie było”. Starsi muszą pogodzić się z faktem, że młodzi mają swoje sposoby komunikacji, których nieodłącznym elementem jest internet. To sieć jest dla młodych osób podstawowym źródłem wiedzy o świecie, naturalnym środowiskiem, w którym zdobywają wiedzę i doświadczenie. Zdaniem psychologa, można postawić znak równości pomiędzy tożsamością generacyjną a tożsamością technologiczną. Wśród osób starszych nie budzą kontrowersji ludzie czytający prasę w komunikacji miejskiej, ale czasem słycać narzekania na młodzież korzystającą ze smartfonów. A przecież nowe technologie są dla młodzieży źródłem informacji. Nic więc dziwnego, że ze względu na ewolucję kulturową i technologiczną osoby starsze niejednokrotnie muszą przystosowywać się do wzorców wypracowywanych przez młodsze pokolenia.

## ZAGROŻENIA

Oczywiście korzystanie z telefonu i nowych mediów niesie ze sobą pewne zagrożenia (nie tylko dla młodzieży), a jednym z nich jest fonoholizm. Fonoholizm nie został opisany jako jednostka chorobowa, ale nie znaczy to, że problem nie istnieje. Uzależnienie od telefonu objawia się negatywnymi stanami emocjonalnymi, brakiem poczucia bezpieczeństwa i wpływu

na bieżące wydarzenia, ciągłym dotykiem telefonu, korzystaniem z niego o każdej porze dnia i nocy czy nałogowym oczekiwaniem na kontakt. Uzależnieni przejawiają skrajne emocje, kiedy nie mogą korzystać z mediów społecznościowych, słowem nie są w stanie wyobrazić sobie życia bez smartfonu. Mogą wchodzić w konflikty z tymi, którzy usiłują przekonać ich do racjonalnego korzystania z mediów. Uzależnieni ukrywają przed innymi fakt ciągłego używania telefonów, tabletek czy komputerów. Wśród konsekwencji nadużywania mediów cyfrowych wylicza się przemęczenie, niewyspanie, zaniedbywanie swoich obowiązków (młodzież, która spędza zbyt dużo czasu w internecie, ma mniej czasu na naukę) czy brak koncentracji.

## BŁĘDY POZNAWCZE

Nadmierne korzystanie z mediów cyfrowych może być groźne także ze względu na zniekształcanie obrazu odbieranej rzeczywistości. Dostęp do olbrzymiej ilości informacji często daje młodym ludziom przewagę, lecz może on też stanowić dla nich pewną przeszkodę w funkcjonowaniu. Niejednokrotnie osoby opierające się na wiadomościach pochodzących z mediów społecznościowych mają zniekształcony obraz rzeczywistości – ich problemem nie jest brak dostępu do informacji, a ich jakość i rzetelność.

Często wydaje się nam, że dysponujemy na tyle trzeźwym spojrzeniem na rzeczywistość, że nie damy się zmanipulować informacjom znajdującym się w sieci, jednak to nieprawda. Wszyscy w pewnym stopniu popełniają błędy poznawcze. Jednym z nich jest efekt Krugera–Dunninga, nazywany też efektem nieomylności.

Polega on na przeszacowaniu swojej wiedzy, szczególnie w dziedzinach, w których nie jest się znawcą. Innym błędem, który popełniamy, jest błąd konfirmacji. Oznacza on skłonność do poszukiwania dowodów potwierdzających nasze przekonania i jednocześnie dyskredytowanie danych wspierających alternatywne sposoby myślenia. Wspomniany błąd jest o tyle niebezpieczny, że może dotyczyć osób bardzo inteligentnych, które z większą łatwością przytaczają argumenty na korzyść głoszonej tezy.

Co pomaga w wystrzeganiu się błędów poznawczych? Zdaniem badaczy remedium może stanowić naukowa ciekawość – osoby ciekawe sięgają po wiadomości, które rzucają nowe światło na ich opinie. Należy bowiem pamiętać, że portale społecznościowe pokazują informacje od naszych znajomych, którzy mają często takie same poglądy jak my, bowiem zgodnie z badaniami dobór znajomych na Facebooku zależy od naszych poglądów ideologicznych – mediana udziału znajomych o innych poglądach wynosi od 18% do 20%. Może to sprawić, że będziemy funkcjonowali w tzw. bańce informacyjnej. Nie będziemy wówczas dysponowali pełnym obrazem realnego świata, a informacje przyswajane od naszych znajomych o podobnych poglądach lub przefiltrowane przez nasz umysł mogą utwierdzać nas jedynie w nierealnej wizji, uniemożliwiając zapoznanie się z innymi perspektywami.

## FAKE NEWSY

Tym, co jeszcze bardziej utwierdza nas w błędnych przekonaniach, są tzw. fake newsy. Fake newsy to informacje funkcjonujące w przestrzeni medialnej, które jednocześnie nie są ani

prawdą, ani kłamstwem. Informacje prawdziwe są wyrwane z kontekstu i przedstawione w sposób niezgodny z pierwotnym przekazem. Skutkiem rozpowszechniania fake newsów może być wywoływanie strachu i dezorientacji, a także budowanie podziałów w społeczeństwie.

Zdaniem psychologa, jeden z najbardziej widocznych przykładów oddziaływania fake newsów miał miejsce podczas wyborów prezydenckich w USA, w których zmierzli się Hillary Clinton oraz Donald Trump. Rozpowszechniano wówczas absurdalne informacje o tym, jakoby Clinton sprzedawała broń terrorystom z ISIS, co mogło mieć znaczny wpływ na zwycięstwo Trumpa. Informacje mają więc tak duży wpływ na otaczającą rzeczywistość, że stały się towarem, który można produkować i rozpowszechniać.

Również polski internet nie jest wolny od witryn, które propagują takie informacje, np. w trakcie rosyjskiego ataku na Krym część portali rozpowszechniała antyukraińską i prorosyjską narrację.

## NIE KARMİĆ TROLLI

Dezinformację w sieci rozsiewają także sami użytkownicy. Ci, którzy robią to celowo, określani są mianem trolli. Ich sposób działania jest prosty: za pomocą prowokacyjnych komentarzy wywołują kłótnie między innymi użytkownikami sieci.

Jak pisze prof. Szulc w swoim artykule *Manipulowanie informacją w sieci za pomocą fake newsów jako zagrożenie dla młodzieży*, trollowanie jest wykorzystywane przez sympatyków konkretnych poglądów politycznych. Czasem też wynajmuje się trolli po to, by szkalowali przeciwników politycznych czy ideowych (robią

tak np. niektóre ruchy antyszczepionkowe). Co należy zrobić, by nie poddać się działaniu trolli? Przede wszystkim nie można dać im się sprowokować, nie należy wchodzić w dyskusję z nimi, słowem – „nie karmić” trolla.

Szczególnie negatywny wpływ działania trolli i rozpowszechniania fake newsów obserwuje się wśród młodzieży. Dlatego konieczne jest uświadomienie nastolatkom i pokazanie im, jak działają nieprawdziwe informacje, jak odróżnić je od prawdziwych treści. Należy więc wspierać krytyczne myślenie wśród młodych ludzi.

## CYBERPRZEMOC

Cyberprzemoc, nazywana też cyberbullyingiem, nie jest zjawiskiem nowym i funkcjonuje w przestrzeni wirtualnej od co najmniej kilku lat. Jednak w ostatnim czasie, gdy większość kontaktów społecznych przeniosła się do sieci, cyberprzemoc znacznie się nasiliła. Ta forma przemocy jest możliwa jedynie dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii i może opierać się na groźbach, obrażaniu, szantażu, rosyłaniu ośmieszających filmów lub zdjęć, wykluczaniu ze wspólnych przestrzeni w sieci (grup online, zespołów, czatów).

Cyberprzemoc różni się od przemocy w przestrzeni realnej m.in. stopniem anonimowości, szybkością rozpowszechniania informacji, brakiem możliwości usunięcia treści (to, co zaistniało w internecie, zostanie tam na zawsze), ciągłym narażeniem na atak, a także trudnością w rozpoznaniu zagrożenia przez rodziców. Są jednak sygnały świadczące o tym, że doszło do cyberprzemocy, takie jak unikanie szkoły, obniżony nastrój, poddenerwowanie (szczególnie po skorzystaniu z urządzeń łą-

czących z internetem), unikanie rozmów na temat tego, co robiło się w sieci, wyłączenie urządzenia lub przełączanie, gdy pojawia się ktoś dorosły, zaniedbywanie dotychczasowych obowiązków, obawa przed pokazywaniem się publicznie itp. Na takie sygnały należy reagować możliwie szybko, bowiem przemoc może mieć szereg poważnych konsekwencji, od problemów emocjonalnych po próby samobójcze. Ważna jest rozmowa z dziećmi o tym, co robią w mediach społecznościowych, a także o tym, co może grozić za niezgodne z prawem działania w internecie, czym jest mowa nienawiści i jak unikać powielania stereotypów. Dzieci o wysokich kompetencjach społecznych i dużej empatii nie staną się sprawcami przemocy i będą sobie lepiej radziły, gdy zostaną zaatakowane w sieci.

Bardzo istotny jest dobry przykład – jeżeli rodzice rozsądnie używają urządzeń elektronicznych, z szacunkiem wyrażają się o innych, a w domu budują przychylną, pełną zaufania atmosferę, to także dzieci będą stosowały podobne zasady w stosunku do innych ludzi. Należy jednocześnie pamiętać, że nawet mimowolnie można stać się osobą współwinną cyberprzemocy – czasem wystarczy dodać krótki komentarz lub wstawić lajkę.

Aby pozostać bezpiecznym w sieci, należy stosować się do kilku prostych zasad: nie podawać swoich danych osobowych, korzystać z innego hasła do każdego konta, wylogowywać się z urządzeń, do których dostęp mogą mieć obcy, dobrze zastanowić się przed zamieszczeniem zdjęcia czy opublikowaniem treści w internecie – zwłaszcza jeśli są one dla kogoś obraźliwe.

**Łukasz Bień**



# Ewaluacja jakości działalności naukowej

## ZAŁOŻENIA, STOSOWANE SYSTEMY I WYZWANIA

Na początku 2022 roku zostanie przeprowadzona pierwsza po reformie ewaluacja jakości działalności naukowej w polskich uczelniach i instytutach badawczych. Jakie są jej założenia i w jaki sposób jest ona dokonywana?

Terminy: „efektywność publikacyjna”, „produktywność naukowa” czy popularny ostatnio – „doskonałość naukowa” – skupiają się wokół problemu oceny i „wyceń” osiągnięć naukowych badaczek i badaczy na całym świecie. W krajach europejskich funkcjonuje wiele modeli oceny działalności naukowej opartych na analizie bibliometrycznej w ujęciu ilościowym i jakościowym. Nowy model ewaluacji w Polsce, wprowadzony tzw. Ustawą 2.0 i opisany w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej*<sup>1</sup>, także zawiera elementy oceniane na podstawie ustalonych mierników, którymi są osiągnięcia naukowe oraz efekty finansowe prowadzonej działal-

ności naukowej. Występuje w nim również element oceny eksperckiej, który pojawia się w odniesieniu do trzeciego kryterium – wpływu społecznego. Pierwsza po reformie ewaluacja jakości działalności naukowej w polskich uczelniach i instytutach badawczych zostanie przeprowadzona na początku 2022 roku. Okres zaliczony do oceny został wydłużony w związku z sytuacją epidemiczną<sup>2</sup>, dlatego obejmuje tym razem pięć lat. Ten dodatkowy rok uczelnie wykorzystują na przygotowanie się do ostatecznej oceny, która ciągle jeszcze przed nami. I w tym oczekiwaniu warto przyjrzeć się rozwiązaniom funkcjonującym w innych krajach europejskich.

Zastosowanie wyłącznie naukometrii lub odwoływanie się do pre-

stżu czasopisma lub wydawcy może okazać się słabym gwarantem osiągnięcia doskonałości naukowej<sup>3</sup>. Stosowanie tylko metod ilościowego pomiaru nie pokazuje jakości, a często słyca oddziaływanie pojedynczych prac naukowych. Trudno też dobrać mierniki jakościowe odpowiednie dla wszystkich dyscyplin naukowych. W polskim systemie tę specyfikę dziedzinową próbuje się zaakcentować, stosując różne wagi kryteriów i określone limity (np. na monografie i redakcje naukowe). Pomimo tej niedoskonałości oceny metrycznej i niepokoju, jaki wzbudza sprowadzenie wartościowania dokonań naukowych do liczby uzyskanych punktów, odejście od wskaźników wydaje się wątpliwe<sup>4</sup>.

### SYSTEM BRYTYJSKI

Jednym z najlepiej rozbudowanych i opisanych w literaturze jest brytyjski system oceny jednostek naukowych. Był on wiele razy modyfikowany i dostosowywany do pojawiających się potrzeb. Po raz pierwszy został zastosowany już w latach 80. XX wieku jako Research Selection Framework (RSE), następnie – Research Assessment Exercise (RAE), a od roku 2011 jako Research Excellence Framework (REF). Co istotne, nie jest to tylko system oceny, ale przede wszystkim narzędzie wspierające politykę naukową i kierunki rozwoju badań w Wielkiej Brytanii<sup>5</sup>.

Warto podkreślić, że model brytyjski opiera się na ocenie eksperckiej i przez to jest bardzo kosztochłonny. Ocena ekspercka przeprowadzana jest w 34 panelach dyscyplinarnych, które zostały podzielone na 4 panele główne: A – nauki medyczne i biologiczne, B – nauki ścisłe i inżynieria, C – nauki ekonomiczne i społeczne, D – nauki humanistyczne

i o sztuce. Po wprowadzeniu od roku 2014 elementu oceny wpływu społecznego (Impact Agenda) w panelach zasiadają także eksperci niebędący naukowcami.

Ze względu na różnice w cytowalności w dyscyplinach ścisłych i humanistycznych, a także problem porównywania dorobku badaczek i badaczy z różnym stażem naukowym narzędzia naukometryczne są używane w tym systemie w bardzo ograniczonym zakresie<sup>6</sup>. Jednostki poddawane ewaluacji sporządzają raporty, które są oceniane przez ekspertów z danej dyscypliny, a także interesariuszy zewnętrznych. Głównym elementem oceny (60% wagi) są rezultaty działalności naukowej. Kolejne 25% to ocena wpływu społecznego pod kątem zasięgu i znaczenia (co zostało przeniesione do nowego systemu oceny działalności naukowej w Polsce jako tzw. trzecie kryterium). Ostatnie 15% składowych oceny końcowej stanowi tzw. ocena środowiska badawczego, czyli działalności w zakresie studiów doktoranckich, programów współpracy badawczej, wpływów finansowych, warunków pracy badaczy, strategii dotyczących rozwoju pracowników, a także podejścia do kwestii równości i różnorodności.

Podobnie jak w naszym krajowym systemie wyniki ewaluacji stanowią podstawę do ustalenia wysokości późniejszego finansowania. Jednakże w modelu brytyjskim wyniki oceny są szeroko promowane i udostępniane na stronie internetowej REF. Każdy może zapoznać się z raportami składanymi przez jednostki, końcowymi wynikami ocen czy składem paneli oceniających<sup>7</sup>.

Nie jesteśmy odosobnieni w wykorzystywaniu rozwiązań brytyjskich w rodzimym systemie ewaluacji. Również na Ło-

twie ocena działalności naukowej oparta jest na rozwiązaniach systemu REF. Ewaluacja jest tam prowadzona w mniejszej liczbie dziedzin, ale opiera się głównie na ocenie eksperckiej i uwzględnia wpływ gospodarczy i społeczny prowadzonych badań<sup>8</sup>.

### SYSTEM FRANCUSKI

Przykładem modelu mieszanego, łączącego elementy naukometrii i oceny eksperckiej, jest system stosowany we Francji. Jednostki francuskie dostarczają raporty z danymi, a następnie są poddawane ocenie przez zespoły ekspertów, które przeprowadzają audyt wewnętrzny. Eksperci sporządzają raporty z audytu zawierające ocenę jakościową opartą na sześciu grupach szczegółowych kryteriów o charakterze mieszanym. Zespół oceniający sam dobiera, które kryteria uwzględnić w zależności od dyscypliny czy specyfiki jednostki. System jest bardzo rozbudowany, a mnogość wskaźników utrudnia ocenę<sup>9</sup>.

### MODEL NORWESKI

Inne podejście prezentuje model norweski (stosowany także w Belgii, Danii, Finlandii, Norwegii oraz Portugalii), w którym podstawą jest porównanie wskaźników publikacyjnych. System ten obejmuje trzy elementy: krajową bazę danych rekordów bibliograficznych ze wszystkich obszarów badań, wskaźniki publikacji o zróżnicowanych wagach, model finansowania instytucji oparty na produktywności naukowej. Podobnie jak w naszym systemie, publikacje są jednocześnie liczone i wazone, ale w tym przypadku waga publikacji odnosi się także do kanałów publikacji i jest ustalana na poziomie jednostki, a nie pracownika<sup>10</sup>.

## PRAKTYKA HOLENDERSKA

Odmiennej praktykę stosuje się w Holandii, gdzie podstawą oceny jest raport samooceny jednostki (SEP – Standard Evaluation Protocol) składany raz na sześć lat. Jednostka przedstawia w nim nie tylko rezultaty ilościowe i jakościowe, ale także analizę SWOT. Raport samooceny jest oceniany przez audytorów zewnętrznych, a po końcowej ocenie jednostka raportuje poziom wdrożenia

zaleceń audytorów. Dzięki temu system oceny nie ogranicza się do jednostkowego raportu czy audytu, lecz stanowi proces, w którym jednostka monitoruje postępy w trybie ciągłym<sup>1</sup>.

\*\*\*

Zapewne nie ma idealnego modelu oceny jakości działalności naukowej. Wszystkie przedstawione przeze mnie systemy oceny nauki ewoluują i dostosowują

się do zmieniających warunków. Efekty zmian, które wprowadzono w polskim systemie, poznamy za rok. Może jednak warto już teraz zastanowić się nad tym, co i jak trzeba zmienić, żeby skorygować kryteria przed rozpoczęciem nowego okresu ewaluacji, który rozpocznie się już 1 stycznia 2022 roku?

**dr Katarzyna Świerk**  
dyrektor Biura Nauki UG

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej, Dz.U. 2019, poz. 392, zmienione przez Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej, Dz.U. 2020, poz. 1352.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, Dz.U. 2020, poz. 695.

<sup>3</sup> C. Sunkel, *Excellence and the new social contract for science*, „Embo Reports”, 2015, 16 (5), s. 553.

<sup>4</sup> K. Świerk, A. Jakubus, *Ewaluacja jakości działalności naukowej – największe wyzwanie dla uczelni wyższych i instytucji naukowo-badawczych w 2021 r.* Materiały szkoleniowe przygotowane na zlecenie Science Wizard. Opracowanie własne na podstawie: REF 2019/01 January 2019, Guidance on submissions oraz REF 2019/02 January 2019, Panel criteria and working methods.

<sup>5</sup> D. Antonowicz, *Doświadczenia ewaluacji badań naukowych w Wielkiej Brytanii w kontekście funkcjonowania Research Assessment Exercise 2008*, „Kultura i Edukacja”, 2011, 2 (81), s. 158–173.

<sup>6</sup> M.N. Wróblewska, *Ewaluacja „wpływu społecznego” nauki. Przykład REF 2014 a kontekst polski*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, 2017, 1 (49), s. 81–82.

<sup>7</sup> K. Świerk, A. Jakubus, *op. cit.*

<sup>8</sup> J. Jakuszewicz, *Analiza i ocena produktywności jednostek naukowych – rozprawa doktorska*, Poznań 2015, s. 92.

<sup>9</sup> Opracowanie własne na podstawie: *Criteria for the evaluation of research units: the HCERES standards*; <https://www.hceres.fr/en/publications/criteria-evaluation-research-units-hceres-standards> [20.02.2021].

<sup>10</sup> G. Sivertsen, *Finansowanie oparte na publikacjach – model norweski*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, 2017, 1 (49), s. 47–59.

<sup>11</sup> Opracowanie własne na podstawie: *Standard Evaluation Protocol 2015–2021. Protocol for Research Assessments in the Netherlands*. Amended version 2016; <https://www.vsn.nl/files/documenten/Domeinen/Onderzoek/SEP2015-2021.pdf>

# 50 lat Uniwersytetu Gdańskiego

**KONTEKST HISTORYCZNY, PÓLWIECZE ROZWOJU, OSIĄGNIĘCIA**

## Rys historyczny

Wyraz „uniwersytet” wywodzący się z łacińskiego *universitas doctorum et studentium* („ogół doktorów i studentów”) pojawia się od stuleci w nazwach uczelni kształcących i prowadzących badania w szerokim spektrum dziedzin i dyscyplin nauki. Misje i wizje uniwersytetów ewoluowały przez wieki, ale zawsze były i są one skarbnicą wiedzy i kultury oraz miejscem kształcenia i kształtowania postaw studentów. Obecnie są one także miejscami odkryć naukowych i kultywowania kultury oraz instytucjami nadającymi ton współżyciu społecznemu i kreującymi wzorce relacji międzyludzkich.

Pierwsze uniwersytety w powyżej zarysowanym rozumieniu powstały w I tysiącleciu naszej ery. Założony przez Fatimę al-Fihri w 859 roku Uniwersytet Al-Karawijn w Fezie (Maroko) przetrwał do czasów współczesnych i może być postrzegany jako najstarszy uniwersytet świata. Dziesięć lat wcześniej (849) powstał – z inicjatywy cesarza bizantyjskiego

Teodozjusza II – Uniwersytet Magnaura w Konstantynopolu; istniał on jednak do roku 1453, to jest zajęcia miasta przez Turków osmańskich (sułtana Mehmeda II). Natomiast założony w 988 – z inicjatywy kalifa Al-Mu’izza – Uniwersytet Al-Azhar w Kairze funkcjonuje do dzisiaj. Pierwszy na naszym kontynencie Uniwersytet Boloński – założony przez Irneriusa – powstał w roku 1088 i do dzisiaj jest pierwowzorem akademickości związanej z europejskim kręgiem kulturowym.

Pierwsze uniwersytety kojarzone z naszą państwowością powstały z inicjatywy lub nadania praw przez władców I Rzeczypospolitej. Najstarszy w Polsce Uniwersytet Jagielloński, mieniony tak od XIX wieku, został powołany jako Akademia Krakowska przez króla Kazimierza III Wielkiego i erygowany przez papieża Urbana V w 1364 roku, a następnie reaktywowany przez króla Władysława II Jagiełłę w 1390 roku. Drugą uczelnią powstałą na ziemiach lennych

Królestwa Polskiego był Uniwersytet w Królewcu (Uniwersytet Albrechta, Alberta) założony przez władcę Prus Książęcych, księcia Albrechta Hohenzollerna, w 1544 roku (jako szkoła partykularna w 1542 roku). Król Zygmunt II August nadał mu takie przywileje, jakie posiadała ówczesna Akademia Krakowska w 1560 roku. Trzecią uczelnią był uniwersytet w Wilnie, w Wielkim Księstwie Litewskim, powołany w 1579 roku – jako Akademia i Uniwersytet Wileński Towarzystwa Jezusowego – przez króla Stefana Batorego z aprobatą papieża Grzegorza XIII. Powstał on w drodze przekształcenia istniejącego od 1570 roku Kolegium Jezuitów. Czwartą uczelnią była Akademia Mohylańska w Kijowie, powstała – w myśl postanowień umowy hadziackiej (1658) zawartej w okresie panowania króla Jana II Kazimierza Wazy – na zrębach Kolegium Kijowsko-Mohylańskiego, założonego w 1632 roku przez prawosławnego metropolitę Piotra Mohylę. Piątą uczelnią była



Akademia Jezuicka we Lwowie utworzona w 1661 roku przez króla Jana II Kazimierza Wazę z istniejącego od 1608 roku Kolegium Jezuitów, a przemianowana na Akademię Lwowską (1758) przez króla Augusta III Sasa.

W okresie II Rzeczypospolitej funkcjonowało sześć uniwersytetów. W Krakowie, Wilnie i Lwowie kontynuowały działalność uniwersytety: Jagielloński, Stefana Batorego i Jana Kazimierza. Kontynuował również działalność Uniwersytet Warszawski, od lat 30. XX wieku do początku II wojny światowej Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie, założony w 1816 roku przez cara Aleksandra I Romanowa jako Królewski Warszawski Uniwersytet. Powstały ponadto dwie nowe uczelnie – Uniwersytet Lubelski w 1918 roku (od 1928 – Katolicki Uniwersytet Lubelski, katolicka uczelnia niepubliczna) oraz Uniwersytet Poznański w 1919 roku.

Na terenach Polski po II wojnie światowej tylko jeden z pięciu uniwersytetów I Rzeczypospolitej i cztery z sześciu funkcjonujących w II Rzeczypospolitej wznowiły działalność, mianowicie: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Warszawski, Katolicki Uniwersytet Lubelski (od 2005 roku – Jana Pawła II) oraz Uniwersytet Poznański (od 1955 roku – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). W okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) utworzono siedem nowych uczelni tego typu. Były to (w nawiasach rok powstania): Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944), Uniwersytet Łódzki (1945), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (1945), Uniwersytet Wrocławski (1945), Uniwersytet Śląski w Katowicach (1968), Uniwersytet Gdański (1970) oraz Uniwersytet Szczeciński (1984).

## Tradycje uniwersyteckie Gdańska

Gdańsk, ważny ośrodek gospodarczy oraz centrum kultury i nauki współczesnej Polski, przez ponad tysiąc lat był i jest unikatowym miejscem w nadbałtyckiej części Europy. Gdańszczanie, pochodzący z różnych miejsc naszego kontynentu i świata, pracowali wytrwale na rzecz miasta, dbając o jego potęgę i rozwój. Niewątpliwym wpływem na to miało utworzenie w 1558 roku czteroletniej szkoły partykularnej, przekształconej w 1580 roku w Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Gimnazjum to kształciło na poziomie uniwersyteckim, a strukturalnie przypominało działające wówczas uczelnie (zarządzał nim rektor, istniały katedry). Kilkakrotnie podejmowano – niestety bezskutecznie – próby

przekształcenia Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego w uniwersytet, m.in. za panowania króla Zygmunta III Wazy. Gimnazjum przetrwało do roku 1817, kiedy to zostało włączone do Szkoły Mariackiej. Za czasów świetności I Rzeczypospolitej z Gdańskim Gimnazjum Akademickim związanych było wielu wybitnych uczonych, w tym Jan Heweliusz (1611–1687) – najwybitniejszy po Mikołaju Koperniku polski astronom, patron prestiżowej Nagrody Naukowej Miasta Gdańska – oraz Daniel Gabriel Fahrenheit (1686–1736) – konstruktor termometrów, twórca stosowanej współcześnie skali temperatury, od 15 września 2020 roku patron Związku Uczel-

ni w Gdańsku, który współtworzą Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański. Profesorem Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego pod koniec jego działalności był Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764–1855) – kaznodzieja i lektor języka polskiego, niestrudzony orędownik kultywowania języka ojczystego i kultury polskiej na terenach Prus i Pomorza w porozbiorowej rzeczywistości, patron prestiżowej nagrody, którą Uniwersytet Gdański honoruje osoby wybitnie zasłużone na polu dydaktyki.

Trudno powiedzieć, czy i jak dalece tradycje akademickie kształtowane pierwotnie w powstałym w 1580 roku Gdańskim Gimnazjum Akademickim były i są kultywowa-

ne w utworzonych po II wojnie światowej uczelniach, szczególnie tych, z połączenia których został utworzony 390 lat później, w 1970 roku, Uniwersytet Gdański. Pod koniec II wojny światowej i po jej zakończeniu doszło bowiem do ogromnych zmian demograficznych na terenie Pomorza i Gdańska. Gros mieszkańców tych ziem opuściło je i zamieszkało na te-

ne w utworzonych po II wojnie światowej uczelniach, szczególnie tych, z połączenia których został utworzony 390 lat później, w 1970 roku, Uniwersytet Gdański. Pod koniec II wojny światowej i po jej zakończeniu doszło bowiem do ogromnych zmian demograficznych na terenie Pomorza i Gdańska. Gros mieszkańców tych ziem opuściło je i zamieszkało na te-

uczelni. Współczesne tradycje akademickie Gdańska i Pomorza są zatem emanacją tradycji przeniesionych z różnych ośrodków akademickich II Rzeczypospolitej. Niemniej podświadomie odczuwamy, że *genius loci* miał i ma ogromny wpływ na kształtowane po 1945 roku tradycje uniwersyteckie ponadstuletniego Gdańska.

## Poprzedniczki Uniwersytetu Gdańskiego

Idee utworzenia uniwersytetu w Gdańsku zrodzone w latach świetności I Rzeczypospolitej odżywały po I i II wojnie światowej. Po traktacie wersalskim przyznającym Polsce tylko część Pomorza, bez Gdańska, koncepcja utworzenia uniwersytetu upadła. Z powodu braku zaplecza i kadry również po II wojnie światowej urzeczywistnienie starań o utworzenie uniwersytetu okazało się niemożliwe. Uniwersytet w Gdańsku powstał dopiero w roku 1970 z połączenia dwu uczelni, których początki sięgają okresu II wojny światowej i roku 1945. Do ich tradycji odwołuje się świętujący 50-lecie Uniwersytet Gdański.

W latach 1940–1944 działał w okupowanej przez hitlerowskie Niemcy Warszawie tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich (UZZ). Na tym uniwersytecie utworzono

w roku akademickim 1942/1943 Wyższe Studium Gospodarcze, z czasem przekształcone w Instytut Morski, oraz zainicjowano kształcenie w zakresie ekonomicznej problematyki morskiej z myślą o przygotowaniu kadr mogących włączyć się w odbudowę kraju po odzyskaniu dostępu do Bałtyku. Z wyżej wspomnianym Instytutem Morskim – którym kierował doc. dr Władysław Kowalenko i z którym związany był też mgr Tadeusz Ocioszyński – wiążą początki dzisiejsze Wydziały: Ekonomiczny i Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Związki te są autentyczne, bowiem wielu pracowników i studentów Instytutu Morskiego UZZ – czynnych uczestników powstania warszawskiego – stało się pracownikami i studentami Wyższej Szkoły Handlu Morskiego (WSHM) w Gdyni, z tymczasowo-

wą siedzibą w Oliwie, utworzonej na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 17 sierpnia 1946 roku (il. 1). Docent dr Władysław Kowalenko został powołany z dniem 1 listopada 1946 roku na pierwszego dyrektora WSHM – wyższej szkoły nieakademickiej. Wcześniej, 8 września 1945 roku, podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty powierzył doc. dr Władysławowi Kowalencemisję zorganizowania i uruchomienia WSHM „w jednej z miejscowości na wybrzeżu morskim” (il. 2). Rozpoczęła ona działalność 21 listopada 1945 roku w Gdyni jako wyższa szkoła niepaństwowa. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 maja 1952 roku WSHM została przemianowana na Wyższą Szkołę Ekonomiczną (WSE) w Sopocie (il. 3). Po przemianowaniu WSE uzyskała status uczelni akademickiej i prawo do kształcenia na poziomie magisterskim.

Str. 348 Dziennik Urzędowy Min. Oświaty Nr 9 Poz. 253, 254, 255

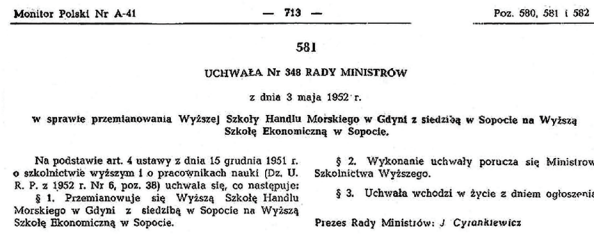
255.  
**ROZPORZĄDZENIE**  
Ministra Oświaty  
z dnia 17 sierpnia 1946 r. (Nr IV SW-6332/46)  
w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni.  
Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 marca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz art. 51 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:  
§ 1. Otwieram Wyższą Szkołę Handlu Morskiego w Gdyni z tymczasową siedzibą w Oliwie jako wyższą szkołę nieakademicką.  
§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 października 1946 r.  
Minister Oświaty:  
Cz. Wycech

Ilustracja 1. Rozporządzenie w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni

3.4.434/46.N. 2  
P. Oświaty  
do ceat. uniwersytetu Poznańskiego  
w Poznaniu  
Polemowa Obrotowa z olucen...  
Przepisano: 8/18/46  
Sprawdzono: 8/18/46  
Wysłano: 8/18/46  
Złoż. do reg.: 8/18/46

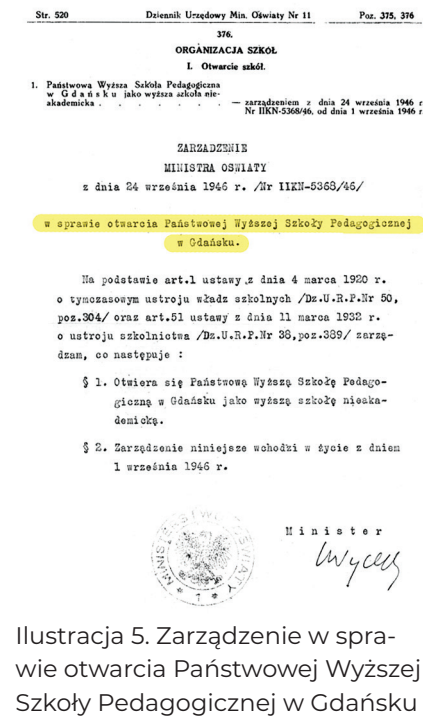
Ilustracja 2. Pismo z teczki personalnej doc. dr. Władysława Kowalenki



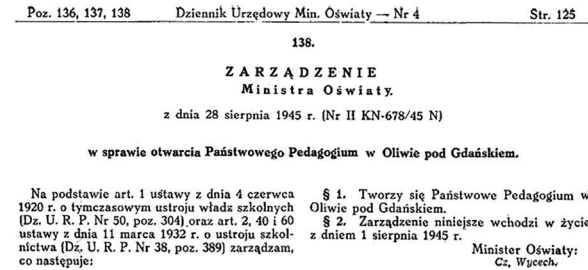


Ilustracja 3. Uchwała Rady Ministrów w sprawie przemianowania WSHM na Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie

WSHM działała początkowo jako uczelnia bezwydziałowa. W latach 1950–1952 funkcjonowały w niej dwa Wydziały: Morski i Finansowy. W początkach WSE istniał na uczelni Wydział Morski, posiadający uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora (od 1955) i doktora habilitowanego (od 1962), a od 1968 roku – drugi Wydział Produkcji, który uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora w 1969 roku. Studia w WSHM miały charakter zawodowy, a absolwenci uzyskiwali tytuł dyplomowanego ekonomisty (licencja). Wraz z przemianowaniem uczelni WSE uzyskała uprawnienia do kształcenia na poziomie



Ilustracja 5. Zarządzenie w sprawie otwarcia Państwowego Wyższego Państwowego Pedagogium w Oliwie pod Gdańskiem



Ilustracja 4. Zarządzenie w sprawie otwarcia Państwowego Pedagogium w Oliwie

magisterskim. W skład utworzonego w 1970 roku Uniwersytetu Gdańskiego weszły dwa wydziały o profilu ekonomicznym: Wydział Ekonomiki Transportu (w WSE: Wydział Morski) oraz Wydział Ekonomiki Produkcji (wcześniej: Wydział Produkcji), kształcące na akademickim poziomie magisterskim oraz dysponujące wykwalifikowaną kadrą naukową dzięki uprawnieniom do nadawania stopnia doktora habilitowanego, które posiadał Wydział Morski (25 osób uzyskało w okresie istnienia WSE stopień naukowy docenta/doktora habilitowanego, a 144 osoby uzyskały stopień doktora).

Drugą uczelnią, z przekształcenia której powstał w 1970 roku Uniwersytet Gdański, była Wyższa Szkoła Pedagogiczna (WSP). Jej początki sięgają roku 1945 i wiążą się z uruchomieniem Państwowego Pedagogium w Oliwie pod Gdańskiem na mocy zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 28 sierpnia tegoż roku (il. 4). W zamysle ówczesnych władz i organizatorów Pedagogium miało być wyższą szkołą zawodową kształcąca nauczycieli dla szkolnictwa powszechnego (podstawowego). Drastyczny brak nauczycieli wpłynął zapewne na kolejną decyzję Ministra Oświaty – wyrażoną w zarządzeniu z dnia 24 września 1946 roku – o otwarciu w Gdańsku Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (PWSP) jako wyższej szkoły nieakademickiej (il. 5).

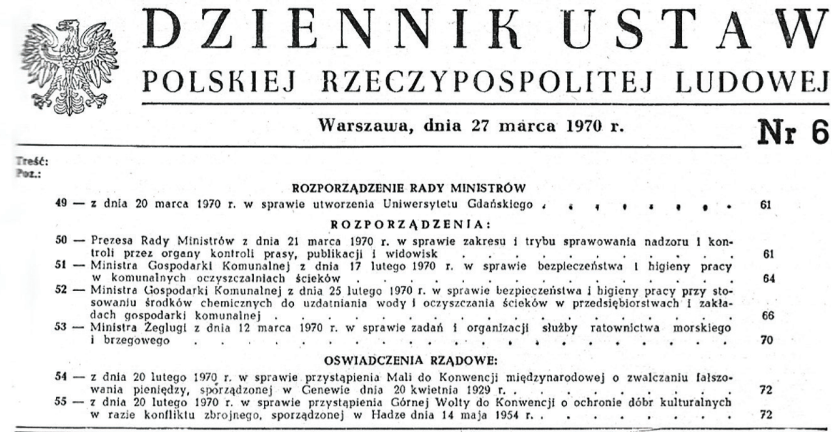
Utworzenie PWSP w Gdańsku z Pedagogium było zwieńczeniem starań Komitetu Organizacyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej, któremu przewodniczył dr Jan Szwarz (Schwarz, Schwarz) – dyrektor Pedagogium i pierwszy dyrektor PWSP. Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna uzyskała status uczelni w 1948 roku, co wiązało się z powołaniem rektora w miejsce dyrektora, ustanowieniem Senatu zamiast Rady Szkoły oraz przemianowaniem istniejących sekcji na trzy Wydziały: Humanistyczny, Matematyczny i Przyrodniczy. Wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 15 grudnia 1951 roku o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki Państwowe Wyższe Szkoły Pedagogiczne stały się Wyższymi Szkołami Pedagogicznymi. Nastąpiła też reorganizacja ich struktury w roku akademickim 1952/1953. W efekcie, w miejsce Wydziału Humanistycznego powstał Wydział Filologiczno-Historyczny (powrót do nazwy Wydział Humanistyczny nastąpił w 1967 roku), Wydział Matematyczny stał się Wydziałem Matematyki, Fizyki i Chemii, a Wydział Przyrodniczy zmienił nazwę na Wydział Geograficzno-Biologiczny (w latach 1955–1967 – Wydział Geograficzny, a od 1967 – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi). Uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk humanistycznych posiadał od 1959 roku Wydział Filologiczno-Historyczny, a następnie Wydział Humanistyczny, natomiast Wydział Matematyki,

Fizyki i Chemii uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk chemicznych i doktora nauk matematycznych w roku 1967. Kształcenie w PWSP/WSP miało początkowo charakter zawodowy, od roku akademickiego 1948/1949 odpowiadało studiom akademickim I stopnia, od roku academic-

kiego 1954/1955 było na poziomie magisterskim, a wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 5 listopada 1958 roku o szkołach wyższych stało się ono równoważne z kształceniem uniwersyteckim. Gdy powstawał Uniwersytet Gdański w jego skład weszły trzy wspomniane wyżej Wydziały: Biologii i Nauk o Ziemi, Hu-

manistyczny oraz Matematyki, Fizyki i Chemii, kształcące na uniwersyteckim poziomie magisterskim oraz doktoranckim (funkcjonowały studia doktoranckie z zakresu chemii oraz filologii polskiej). W okresie istnienia WSP 96 osób uzyskało stopień naukowy doktora.

## Działania na rzecz utworzenia uniwersytetu w Gdańsku



Ilustracja 6. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia Uniwersytetu Gdańskiego

Niepowodzenie inicjatyw na rzecz utworzenia uniwersytetu w Gdańsku w pierwszych latach po II wojnie światowej nie zniechęciło środowisk naukowych, politycznych i społecznych do rozbudzania ich w kolejnych dekadach. Zorganizowana próba powołania uniwersytetu pojawiła się na fali obchodów 500-lecia powrotu Gdańska do Polski (1954) oraz wydarzeń październikowych

roku 1956. Jej efektem było zawiązanie się Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, któremu przewodniczył przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Józef Wołek, oraz opracowanie – przez Sekcję Naukową tego komitetu, którą kierował rektor WSP doc. dr Andrzej Bukowski – i przesłanie (w 1957 roku) ministrowi do spraw szkolnictwa wyższego

Memoriału w sprawie utworzenia w Gdańsku Uniwersytetu na bazie kadrowej oraz infrastrukturalnej WSP i WSE. Inicjatywa nie zyskała poparcia władz centralnych wobec niedoboru kadry, skromnej bazy i wzajemnej nieufności środowisk akademickich obu przewidzianych do połączenia uczelni.

Idea utworzenia uniwersytetu odżyła w roku 1965 i zyskała poparcie ówczesnych władz samorządowych oraz partyjnych. Opierając się na nim, Kolegium Rektorów Uczelni Wyższych Wybrzeża powołało w maju 1967 roku komisję, której zadaniem było przygotowanie szczegółowego wniosku o utworzenie uniwersytetu. Komisji przewodniczył doc. dr Roman Wapiński z WSP, a w jej skład weszli: prof. mgr inż. Roman Kazimierzczak z Politechniki Gdańskiej, doc. dr inż. Gotfryd Kupryszewski i prof. dr Stanisław Matysik z WSP, doc. dr Władysław Nowaczek i prof. nadzw. dr Remigiusz Zaorski z WSE oraz prof. zw. dr Fryderyk Pautsch z Akademii Medycznej w Gdańsku. W październiku 1967 roku komisja przedstawiła założenia organizacyjne przyszłego uniwersytetu oraz uzasadnienie rocznicy 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz powrotu Polski na ziemię północne i zachodnie. Stały się one podsta-



wą sformułowania, w kwietniu 1969 roku, wniosku o powołanie uniwersytetu w Gdańsku, który z silnym poparciem ówczesnych władz samorządowych i partyjnych – w tym I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stanisława Kociołka – został przekazany ministrowi oświaty i szkolnictwa wyższego, prof. zw. dr. Henrykowi Jabłońskiemu. Dnia 15 lipca 1969 roku minister powołał prof. nadzw. dr inż. Janusza Sokołowskiego z WSP „na organizatora Uniwersytetu w Gdańsku”. Powstał komitet pod przewodnictwem prof. nadzw. dr inż. Janusza Sokołowskiego, a w jego skład weszli powołani przez przewodniczącego zastępcy: prof. nadzw. dr Stanisław Ładyka z WSE i doc. dr Roman Wapiński oraz koordynatorzy sześciu zespołów roboczych odpowiadających przyszłym wydziałom uczelni, to jest: prof. nadzw. dr inż. Feliks

Chrzan (WSE, ekonomika przemysłu), doc. dr Jerzy Gluziński (WSP, biologia i nauki o Ziemi), dr Kazimierz Kurpis (Wyższe Studium Nauczycielskie), doc. dr inż. Edmund Kwiatkowski (WSP, matematyka, fizyka i chemia), prof. nadzw. dr Stanisław Matysik (WSE, prawo i administracja) oraz doc. dr Bolesław Maroszek (WSP, humanistyka). Komitet przygotował dokumentację niezbędną do uruchomienia uczelni, która – po zatwierdzeniu przez wojewódzkie władze samorządowe i partyjne – została przekazana ministrowi oświaty i szkolnictwa wyższego w styczniu 1970 roku. Radość gdańszczan była ogromna, gdy w *Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 27 marca 1970 roku* ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 marca 1970 roku w sprawie utworzenia Uniwersytetu Gdańskiego, podpisane przez prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, które we-

szło w życie z dniem ogłoszenia (il. 6). Dla upamiętnienia tego epokowego wydarzenia ustanowiono 20 marca Świętem Uniwersytetu. W ślad za wyżej wymienionym rozporządzeniem Rady Ministrów, w *Dzienniku Urzędowym Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku* ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 kwietnia 1970 roku w sprawie organizacji Uniwersytetu Gdańskiego. Zarządzenie to regulowało strukturę tworzonego uniwersytetu, zasady i formy kształcenia oraz kwestie majątkowe i organizacyjne – m.in. zasady przeniesienia pracowników i studentów z WSP i WSE do Uniwersytetu Gdańskiego. Zarządzenie weszło w życie 30 czerwca 1970 roku, co oznaczało likwidację z tym dniem mających powojenne korzenie uczelni – Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

## Uniwersytet Gdański 1970–2020

### ZARZĄDZANIE UCZELNIĄ

Uniwersytety od zarania dziejów cieszyły się i cieszą daleko idącą autonomią w zakresie działalności naukowej, edukacyjnej i zarządczej. Zasięg autonomii uniwersytetów zależy współcześnie od ich umiejscowienia w strukturze społecznej. Wszystkie polskie uniwersytety bezprzymiotnikowe są dziś uczelniami państwowymi – lub podlegają jurysdykcji państwowej – co przekłada się na określone ich umocowanie w aktualnym systemie prawa.

W obowiązującej od 2018 roku ustawie – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* szczególną rolę

w uczelniach pełnią wybierani przez kolegia elektorskie rektorzy. Wcześniej rola rektorów była mniej eksponowana, zawsze jednak ich wpływ na funkcjonowanie uczelni, jej rozwój i rozpoznawalność w otoczeniu społecznym był ogromny. Stąd dumą każdej uczelni jest – eksponowany na poczesnym miejscu – poczet rektorów, z którymi wiąże się jej historię, sukcesy i przyszłość. W pierwszym pięćdziesięcioleciu Uniwersytetu Gdańskiego pełniło 11 profesorów/doktorów habilitowanych. Profesor Piotr Stepnowski rozpoczyna drugie półwiecze Uniwersytetu na tym prestiżowym stanowisku (il. 7).

### STRUKTURY ORGANIZACYJNE

Uczelnia to złożony organizm, który funkcjonuje dzięki współdziałaniu różnych jednostek organizacyjnych z sektora naukowo-dydaktycznego oraz sektora administracji. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi obszaru naukowo-dydaktycznego były i są wydziały, których istnienie i funkcjonowanie w obrębie uczelni było regulowane ustawowo i statutowo do 2018 roku (rok wejścia w życie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*). Po 2018 roku regulacje w tym zakresie zawarte są w statutach uczelni. Wydziały są tradycyjnie i faktycznie miejscem realizacji ba-



Janusz Sokołowski (1970–1981)



Robert Głębocki (1981–1982)



Bronisław Rudowicz (1982–1984)



Karol Taylor (1984–1985)



Mirosław Krzysztofiak (1985–1987)



Czesław Jackowiak (1987–1990)



Zbigniew Grzonka (1990–1996)



Marcin Piliński (1996–2002)



Andrzej Ceynowa (2002–2008)



Bernard Lammek (2008–2016)



Jerzy Piotr Gwizdała (2016–2020)



Piotr Stepnowski (2020–obecnie)

Ilustracja 7. Poczet rektorów Uniwersytetu Gdańskiego

dań i dydaktyki kojarzonej z określoną dziedziną (dziedzinami), względnie dyscypliną (dyscyplinami) nauki. Ewolucję struktury wydziałowej na Uniwersytecie Gdańskim w okresie 1970–2020 uwidacznia ilustracja 8.

Pomimo braku aktualnie regulacji ustawowych dotyczących wydziałów są one ciągle postrzegane jako miejsce kultywowania kształtowanych przez lata tradycji akademickich, kojarzonych z głęboko zakorzenionymi, rozwijanymi i rodzącymi się dziedzinami i dyscyplinami wiedzy.

Ważne miejsce w życiu i strukturach uczelni zajmowały i zajmują biblioteki. To w nich kwitło i kwitnie życie naukowe, a od zarania dziejów były i są one miejscem gromadzenia wszelkiej informacji naukowej i wspomagającej kształcenie. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego powstała wraz z utworzeniem uczelni. Biblioteka Główna mie-

ści się dziś w nowoczesnym budynku na kampusie w Gdańsku-Oliwie zasiedlonym w 2006 roku. Oprócz tego istnieje sześć jednostek specjalistycznych: Biblioteka Ekonomiczna, Biblioteka Historii Kultury, Biblioteka Humanistyczna, Biblioteka Neofilologiczna, Biblioteka Prawna oraz Czytelnia Oceanograficzna.

Wydawnictwa, oficyny wydawnicze, a wcześniej – drukarnie odgrywały i odgrywają ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy. Wydawnictwo UG powstało z połączenia wydawnictw WSP i WSE w 1970 roku; od 2012 roku współpracuje z wydawnictwem Wolters Kluwer w zakresie koedycji książek.

Ponadto w strukturach UG mieszczą się aktualnie (wymienione w *Statucie UG*): Centrum Języków Obcych, Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu, Biuro Karier, Archiwum oraz Muzeum.

Chlubą uczelni były i są: Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego oraz Zespół Pieśni i Tańca „JANTAR”.

### OSIĄGNIĘCIA EDUKACYJNE

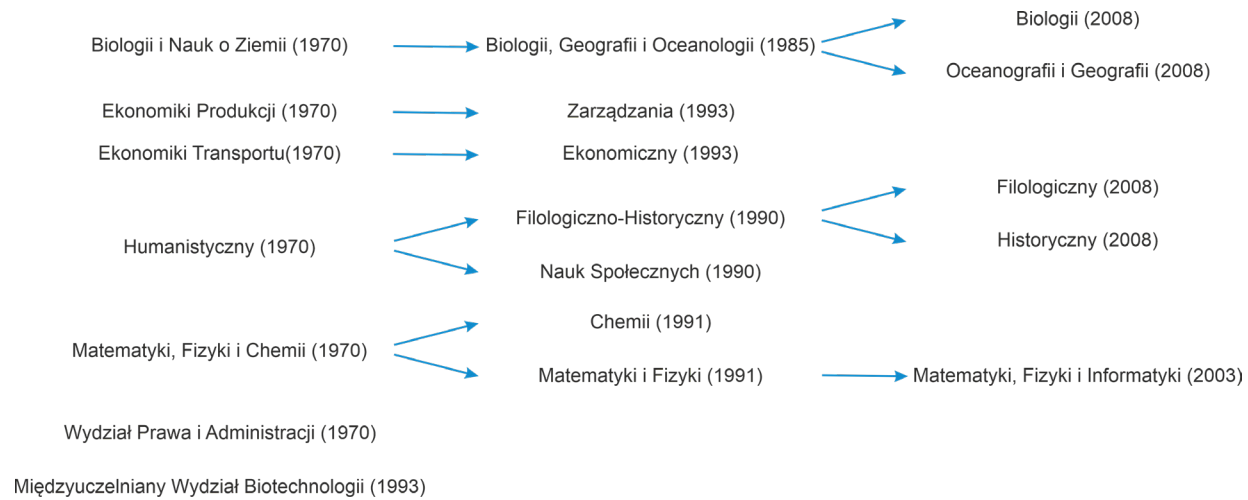
Kształcenie akademickie to jeden z podstawowych obszarów działalności uczelni, dzięki któremu utrzymują one więź z otoczeniem społecznym i mają na to otoczenie wpływ. Stąd sukcesy edukacyjne były i są postrzegane jako jeden z głównych wskaźników osiągnięć uczelni. Ich wyrazem jest niewątpliwie łączna liczba dyplomów ukończenia studiów na Uniwersytecie Gdańskim wydanych w minionym półwieczu, wynosząca 206 073.

Rozwój kształcenia akademickiego na UG obrazują diagramy przedstawiające, w rozbiciu na lata: ofertę edukacyjną odzwierciedloną liczbą realizowanych w okresie 1970–2020 kierunków

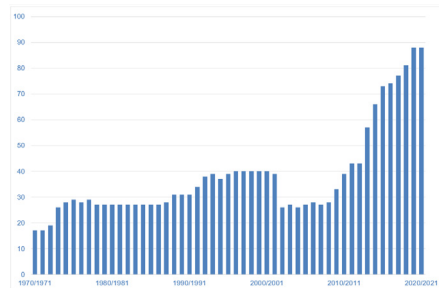


## Z DZIEJÓW UCZELNI

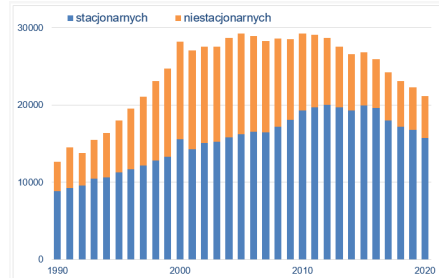
### WYDZIAŁY UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO



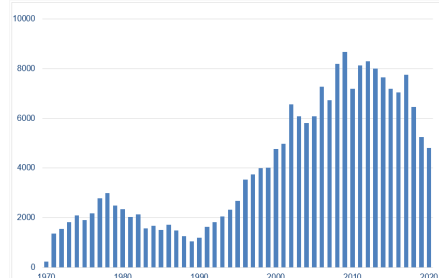
Ilustracja 8. Ewolucja struktury wydziałowej Uniwersytetu Gdańskiego



Ilustracja 9. Liczba kierunków studiów prowadzonych na Uniwersytecie Gdańskim na przestrzeni lat



Ilustracja 10. Liczba studentów Uniwersytetu Gdańskiego na przestrzeni lat



Ilustracja 11. Liczba absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego na przestrzeni lat

studiów (il. 9), liczbę studentów w okresie 1990–2020 (il. 10) oraz liczbę absolwentów w okresie 1970–2020 (il. 11). Można bez wątpliwości stwierdzić, że systematycznie rozwijana oferta edukacyjna – poprzez uruchamianie coraz to nowych kierunków studiów, często o charakterze interdyscyplinarnym – wychodzi naprzeciw oczekiwaniom szybko zmieniającego się rynku pracy.

Liczba absolwentów stopniowo rosła w pierwszej dekadzie działalności uniwersytetu, spadła do najniższego poziomu pod koniec drugiej dekady, szybko rosła przez kolejne dwie dekady, osiągnęła maksimum w okolicy roku 2010 i stopniowo zaczęła spadać w ostatniej dekadzie. Obserwowane trendy mogą być kojarzone z okresami rozwoju gospodarczego i recesji, a także z przemianami społeczno-politycznymi końca ubiegłego wieku oraz czynnikami demograficznymi i regulacjami państwowymi w ostatniej dekadzie. Zestawienie liczby absolwentów i studentów dla okresu 1990–2020 dostarcza informacji na temat wartości współczynnika efektywności kształcenia

(określonego stosunkiem liczby absolwentów/liczby studentów), który wynosi 0,23.

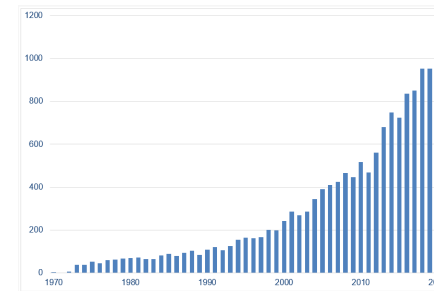
Przytoczone powyżej informacje bezspornie dowodzą, że Uniwersytet Gdański poprzez promowanie wysoko wykwalifikowanych kadr wniósł i wnosi istotny wkład do przemian ustrojowych i gospodarczych minionego trzydziestolecia oraz przyczynia się znacząco do rozwoju regionu i kraju.

### OSIĄGNIĘCIA BADAWCZE

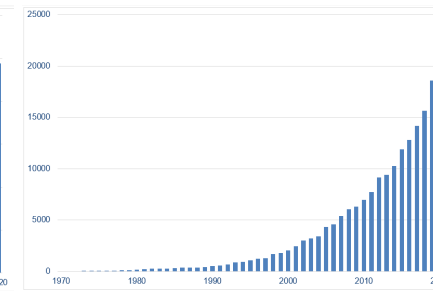
Wnoszenie wkładu w rozwój nauki oraz pomnażanie zasobów wiedzy i kultury to druga obok edukacji powinność uczelni. Dwa wyżej wymienione obszary aktywności zajął się, bowiem nie sposób realizować kształcenia akademickiego nieubogatego badaniami, a z drugiej strony – prowadzić projektów naukowych bez udziału nauczycieli akademickich, doktorantów i studentów.

Efekty aktywności badawczej odzwierciedlają różne wskaźniki, bardziej lub mniej właściwe dla rozpoznawalnych współcześnie

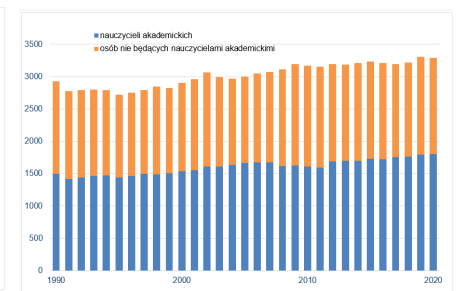
## Z DZIEJÓW UCZELNI



Ilustracja 12. Liczba publikacji z afiliacją Uniwersytetu Gdańskiego na przestrzeni lat



Ilustracja 13. Liczba cytowań publikacji z afiliacją Uniwersytetu Gdańskiego na przestrzeni lat



Ilustracja 14. Liczba pracowników Uniwersytetu Gdańskiego na przestrzeni lat

dziejzin lub dyscyplin wiedzy. Diagramy prezentowane na ilustracjach 12 i 13 przedstawiają dane dotyczące liczby prac naukowych z afiliacją UG opublikowanych i cytowanych dla okresu 1970–2020, dostępnych w bazie Web of Science na koniec 2020 roku. Łączna liczba prac odnotowanych w tej bazie pod koniec minionego roku sięga 14 500, a cytowań – 192 200 w ponad 128 500 publikacjach, co przekłada się na średnią cytowalność na pracę – 13,3. Jest godne odnotowania, że zarówno liczba publikacji, jak i cytowań rośnie znacznie szybciej niż proporcjonalnie, co świadczy o intensyfikacji uczestnictwa społeczności akademickiej uniwersytetu w światowej nauce. Ponadto uznanie budzi fakt, że w wartościach powyżej przytoczonych wskaźników rośnie znacząco udział nauk humanistycznych i społecznych – czego nie widać na ilustracjach 12 i 13, a co wynika ze szczegółowej analizy danych dla poszczególnych dziedzin i dyscyplin wiedzy reprezentowanych w UG.

Innym wskaźnikiem rozpoznawalności uczelni jest indeks-H (Hirscha), określający liczbę publikacji jej przypisanych, cytowanych co najmniej tyle razy, ile wynosi jego wartość. Indeks-H dla UG osiągnął poziom 140 na koniec 2020 roku. Wnosi więc wkład 103 autorów podających afiliację

uczelni, których prace zostały szczególnie dostrzeżone w nauce światowej. Do wysokiego indeksu-H Uniwersytetu Gdańskiego przyczynili się: 26-krotnie – Michał Horodecki, 15-krotnie – Paweł Horodecki, 13-krotnie – Ryszard Horodecki, 11-krotnie – Marek Żukowski, 10-krotnie – Maciej Żylicz, 9-krotnie – Jerzy Falandysz, 7-krotnie – Krzysztof Liberek i Adam Liwo, 5-krotnie – Piotr Stepnowski, 4-krotnie – Maciej Gutowski, Stanisław Ołdziej i Piotr Skurski, 3-krotnie – Robert Alicki, Cezary Czaplewski, Karol Horodecki, Małgorzata Latałowa, Jarosław Marszałek, Dorothea Skowryra i Adriana Zaleska-Medynska, 2-krotnie – Iwona Anusiewicz, Ewelina Grabowska, Zbigniew Grzonka, Anna Gulkowska, Marek Jasionowski, Rajmund Kaźmierkiewicz, Igor Konieczny, Martin Kukwa, Jolanta Miadlikowska, Kazimierz Nowaczyk, Anna Podhajska, Tomasz Puzyn, Bogdan Wojciszke i Diana Wojtkowiak oraz jednokrotnie – 70 innych autorów.

### ROZWÓJ KADRY

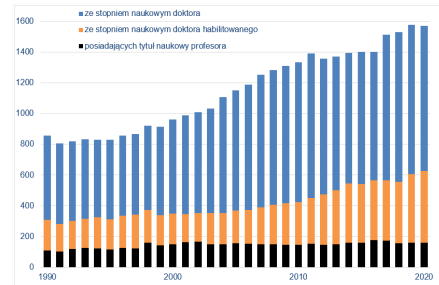
W minionym półwieczu liczba pracowników UG systematycznie rosła, a kadra podnosiła swoje kwalifikacje. W pierwszym roku istnienia uniwersytetu jego działalność zabezpieczało 559 nauczycieli akademickich (w tym

23 posiadających tytuł naukowy profesora, 82 ze stopniem naukowym docenta/doktora habilitowanego i 118 ze stopniem naukowym doktora) oraz 626 osób niebędących nauczycielami akademickimi. Dziesięć lat później wskaźniki te wynosiły odpowiednio: 1167 (57, 103, 437) oraz 1463. Statystyki zatrudnienia w ostatnim 30-leciu uwidaczniają ilustracje 14 i 15.

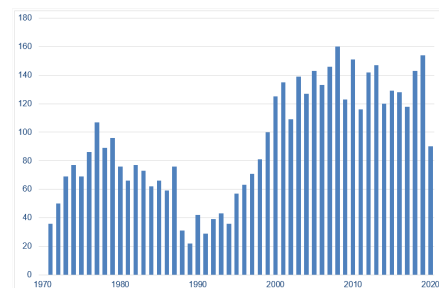
Wzrost ilościowy i jakościowy kadry akademickiej następował w znacznej mierze w drodze rosnącego zatrudniania własnych absolwentów studiów i studiów doktoranckich oraz osób, które uzyskiwały stopnie naukowe i tytuł naukowy, pozostając w związkach z uczelnią. Charakterystyki liczbowe dotyczące nadanych na UG stopni naukowych oraz uzyskanych przez pracowników UG tytułów naukowych profesora w latach 1970–2020 pokazane są na ilustracjach 16–18.

Nadawaniu stopni naukowych i staraniom o uzyskanie tytułu naukowego sprzyjało uzyskiwanie przez wydziały/jednostki organizacyjne UG odpowiednich uprawnień. Wraz z utworzeniem uniwersytetu cztery wydziały utrzymały – posiadane w WSP i WSE – uprawnienia do nadawania stopnia doktora, a jeden wydział – do nadawania stopnia doktora habilitowanego w odpowiednio czterech dziedzinach

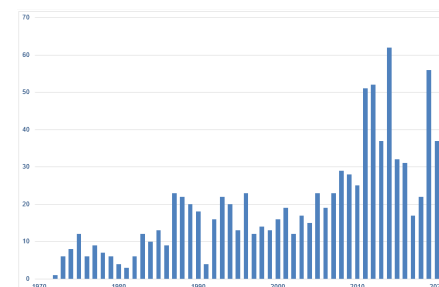




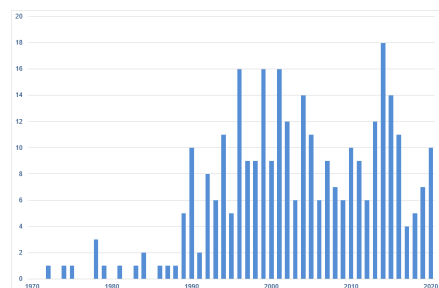
Ilustracja 15. Liczba osób posiadających stopnie naukowe lub tytuł naukowy zatrudnionych na Uniwersytecie Gdańskim na przestrzeni lat



Ilustracja 16. Liczba nadanych na Uniwersytecie Gdańskim stopni doktora na przestrzeni lat



Ilustracja 17. Liczba nadanych na Uniwersytecie Gdańskim stopni doktora habilitowanego na przestrzeni lat



Ilustracja 18. Liczba tytułów profesora nadanych pracownikom Uniwersytetu Gdańskiego z inicjatywy naszej uczelni lub innej uczelni na przestrzeni lat

i jednej dziedzinie wiedzy. Od 1972 roku wszystkie wydziały UG posiadały uprawnienia do nadawania stopnia doktora, a w roku 1986, kiedy pojawiła się nowa koncepcja podziału obszaru wiedzy na dziedziny i dyscypliny, pięć z sześciu wydziałów posiadało też uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego przynajmniej w jednej dziedzinie wiedzy. Podział obszaru wiedzy na dziedziny i dyscypliny pochodzący z roku 1986 przetrwał do roku 1992. Wtedy to pojawił się znacząco zmodyfikowany wykaz dziedzin i dyscyplin, który ustawicznie zmieniany i uzupełniany obowiązywał do roku 2018, to jest do wejścia w życie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Przed wejściem w życie tej ustawy jednostki organizacyjne UG (wydziały/instytuty) posiadały uprawnienia do nadawania stopni naukowych w 9 dziedzinach wiedzy – w 26 dyscyplinach do nadawania stopnia doktora i w 17 dyscyplinach do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Po zmianach obowiązujących od dnia 1 października 2018 roku uniwersytet, a nie jego jednostki organizacyjne, uzyskał uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w 3 dziedzinach: nauk humanistycznych, nauk społecznych oraz nauk ścisłych i przyrodniczych – w 19 dyscyplinach do nadawania stopnia doktora i w 15 dyscyplinach do nadawania stopnia doktora habilitowanego.

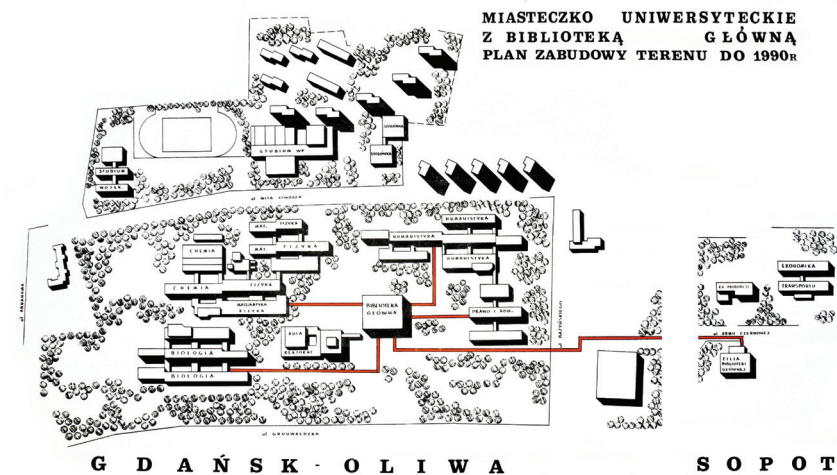
Rosnąca liczba uprawnień do nadawania stopni naukowych to przejaw kontynuacji badań inicjowanych w poprzedniczkach UG, ale nade wszystko efekt wkraczania w nowe obszary wiedzy określone długofalową strategią mieszczącą się w dewizie *In mari via tua* oraz zmieniającymi się oczekiwa-

niami otoczenia. Liczne uprawnienia do nadawania stopni naukowych, które posiada dziś uczelnia, świadczą o tym, że po półwieczu istnienia dysponuje ona wysoko wykwalifikowaną kadrą i nowoczesną infrastrukturą, dzięki czemu może podejmować ambitne tematy badawcze i kształcić w szerokiej gamie dziedzin i dyscyplin nauki.

Posiadanie uprawnień do nadawania stopni naukowych sprzyjało rozwojowi kształcenia na poziomie doktorskim. Wraz z wejściem w życie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* kształcenie to odbywa się w ramach: Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych oraz Międzyuczelnianej Szkoły Doktorskiej Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

### INFRASTRUKTURA BUDOWLANA

Wraz z odżyłą – w połowie lat 60. minionego wieku – ideą utworzenia w Gdańsku uniwersytetu pojawił się problem lokalizacji przyszłej uczelni. Bezskutecznym staraniom w tym zakresie podjętym dekadę wcześniej towarzyszyła wizja ulokowania uniwersytetu po obu stronach ulicy Jana III Sobieskiego w kierunku Gdańska, z włączeniem przejętego przez PWSP w latach 1946–1950 budynku znajdującego się przy tej ulicy pod numerem 18/19. W planach z lat 60. widziano lokalizację kampusu uniwersyteckiego na niezagospodarowanych terenach między Gdańskiem-Wrzeszczem a Gdańskiem-Oliwą zajmowanych przez ogródki działkowe. Dowodem na to jest pierwsza koncepcja przestrzenna mia-



Ilustracja 19. Projekt zabudowy kampusów Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku-Oliwie i Sopocie – rok 1966

steżka uniwersyteckiego pochodząca z roku 1966, która była efektem rozstrzygnięcia ogólnopolskiego konkursu ogłoszonego przez Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP) (il. 19). Projekt przewidywał ulokowanie głównego kampusu uniwersyteckiego na terenie o powierzchni prawie 28 ha, między ulicami Antoniego Abrahama, Wita Stwosza, Jana Bażyńskiego oraz aleją Grunwaldzką, który został przekazany UG w użytkowanie wieczyste dopiero w latach 1992–1994. Zgodnie z tym projektem Studium Wychowania Fizycznego i Studium Wojskowe (istniejące do przemian ustrojowych początku lat 90. minionego wieku) miały być ulokowane po drugiej stronie ulicy Wita Stwosza, gdzie do dziś są m.in. ogródki działkowe, zaś w Sopocie – po obu stronach ulicy Armii Czerwonej (obecnie Armii Krajowej) – miały być ulokowane oba wydziały ekonomiczne w przejętym przez WSHM (1947) budynku pod numerem 101/103 (Ekonomiki Produkcji) oraz planowanym dla Ekonomiki Transportu obiekcie pod numerem 119/121. Biologia miała być ulokowana w głównym kampusie, zaś nauki o Zie-

mi – w pozyskanym przez WSP (1966) obiekcie przy ówczesnej ulicy Czołgistów (obecnie alei Józefa Piłsudskiego), pod numerem 46, w Gdyni. Już w pierwszej wizji uniwersytet miał być uczelnią integrującą Trójmiasto. Projekt z roku 1966 został zrealizowany w niewielkim zakresie. Podczas uroczystej inauguracji pierwszego roku akademickiego (1 października 1970) został wmurowany kamień węgielny pod budynek Wydziału Humanistycznego. Obiekt znacznie okrojony kubaturowo i powierzchniowo względem zaprojektowanego został zasiedlony w 1972 roku. Trzy lata później został oddany do użytku znacznie mniejszy niż w oryginalnym projekcie budynek Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, który zasiedliły matematyka i fizyka uniwersytecka. Z sukcesem ukończono w 1974 roku budowę obiektu dla Wydziału Ekonomiki Transportu, rozpoczętą pod koniec istnienia WSE (1968).

Kryzys gospodarczy i polityczny drugiej połowy lat 70. i 80. ubiegłego wieku wstrzymał na prawie 20 lat rozbudowę uniwersytetu. Mimo to do roku 1990 udało się pozyskać infrastrukturę znacząco wspomagającą rozwój uczelni.

Najważniejsze nabytki to: tereny i budynki Wyższego Studium Nauczycielskiego (WSN) – istniejącego niezależnie lub w strukturach UG w latach 1969–1973 – przy ulicy Bolesława Krzywoustego 19 w Gdańsku-Oliwie, przekazane później powstałemu w 1990 roku Wydziałowi Nauk Społecznych, który korzystał z nich do roku 2008, obiekty przy ulicy Kładki 24 w Gdańsku przekazane Wydziałowi Biologii i Nauk o Ziemi, obiekty przy ulicy Legionów 9 (1977) i Romana Dmowskiego 16a (1975) w Gdańsku-Wrzeszczu przekazane ostatniemu wydziałowi, a także budynek IX Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku-Oliwie przy ulicy Jana Bażyńskiego 1a, w którym przez lata (1970–2015) mieściła się siedziba uniwersytetu. Należy jeszcze wspomnieć o rozbudowie Wydziału Ekonomiki Produkcji w Sopocie w drugiej połowie lat 70. oraz rozpoczęciu budowy Stacji Morskiej na Helu w roku 1981, będącej dziś wizytówką uniwersytetu.

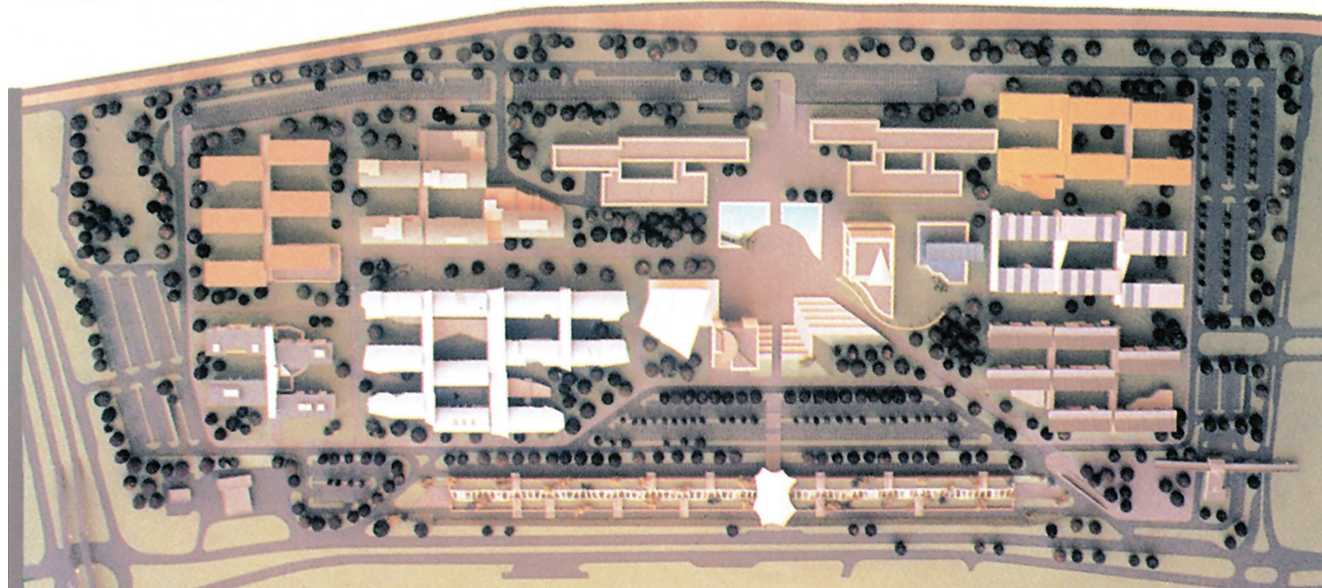
Wraz ze zmianami ustrojowymi i społecznymi lat 90. ubiegłego wieku odżyły nadzieje na poprawę infrastruktury budowlanej uczelni. Konieczna była ak-



## UNIwersytet Gdański

arch. S. BAUM  
arch. A. DROHOMIRECKI  
arch. J. DROSZCZ  
arch. A. KWIECINSKI

SKALA 1:1000



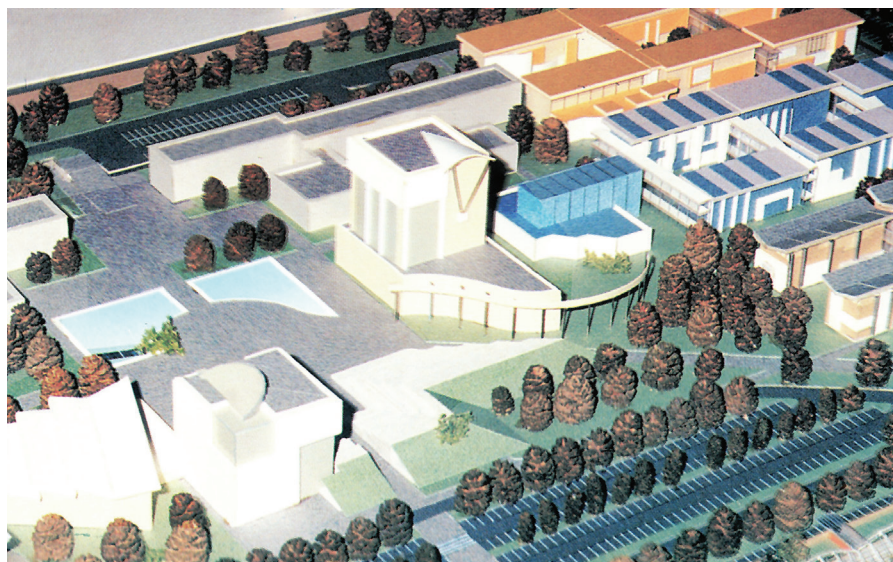
Ilustracja 20. Projekt rozbudowy kampusu w Gdańsku-Oliwie – rok 1994

tualizacja koncepcji rozbudowy kampusu w Gdańsku-Oliwie, co znalazło swój wyraz w projekcie z 1994 roku wyłonionym po rozstrzygnięciu kolejnego konkursu ogłoszonego przez SARP (il. 20,

21). Jedyne powstały w latach 1996–2001 obiekt dla Wydziału Prawa i Administracji przypomina w zarysach budynek przewidziany w wyżej wymienionym projekcie. Natomiast wybudowa-

na w latach 2002–2006 Biblioteka Główna kształtem i lokalizacją odbiega od zaprojektowanej.

W półtoręj dekady po zmianach polityczno-społecznych lat 90. minionego wieku na głów-



Ilustracja 21. Projekt rozbudowy kampusu w Gdańsku-Oliwie (fragment z Centralną Biblioteką Morską) – rok 1994

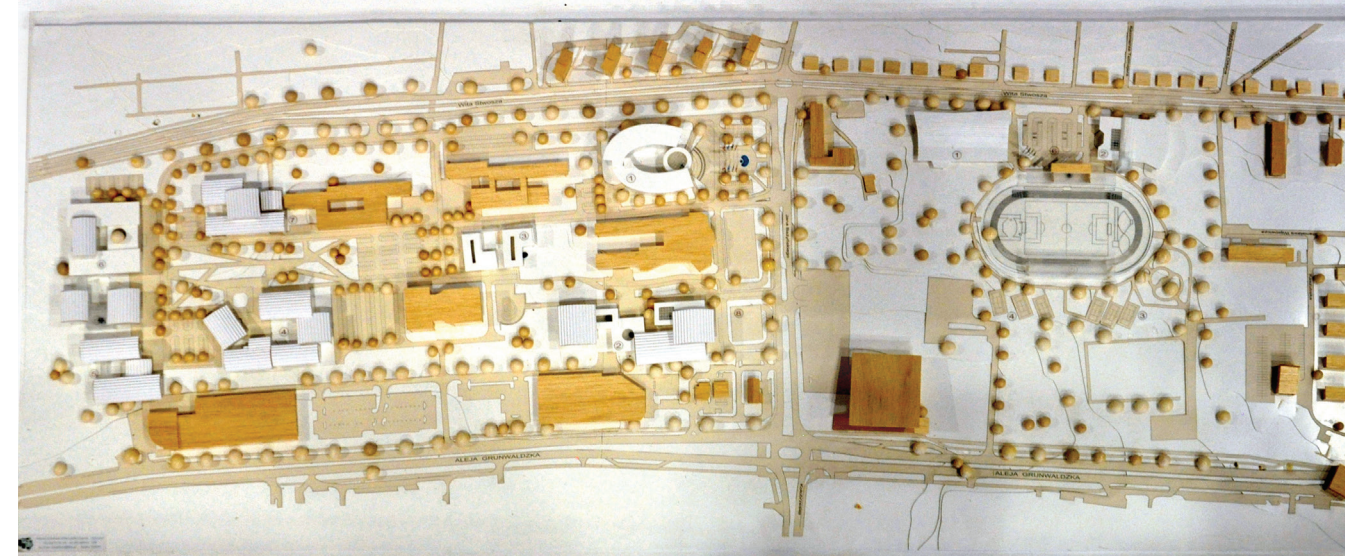
nym kampusie uniwersyteckim powstały dwa nowe, wyżej wspomniane obiekty. W roku 1990 uczelni udało się ponadto pozyskać budynek w Gdańsku-Jelitkowie przy ulicy Pomorskiej 68, a w 1992 – w Gdańsku przy ulicy Bielańskiej 5/Elżbietańskiej 3 dla Wydziału Nauk Społecznych. Ponieważ tempo wzbogacania infrastruktury nie było satysfakcjonujące, uniwersytet wystąpił do Sejmu o uchwalenie ustawy specjalnej zapewniającej środki finansowe na dalszą rozbudowę kampusu głównego według nowego (trzeciego) projektu Kampusu Bałtyckiego z roku 2005 (il. 22). Starania te nie zostały zwieńczone sukcesem, gdyż petycja nie zyskała poparcia Komisji Sejmowej Edukacji i Nauki i nie była przedmiotem obrad Parlamentu RP. Jednak samo wystąpienie stało się podstawą uznania – przez ówczesnego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – inwestycji w kampus UG za priorytetową. To z kolei ułatwiło pozyskanie znaczących środków strukturalnych Unii Europejskiej

na szybką rozbudowę uczelni. Równolegle udało się też zdobyć środki krajowe na inwestycje budowlane. W efekcie zaangażowania unijnych, krajowych i własnych środków finansowych wybudowano w latach 2006–2019 obiekty dla (w nawiasach rok oddania do użytku): Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii w Gdyni (2006), Wydziału Zarządzania w Sopocie (2006), Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Geografii Wydziału Oceanografii i Geografii (2010), Wydziału Biologii (2011), Wydziału Chemii (2013), Wydziału Ekonomicznego w Sopocie (2013), Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii (2015), Wydziału Filologicznego i Rektoratu (2015) oraz Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki (2019). W roku 2017 ukończono też budowę nowoczesnego i doskonale wyposażonego statku naukowo-badawczego „Oceanograf”. Rozbudowa infrastruktury budowlanej uniwersytetu była możliwa dzięki ofiarnemu zaangażowaniu całego środowiska akademickiego, władz różnych

szczebli, a nade wszystko – kolejnych rektorów.

Wybudowane po 2005 roku obiekty w niewielkim stopniu wpisują się w wizję kampusu odzwierciedloną w projekcie z tegoż roku. Zadbano jednak, aby główny kampus uniwersytecki w Gdańsku-Oliwie, a także kampusy w Sopocie i Gdyni rozwijały się harmonijnie, aby były funkcjonalne i przyjazne dla pracowników, doktorantów i studentów, a nade wszystko, aby stanowiły perspektywiczną wizytówkę szybko rozwijającego się miasta Gdańsk, Trójmiasta i regionu.

## • UNIwersytet Gdański • KONCEPCJA ROZBUDOWY na lata 2005-2013 •



Ilustracja 22. Projekt Bałtyckiego Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego – rok 2005



Uniwersytet Gdański przywiązuje ogromną wagę do kultywowania tradycji akademickich, z których jedną jest honorowanie godnością doktora honoris causa. W półwieczu istnienia uniwersytetu godność tę nadano 69 wybitnym i uznanym postaciom świata nauki, kultury i polityki.

W poczcie doktorów honoris causa godne miejsce zajmuje 4 rektorów UG/WSP/WSE: Zbigniew Grzonka, Bolesław Kasprówic, Władysław Ładyka i Janusz Sokołowski oraz 5 innych

profesorów związanych z UG/WSP/WSE: Zbigniew Ciesielski, Edmund Cieślak, Alfred Czerwiński, Maria Janion i Maciej Żylicz.

Prestiżowe i jedyne wyróżnienie Rektora Honorowego otrzymał pierwszy rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Janusz Sokołowski.

Osoby związane z UG były wielokrotnie dostrzegane i doceniane przez instytucje zewnętrzne. Prestiżową Nagrodę Naukową Fundacji na rzecz Nauki Polskiej otrzymali profesorowie: Ryszard

## Uhonorowania

Horodecki, Marek Żukowski i Maciej Żylicz. Nagrodę Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza otrzymało 27 osób, w tym w kategorii nauk humanistycznych lub humanistycznych i społecznych – 16, a w kategorii nauk ścisłych i przyrodniczych – 11. Nagrodą Miasta Gdańska dla młodych naukowców im. Jana Uphagena zostało wyróżnionych 19 osób: w kategorii nauk humanistycznych i społecznych – 13 oraz w kategorii nauk ścisłych i przyrodniczych – 6.

## Wybitni absolwenci i studenci oraz wybitne osoby związane z UG

Uniwersytet Gdański ukończyli lub byli z nim związani jako pracownicy/studenci wybitni politycy: prezydenci Rzeczypospolitej – Lech Wałęsa (1990–1995), Aleksander Kwaśniewski (1995–2005) i Lech Kaczyński (2005–2010), marszałek Sejmu RP – Maciej Płażyński (1997–2001), premierzy rządu RP – Jan Krzysztof Bielecki (1991) i Donald Tusk (2007–2014), ministrowie rządu RP – Robert Głębocki (minister edukacji narodowej, 1991), Mirosław Gronicki (minister finansów, 2004–2005), Janusz Lewandowski (minister przekształceń własnościowych, 1991–1993), Jan K. Bielecki (minister ds. kontaktów z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, 1992–1993), Marek Biernacki (minister spraw wewnętrznych i administracji, 1999–2001, oraz minister sprawiedliwości, 2013–2014), Lech Kaczyński (minister sprawiedliwości, 2000–2001), Katarzyna Hall (minister edukacji narodowej, 2007–2011), Adam Giersz (minister sportu i turystyki, 2009–2011), Sławomir Nowak (minister transportu, budownictwa i gospodarki

morskiej, 2011–2013), Małgorzata Omilanowska (minister kultury i dziedzictwa narodowego, 2014–2015) i Teresa Czerwińska (minister finansów, 2018–2019), przewodniczący Rady Europejskiej – Donald Tusk (2014–2019) oraz europejski komisarz ds. budżetu i programowania finansowego – Janusz Lewandowski (2010–2014). Dyrektorami Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju byli Jan K. Bielecki (1993–2003) i Krystyna Gawlikowska-Hueckel (2008–2011). Lech Kaczyński był prezesem Najwyższej Izby Kontroli w latach 1992–1995. Funkcję prezesa Telewizji Polskiej S.A. pełnił Wiesław Walendziak (1993–1996), a aktualnie od 2016 roku pełni ją Jacek Kurski.

Nieprzemijający wkład do kultury wnieśli: Stefan Chwin – powieściopisarz, krytyk literacki, eseista, historyk literatury i grafik, Paweł Huelle – pisarz, kierownik literacki Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni, Jerzy Limon – inicjator budowy i dyrektor Teatru Szekspirowskiego w Gdań-

sku, Maciej Dejczer – znany reżyser filmowy i scenarzysta oraz Krzysztof Babicki – reżyser i dyrektor artystyczny Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni.

W krajowych instytucjach nauki i szkolnictwa wyższego funkcje kierownicze pełnili lub pełnią: Jerzy Błajeowski – przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (2002–2009), Maciej Żylicz – prezes Zarządu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (od 2005) i Grzegorz Węgrzyn – przewodniczący Rady Doskonałości Naukowej (od 2019).

Tytuł Miss Świata w roku 1989 zdobyła studentka Aneta Kręglicka.

Najwyższe trofea sportowe na szczeblu krajowym i międzynarodowym wywalczyli studenci: Joanna Bodak – mistrzyni Polski w gimnastyce artystycznej, Michał Burczyński – wielokrotny mistrz świata, Europy i Polski w żeglarskim, Edyta Chudnik – akademicka mistrzyni świata oraz mistrzyni Polski w piłce ręcznej, Jacek Gdański – arcymistrz Europy i mistrz Polski w szachach, Maciej Grabowski – mistrz Europy i wielokrotny mistrz

Polski w żeglarskim, Anna Januszyk – mistrzyni Polski w tenisie stołowym, Kaja Koczurowska – akademicka mistrzyni świata w jeździectwie, Łukasz Kownacki – mistrz świata w trójboju siłowym, Piotr Kula – mistrz Polski w żeglarskim, Anna Musiał – akademicka mistrzyni świata w piłce ręcznej,

Monika Pyrek – mistrzyni Polski w lekkoatletyce oraz Wojciech Zemke – mistrz Polski w żeglarskim.

Skrótowa formuła opracowania uniemożliwia wymienienie w tym rozdziale wszystkich, którzy na to zasługują. Nade wszystko należy do tego grona wielu wybitnych

uczonych, którzy swoją wiedzą, umiejętnościami i działalnością w minionym półwieczu wnieśli nieprzemijający wkład w rozwój nauki oraz przyczynili się znacząco do podnoszenia rangi i prestiżu Uniwersytetu Gdańskiego. Są oni dumą i przeszłością naszej *Alma Mater*.

## Miejsce Uniwersytetu Gdańskiego pośród krajowych i międzynarodowych instytucji akademickich

Gdy pół wieku temu UG pojawił się na krajowej mapie edukacji akademickiej, jego pozycja wynikała z chronologii powoływania uczelni w powojennej rzeczywistości – był 10 uniwersytetem zaistniałym w PRL. Przez lata ranga i prestiż UG rosły. Dziś nasza *Alma Mater* jest rozpoznawalną w świecie instytucją akademicką, o czym świadczy pojawienie się jej w dwóch – z czterech najważniejszych – światowych rankingach uczelni wyższych. W ogłoszonym 2 września 2020 roku Times Higher Education World University Rankings 2020 UG zajął 4 miejsce w kategorii uniwersytetów klasycznych (za Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie, Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz znalazł się na 6 miejscu wśród wszystkich uczelni polskich (14 w nim odnotowanych. Natomiast w QS World University Rankings 2020 UG zajął 5 miejsce wśród uniwersytetów klasycznych oraz 11 miejsce wśród wszystkich uczelni polskich (16) w nim wymienionych. Jest wartością odnotowania, że w Shanghai Ranking's Global Ranking of Academic Subjects 2020 nasz uniwersytet znalazł się w piątej setce najlepszych uczelni na świecie

w zakresie dyscypliny ekologia, co jest prestiżowym wyróżnieniem konsekwentnego rozwijania od lat 90. minionego wieku tematyki środowiskowej zarówno w obszarze dydaktyki, jak i badań. W krajowym rankingu Perspektyw UG plasuje się na pozycji 8 w grupie uniwersytetów oraz w trzeciej dziesiątce wszystkich polskich uczelni w ostatnich 5 latach. W rankingu wydziałów prawa w szkołach wyższych publicznych i niepublicznych „Dziennika Gazety Prawnej” Wydział Prawa i Administracji UG zajmuje 6 miejsce.

Po rozstrzygnięciu w 2020 roku konkursu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”, ogłoszonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, UG znalazł się w drugiej dziesiątce polskich uczelni wyższych.

Uniwersytet współtworzy konsorcjum o nazwie European University of the Seas (SEA-EU) – z Uniwersytetami: Christiana Albrechta w Kilonii, w Kadyksie, Maltańskim, w Splicie i Zachodniej Bretanii – w ramach międzynarodowego projektu Komisji Europejskiej European Universities.

W ramach programu Unii Europejskiej „Międzynarodowe Agendy Badawcze” (MAB) – ko-

ordynowanego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej – funkcjonują przy zaangażowaniu UG: Międzynarodowe Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi (International Centre for Cancer Vaccine Science) i Międzynarodowe Centrum Teorii Technologii Kwantowych (International Centre for Theory of Quantum Technologies).

W minionym roku Komisja Europejska wyróżniła Uniwersytet Gdański znakiem HR Excellence in Research przyznawanym w ramach strategii Human Resources Strategy for Researchers, opierającej się na *Europejskiej Karcie Naukowca i Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych*.

Cieszy również, że w gronie 2% najwyższej notowanych uczonych świata – znalezionych przez Uniwersytet Stanforda w 2020 roku na podstawie złożonego indeksu bibliometrycznego C-score – znalazło się 14 osób związanych w przeszłości lub obecnie z UG, mianowicie: Robert Alicki, Jerzy Falandysz, Marek Grinberg, Michał Horodecki, Paweł Horodecki, Ryszard Horodecki, Jan Kapuściński, Alfons Kawski, MarcAndré Selosse, Bogdan Skwarzec, Piotr Stepnowski, Grzegorz Węgrzyn, Adriana Zaleska-Medynska i Marek Żukowski.

## Uniwersytet wobec wyzwań współczesności i oczekiwań społecznych

Minione półwiecze to dla uniwersytetu okres niewątpliwie pomyślny. Dotyczy to szczególnie ostatnich dwu dekad, kiedy to udało się wznieść i zasiedlić gros obiektów na kampusie w Gdańsku-Oliwie oraz wzbożać infrastrukturę kampusów w Sopocie i Gdyni. Efekty badań wskazują na istotne umiędzynarodowienie działalności naukowej, co uwidacznia szybko rosnąca liczba publikacji odnotowywanych w światowych bazach danych bibliometrycznych oraz liczba ich cytowań. Uniwersytet Gdański staje się rozpoznawalny w międzynarodowych i krajowych rankingach akademickich. Rozwija ofertę edukacyjną i zabiega intensywnie o wysoką jakość i efektywność kształcenia. Te osiągnięcia pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość pomimo licznych istniejących oraz rodzących się wyzwań i oczekiwań społecznych.

Cechą współczesnego świata jest szybka jego zmienność będąca następstwem coraz to głębszego poznawania przyrody i natychmiastowego wykorzystywania efektów wiążących się z tymi badaniami. Ogromna w tych przeobrażeniach rola przypada uczelniom. Uczelnie są bowiem miejscem, gdzie dokonuje się najczęściej odkryć naukowych i gdzie rysuje się wizje ich wykorzystania. Są też miejscem kreowania standardów zachowań społecznych, współżycia i odpowiedzialności za przyszłość bliższego i dalszego otoczenia. Role naukowe i edukacyjne splatają się w uczelniach, które zaliczane są do badawczych. Dołączenie do grona uznanych uczelni badawczych to priorytetowy cel UG w rozpoczętej trzeciej dekadzie XXI wieku, a być może nawet w drugim półwieczu uczelni. Aby ten cel osiągnąć, potrzeba uniwersytetowi nowego impulsu,

który wyzwoli innowacyjne inicjatywy w zakresie badań, edukacji oraz współpracy z otoczeniem. Ten impuls musi pochodzić od ludzi, którzy pomysłami i ideami natchną innych, których pasją życiową jest nauka, a misją – nauczanie akademickie. Ich entuzjazm winien stać się bodźcem do podejmowania najpilniejszych wyzwań współczesności. Na takich ludzi uczelnia powinna być bezwzględnie otwarta, takich ludzi należy kształcić lub pozyskiwać, takim osobom należy stworzyć przyjazne warunki w uczelni. Oni bowiem będą kreowali przyszłość uniwersytetu oraz budowali jego prestiż akademicki i naukowy. Dzięki ich zaangażowaniu i współpracy z całą społecznością akademicką Uniwersytet Gdański ma szansę stać się rozpoznawalną w świecie uczelnią badawczą, godnie reprezentującą aglomerację trójmiejską, region, kraj i kontynent.

## Życzenia na 50-lecie naszej Alma Mater

Obyś była dla nas – studentów, doktorantów i pracowników – przyjaznym miejscem nauki i pracy.  
 Obyś rozwijała się prężnie i godnie służyła mieszkańcom Gdańska, Pomorza i Polski.  
 Obyś rosła w siłę i była naszą nadzieją, ostoją i dumą.  
 Obyś była źródłem wiedzy i prawdy – niegasnącym światłem promieniującym z 1000-letniego miasta Gdańska, regionu pomorskiego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jerzy Błazejowski

# Historia logo Uniwersytetu Gdańskiego

Każda uczelnia ma swój własny charakterystyczny znak. Popularne logo ułatwia identyfikację uniwersytetu, jest jego elementem rozpoznawczym, który zamieszcza się m.in. na dokumentach oraz materiałach promocyjnych. Jaka jest historia logo Uniwersytetu Gdańskiego, czyli największej uczelni na Pomorzu?



Pamiątkowy medal wybitny z okazji powołania Uniwersytetu Gdańskiego. Awers przedstawia pierwsze logo uczelni, zaprojektowane przez Wiktora Tołkina (zbiory MUG)

Fot. Arek Smykowski

Powołanie Uniwersytetu Gdańskiego to bez wątpienia wydarzenie historyczne – uczelnia była bowiem drugim uniwersytetem założonym w Polsce po 1945 roku (po utworzonym w 1968 roku Uniwersytecie Śląskim w Katowicach). Z okazji jej powołania w 1970 roku powstał pamiątkowy medal autorstwa Wiktora Tołkina (1922–2013) – polskiego artysty, rzeźbiarza, plastyka i architekta. Tołkin był absolwentem Politechniki Gdańskiej oraz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Należał do najbardziej popularnych i znanych gdańskich artystów. Zaprojektował m.in. pomnik Załubin Polski z Morzem (Kołobrzeg), pomnik „Ludziom Morza” (Gdynia), pomnik Walki i Męczeństwa, Mauzoleum-Panteon (Majdanek) oraz pomnik Czynu Oręża Polskiego (Warszawa).

Wspomniany medal, którego forma była niezwykle nowoczesna

i śmiała jak na owe czasy, został wybitny przez Mennicę Państwową w nakładzie tysiąca sztuk. Właśnie na nim po raz pierwszy pojawił się znany znak graficzny naszego uniwersytetu. Awers medalu przedstawiał emblemat uczelni z elementami herbu miasta (koroną i dwoma krzyżami), który składał się z dwóch pierwszych liter nazwy uczelni. Litera U odpowiadała łodzi, litera G wizualizowała zaś maszt. Całość w swoich założeniach miała nawiązywać do marynistycznych i morskich tradycji regionu. Ów zaproponowany przez artystę znak stał się oficjalnym godłem uniwersytetu.

### O NIETYKORZYSTYWANYCH PROJEKTACH I PROPOZYCJACH NOWEGO ZNAKU

W 1980 roku powstały kolejne pamiątkowe numizmaty, tym razem z okazji 10-lecia uczelni. Jednym





Pierwsze propozycje ekslibrisów dla Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego (zbiory MUG)

z nich był lany medal, wykonany w zaledwie kilkunastu egzemplarzach, który prezentował osiem wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego. Medal zaprojektowała artystka Gertruda Kuziemska-Wilczopolska – absolwentka Wydziału Malarstwa ASP w Gdańsku.

Co ciekawe, propozycja wybicia medalu dla Uniwersytetu Gdańskiego okazała się momentem przełomowym dla artystki. – *Dokładnie to pamiętam. Po raz pierwszy wykonywałam medal dla takiej poważnej organizacji, czyli dla Uniwersytetu Gdańskiego. Moje medale się spodobały*

*na tyle, że inne instytucje zaczęły składać u mnie zamówienia* – mówi Gertruda Kuziemska-Wilczopolska<sup>1</sup>.

Awers medalu był alternatywą dla projektu Wiktora Tołkina – przedstawiał zachodzące na siebie litery U i G, zwieńczone efektowną koroną z herbem Gdańska. Całość została otoczona wyraźnie wyżłobionymi falami. Pomimo bardzo ciekawej, artystycznej i lekkiej formy zaprojektowany znak graficzny nie został nigdy więcej wykorzystany.

Warto również wspomnieć o niezwykłych propozycjach eks-

librisów dla woluminów znajdujących się w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego. Ekslibris (łac. 'z książek') to charakterystyczny, niepowtarzalny znak własnościowy w postaci graficznej. Powołanie uniwersytetu, a także biblioteki stworzyło potrzebę opracowania nowego symbolu. Przygotowanie trzech projektów zlecono artyście Stanisławowi Różyckiemu. Z nieznanego powodu nie zyskały one jednak aprobaty władz uczelni. Biblioteka UG otrzymała swój ekslibris dopiero w 2002 roku – wówczas absolwentka gdańskiej ASP Do-



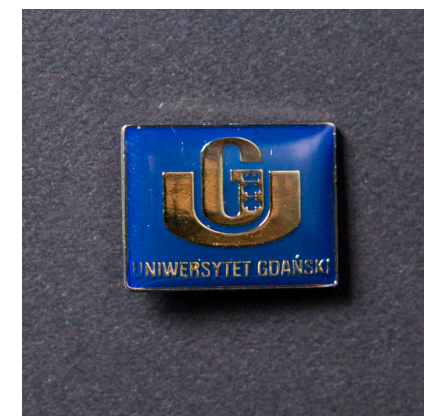
Medal wybitny z okazji 10-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, zaprojektowany przez Gertrudę Kuziemską-Wilczopolską (zbiory MUG)

Fot. Arek Smykowski



Przypinka Uniwersytetu Gdańskiego, lata 70. XX w. (zbiory MUG)

Fot. Marta Szaszkiewicz



Przypinka Uniwersytetu Gdańskiego, lata 2000 (zbiory MUG)

Fot. Arek Smykowski

minika Skutnik opracowała znak biblioteki, który obowiązuje do dziś.

#### ROK 2000 I ZMIANA LOGOTYPU UG

Logo w swojej pierwotnej wersji zostało użyte po raz ostatni prawdopodobnie w *Zarządzeniu Rektora UG z dnia 30 czerwca 1999 roku w sprawie wprowadzenia zmian w strukturze organizacyjnej administracji Uniwersytetu Gdańskiego*.

Najpewniej w 2000 roku logo zaprojektowane przez Tołkina zostało odświeżone, a właściwie... znacznie zmienione. Ramiona li-

tery U zostały zdecydowanie wydłużone, a w część litery G wkomponowano herb Gdańska.

Warto nadmienić, że każdy z wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego ma swoje indywidualne logo, które zawiera charakterystyczny dla niego element. Na przykład Wydział Chemii wyróżnia szklane naczynie, a Wydział Filologiczny – otwarta książka. Z kolei Wydział Ekonomiczny nawiązuje do dawnych tradycji uczelni, gdyż przedstawia znak Wyższej Szkoły Handlu Morskiego.

**Marta Szaszkiewicz**  
Muzeum Uniwersytetu  
Gdańskiego



Znak Uniwersytetu Gdańskiego z lat 90. XX w. nad wejściem do Pałacu w Leźnie

Fot. Marta Szaszkiewicz

<sup>1</sup> Fragment rozmowy przeprowadzonej z Gertrudą Kuziemską-Wilczopolską 5 marca 2021 roku.

Prezentowany tekst jest częścią cyklu artykułów dotyczących dziedzictwa akademickiego, za który merytorycznie odpowiada Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego. Czytelników zapraszamy do kontaktowania się z Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego (muzeum@ug.edu.pl; ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk), dzielenia się uwagami, wspomnieniami i pamiątkami.



# Wystawa czasowa „Droga do Uniwersytetu. Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki 1945–1970”

Niedawno zakończyliśmy obchody 50. rocznicy powstania Uniwersytetu Gdańskiego. Wśród wydarzeń towarzyszących obchodom nie mogło zabraknąć wystawy prezentującej oryginalne dokumenty i obiekty związane z historią uczelni, a zarazem przypominającej, że rodowód uniwersytetu jest znacznie dłuższy



Otwarcie wystawy czasowej

Fot. Arek Smykowski

22 marca br. w holu rektoratu Uniwersytetu Gdańskiego nastąpiło otwarcie wystawy „Droga do Uniwersytetu. Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki 1945–1970”. Wystawa, przygotowana przez Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego, prezentuje wybrane zagadnienia z historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku (WSP) oraz Wyższej Szkoły Handlu Morskiego (WSHM) – późniejszej Wyż-

szej Szkoły Ekonomicznej (WSE) w Sopocie, a także początków istnienia Uniwersytetu Gdańskiego. Każdej z uczelni została poświęcona odrębna gablota. Rok 1970, inaugurujący działalność UG, jest zwieńczeniem narracji wystawy.

Na wystawie zaprezentowano unikalne eksponaty znajdujące się w kolekcji Muzeum UG oraz w zbiorach Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i Wy-



Fot. Arek Smykowski

działów Ekonomicznych UG, ilustrujące funkcjonowanie uczelni i przypominające postaci z nimi związane. Są to m.in. archiwalia (indeksy i legitymacje studenckie, druki okolicznościowe), fotografie, numizmaty oraz obiekty trójwymiarowe. Znaczna część prezentowanych materiałów pochodzi z okresu powojennego, w tym z 1945 roku.

Warto zwrócić uwagę na przedmioty unikatowe, takie jak pamiątkowa drewniana figura podarowana przez studentów w 1946 roku dr. Janowi Szwarzowi, twórcy i pierwszemu dyrektorowi Państwowego Pedagogium (późniejszej WSP). Niezwykle interesujący jest również dokument wystawiony przez prof. dr. hab. Władysława Kowalenkę i prof. Tadeusza Ocioszyńskiego, organizatorów WSHM, poświadczający edukację jednego z pierwszych studentów tej uczelni w ramach tajnego nauczania podczas wojny. Zaświadczenie to jest cenne tym bardziej, że wymienieni naukowcy współtworzyli w okupowanej Warszawie Instytut Morski przy Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, skąd wywodzili się niektórzy późniejsi słuchacze WSHM.

Wśród zasłużonych postaci na wystawie nie mogło zabraknąć informacji o prof. dr. hab. Januszu Sokołowskim, pierwszym rektorze UG. W gablocie poświęconej początkom naszej uczelni zobaczyć można pieczętkę z podpisem, którą posługiwał się profesor.

Ważne miejsce na wystawie zajmuje także opowieść o kulturze studenckiej w jej różnorodnych formach. Aktywność sportowa i artystyczna studentów WSP i WSHM/WSE znalazła swoją kontynuację po roku 1970 w postaci istniejących do dziś: Akademickiego Związku Sportowego UG, Akademickiego Chóru UG oraz Zespołu Pieśni i Tańca „JANTAR”.

Wystawa unaocznia potrzebę gromadzenia dokumentów i obiektów związanych z historią uniwersytetu – działania te są częścią misji Muzeum UG. Przekazywane nam pamiątki są wykorzystywane w celach badawczych, a przede wszystkim – do prezen-

towania ich szerszej publiczności.

Tytułowa droga do uniwersytetu z dzisiejszej perspektywy wydaje się być barwna, lecz kręta. Zamysłem kuratorek wystawy było zaprezentowanie nie tylko jej szczęśliwego zakończenia w postaci powołania uczelni, ale również wyzwań, z którymi borykały się poprzednie pokolenia studentów i naukowców – trudności materialnych i organizacyjnych.

Z uwagi na sytuację epidemiologiczną wystawa jest dostępna dla pracowników Uniwersytetu Gdańskiego w holu rektoratu do końca kwietnia. Ponadto na stronie Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego udostępniony został katalog wystawy w formie cyfrowej ([https://muzeum.ug.edu.pl/wystawy\\_czasowe](https://muzeum.ug.edu.pl/wystawy_czasowe)).

**Magdalena Jaszczka**  
Muzeum Uniwersytetu  
Gdańskiego

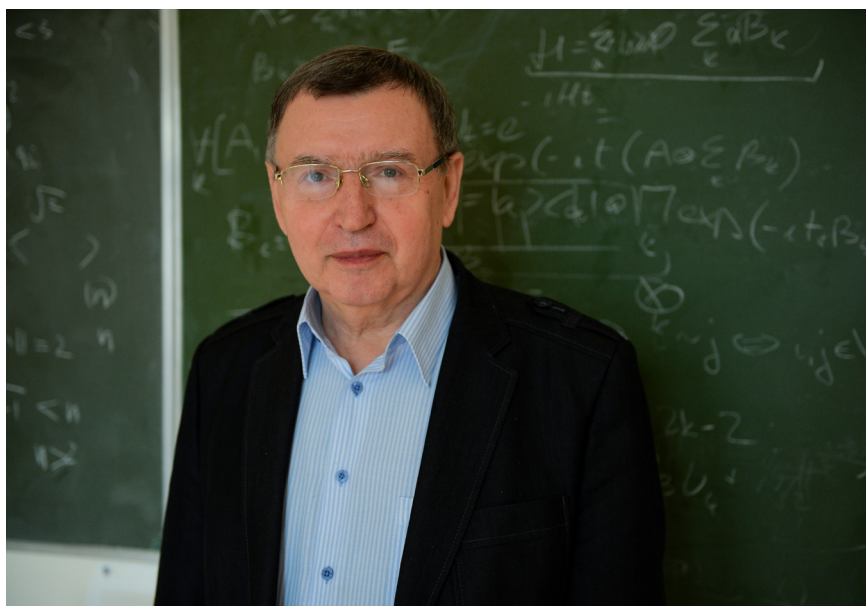
Prezentowany tekst jest częścią cyklu artykułów dotyczących dziedzictwa akademickiego, za który merytorycznie odpowiada Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego. Czytelników zapraszamy do kontaktowania się z Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego ([muzeum@ug.edu.pl](mailto:muzeum@ug.edu.pl); ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk), dzielenia się uwagami, wspomnieniami i pamiątkami.



# Zrozumieć naukę:

**PROF. DR HAB. RYSZARD HORODECKI**

Niemal dwa miesiące przed końcem ubiegłego roku Uniwersytet Stanforda, wydawnictwo Elsevier oraz firma SciTech Strategies na łamach „PLOS Biology”<sup>1</sup> opublikowały listę 2% naukowców, których prace są najczęściej cytowane w literaturze naukowej. W tej grupie znalazło się siedmiuset dwudziestu sześciu naukowców z Polski, a wśród nich – czternastu badaczy z Uniwersytetu Gdańskiego. W poprzednim numerze „Gazety Uniwersyteckiej” zaprezentowaliśmy głosy badaczy z naszej uczelni dotyczące m.in. ich reakcji na wiadomość o znalezieniu się na liście najczęściej cytowanych naukowców na świecie. Od tego numeru rozpoczynamy publikację wywiadów przeprowadzonych z każdym z tych badaczy. Jako pierwszego o rozmowę poprosiliśmy prof. dr. hab. Ryszarda Horodeckiego



Profesor Ryszard Horodecki

► **Naukowcy to nie tylko zaangażowani w swoją pracę pasjonaci, ale także ludzie z krwi i kości, którzy przeżywają chwile triumfu i porażek. Nie jest łatwo być najlepszym, jednak... jak to jest znaleźć się wśród siedmiuset dwudziestu sześciu najlepszych naukowców z Polski? Czy to kolejny ogromny sukces i motywacja do dalszej pracy?**

Zacznę od tego, że jestem samoukiem w mojej dziedzinie. Jako młody, świeżo upieczony absolwent Wydziału Elektroniki Politechniki Gdańskiej trafiłem do nowo powstałej Katedry Fizyki Teoretycznej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. I to

**Profesor dr hab. Ryszard Horodecki**

Profesor nauk fizycznych, jeden z czołowych polskich fizyków. Obecnie pracuje na stanowisku profesora w Międzynarodowym Centrum Teorii Technologii Kwantowych. Jest głównym organizatorem Krajowego Centrum Informatyki Kwantowej UG oraz członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk i członkiem organizacji Academia Europaea. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2013) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

był mój Oksford. Wykładów było multum, a robotników – mało; oprócz mnie w katedrze pracowali jeszcze tylko jej szef oraz jeden stażysta. Aby przekazać studentom rzetelną wiedzę, musiałem przede wszystkim samemu ją zdobyć, zakopać się w bibliotekach, książkach, artykułach, ponieważ smartfony pół wieku temu nie istniały. Chwile tryumfu wynikały z poczucia głębszego zrozumienia podstaw gałęzi fizyki, którą wykładałem. Smugą cienia na mojej pracy kładła się jednak wówczas świadomość, że pomimo udanego doktoratu wciąż nie zajmuję się tym, co mnie najbardziej interesuje – owianym tajemnicą światem kwantów. Wiele czasu poświęciłem na poszukiwania białych plam na mapie kwantowego świata i to przeważnie nieskuteczne, jak to opisałem w eseju *Splątanie w naszym domu* [w: *50 spotkań na 50-lecie UG*, Wydawnictwo UG – przyp. red.]. Choć moja droga wiodła ugorem, po wielu latach, kiedy już połowa moich neuronów, zgodnie z badaniami amerykańskich naukowców, uległa rozpadowi, nadszedł przełom. Odkrycia przychodziły niespodziewanie i same w sobie sprawiały mi tyle naturalnej radości, że fakt, iż znalazłem się wśród siedmiuset dwudziestu sześciu najczęściej cytowanych naukowców z Polski, chociaż bardzo miły, nie stanowi dla mnie motywacji do dalszej pracy, nie odbieram go też jako wielkiego sukcesu. Pasja naukowa nigdy mnie nie opusz-

czała i tak jest nadal. Natomiast to, co mnie najbardziej cieszy w znalezieniu się na liście najczęściej cytowanych naukowców, to świadomość, że ta pozycja wpisuje się na konto mojej młodej uczelni, której dzieckiem się czuję.

► **Naukowcy mierzą się w dzisiejszych czasach z ogromną konkurencją. Na świecie pracuje obecnie o wiele więcej badaczy niż w ciągu całej historii ludzkości, poczynając od babilońskich magów, egipskich kapłanów i greckich filozofów. Jeżeli weźmiemy to pod uwagę, to co pańskim zdaniem jest współcześnie najważniejsze w pracy naukowca?**

Należy pamiętać, że wielkie odkrycia mnożą znaki zapytania w tempie szybszym niż przyrost liczby naukowców. Pod koniec dziewiętnastego wieku uważano, że w fizyce prawie wszystkie pytania doczekały się odpowiedzi. Na horyzoncie pozostała tylko jedna mała chmurka – problem ciała doskonale czarnego. Tymczasem u progu dwudziestego wieku Max Planck odkrył, że ta mała chmurka „żąda” kwantowego opisu świata, bez którego nie byłoby lasera, fotokomórki, zegara atomowego, bezpiecznego przesyłania informacji na odległość (kwantowa kryptografia), widoków na kwantowy komputer. Obecnie na horyzoncie znowu pojawiły się małe chmurki i pytania, takie jak: Dlaczego grawitacja, z którą

zżyliśmy się od dziecka, uparczywie broni się przed kwantyzacją?, Czym jest splątanie – czy to natchmiastowe korelacje między własnościami cząstek niezależne od odległości między nimi?

Podobnie jest w innych dziedzinach. Odkrycie podwójnej helisy DNA przez Jamesa Watsona i Francisca Cricka na podstawie zdjęć rentgenowskich badań strukturalnych wykonanych przez Rosalind Franklin w laboratorium Maurice’a Wilkinsa zapoczątkowało erę genetyki molekularnej. I tu, w tej kategorii poznawczej, też pojawiły się chmurki, a nawet chmury, takie jak problem notorycznej nieprzewidywalności funkcji wirusa w procesach życiowych, czy bardziej fundamentalna kwestia: Co jest „atomem” życia – DNA czy pojedyncza komórka? Parafrazując Adama Asnyka, możemy powiedzieć: „Za każdym krokiem w tajniki stworzenia wiedza i niewiedza się rozprzestrzenia”.

Ta niekończąca się perspektywa procesu poznawczego wyklucza z zasady myślenie w stylu: Skoro tylu wybitnych zawodników, a może nawet – geniuszy – startuje w mojej konkurencji, to ja nie mam żadnych szans. Uwalnia nas też od bałwochwalczego bałastu: pokusy pełnej kontroli nad naturą. Pozostaje tkwiący w nas czysty imperatyw szukania prawdy. Wyznam, że moim wzorem jest Mikołaj Kopernik, który reprezentował jednoosobowy uniwersytet, z kilkoma wydziałami: ekonomią, medycyną, prawem.



Wykonywał przy tym sumienie obowiązki kanonika i uprawiał swoje hobby – astronomię. Oczywiście w obecnych czasach żaden geniusz w pojedynkę nie ma szans w zderzeniu z „galaktyką” wzajemnie przenikających się problemów i ilością nagromadzonej wiedzy. Ale sam rdzeń przesłania naukowego pozostaje niezmienny. Sztuką teraz staje się umiejętność pracy zespołowej, wzbudzania entuzjazmu dla projektu naukowego, a także, pomimo ograniczeń grantowych, odwaga w zrywaniu ze standardami, wreszcie optymalne otwarcie na świat, czyli takie, które nas wzmocni na obranym szlaku.

► **Entuzjazm dla pracy naukowej, praca zespołowa, odwaga w zrywaniu ze standardami – to wszystko kojarzy się z uniwersytetem. Profesor Czesław Porębski, filozof i prawnik z Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał kiedyś, że idealna uczelnia jest „bytem niemal paradoksalnym, bo jako instytucja musi działać według reguły, a ma służyć czemuś bardziej wyjątkowemu: prawdziwie kreatywnej myśli”<sup>2</sup>. Jeżeli odwołamy się do tego cytatu, musimy przyjąć, że działamy według pewnych reguł etycznych, ale nierzadko służy to właśnie rozwojowi kreatywnej myśli. Wartość osiągnięć naukowych to jedno, ale co z umiejętnością przekazu tej wiedzy naukowej? Jak pisać, by być cytowanym?**

Bardzo cenię profesora Czesława Porębskiego, znakomitego humanistę – klasyka, który wpisuje w swoją filozofię królową nauk – matematykę, skuteczne narzędzie w opisie fizycznego świata. Mnie jako fizykowi jest to bardzo bliskie, ponieważ bez zastosowania formalizmu matematycznego nie znalazłbym się na liście najczęściej cytowanych naukowców. Jego określenie idealnej uczelni odbieram jako rodzaj aforyzmu opartego na dychotomii między kreatywną myślą a regułami. *Notabene*, aforyzm ten promuje klasę „paradoksalnych” bytów, wyrosłych na podłożu *studia generalia*, którymi były średniowieczne uniwersytety: Boloński, Paryski, Oksfordzki, Akademia Krakowska – kuźnie znakomitych uczonych, których dokonania stanowią fundament współczesnej cywilizacji. Przypuszczam, że jednym z kluczy do rozszyfrowania tajemnicy pasma sukcesów tych uniwersytetów jest reguła, którą pięknie wydobyl i sformułował profesor Kazimierz Twardowski w wykładzie „O dostojności uniwersytetu” wygłoszonym z okazji nadania mu tytułu doktora filozofii honoris causa przez Uniwersytet Poznański: „Uniwersytet musi odgradzić się od wszystkiego, co nie służy zdobywaniu prawdy naukowej. Musi przestrzegać należytego dystansu między sobą a zgiełkiem ścierających się poglądów społecznych, ekonomicznych, politycznych i wszystkich innych”.

To dlatego Wojciech z Brudzewa, którego wykładów słuchał Mikołaj Kopernik, mógł sobie bezkarnie krytykować system Ptolemeusza. Historia uczy, że łamanie tej reguły przynosiło nieszczęsne skutki: proces Galileusza, stracenie na gilotynie Antoine’a Lavoisiera, emigracja Alberta Einsteina z hitlerowskich Niemiec. Reguła Twardowskie-

go nie krępuje myśli kreatywnej, ale daje jej wiele stopni swobody. Oczywiście nie ma i nie będzie idealnej reguły. Wiąże się to z nieuniknionym napięciem między procesem dążenia do prawdy a instytucjonalnymi więzami nałożonymi na uczonego.

► **Aż czternastu naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego znalazło się w gronie najczęściej cytowanych naukowców na świecie. To ogromne osiągnięcie, jednak nie jest to najwyższy wynik, biorąc pod uwagę liczbę cytowanych naukowców na poszczególnych uczelniach w Polsce. To odpowiednio: Uniwersytet Warszawski – pięćdziesięciu czterech naukowców, Uniwersytet Jagielloński – czterdzieści czterech, Politechnika Warszawska – czterdziestu jeden, Akademia Górniczo-Hutnicza – trzydziestu czterech i Politechnika Wrocławska – dwudziestu siedmiu. Jak Uniwersytet Gdański może dołączyć do grona uczelni z najwyższą w Polsce liczbą cytowanych badaczy?**

To jest pytanie „techniczne”, na które trudno odpowiedzieć. Można najwyżej dla polepszenia samopoczucia myśleć, że nasza *Alma Mater* jest relatywnie młoda i jej kadra naukowa jest szczuplejsza w stosunku do przodujących uczelni. Należy się jednak przede wszystkim cieszyć z tego, że Uniwersytet Gdański w ogóle powstał, i oddać chwałę jego twórcom. Wierzę głęboko, że mimo tak zaburzonej rzeczywistości, w jakiej żyjemy, nadchodzi czas, kiedy ten wskaźnik się poprawi, wszak jest w nas wiele ukrytej energii twórczej.

► **Profesor Adriana Zaleska-Medynska jest jedyną kobietą w gronie czternastu naukow-**

**ców z UG, którzy znaleźli się na liście najczęściej cytowanych naukowców na świecie. W całym tym zestawieniu kobiet jest zdecydowanie mniej niż mężczyzn. Kilka lat temu profesor Barbara Walter z Uniwersytetu Kalifornii w San Diego na podstawie swoich badań wykazała, że artykuły, w których autorami byli mężczyźni, otrzymywały średnio pięć cytowań więcej od tych, w których autorami były tylko kobiety. Ta nierówność się zmniejsza, ale wciąż jest zauważalna. Dlaczego tak się dzieje?**

Na wstępie mała dygresja. Był taki smutny czas, kiedy wypełniało się kwestionariusz, który zawierał pytanie o pochodzenie. Standardowo wpisywało się „robotniczo-chłopskie” albo – „pracująca inteligencja”. Pamiętam, jak słynny chirurg gdański, profesor Jerzy Giedroyc, urodzony w Petersburgu, opowiadał mi, że długo zastanawiał się, co wpisać w kwestionariuszu i w końcu wpisał „kniaź”. Mógł sobie na to pozwolić. Był mistrzem skalpela. Ale był też czas, gdy inny wpis: „pochodzenie żydowskie” równał się wyrokowi śmierci, którego nie uchylały żadne kwalifikacje. Teraz wróćmy do meritum. Jak wiadomo, dotychczas nie ma podstaw naukowych do jakiegokolwiek kategoryzacji ludzi ze względu na ich mózgi, w szczególności nie ma podstaw do twierdzenia o przewadze mózgu męskiego nad mózgiem żeńskim pod względem kreatywności. Natomiast u podłoża zjawiska dominacji męskiej w nauce leży łańcuch różnych uwarunkowań wpisanych w trajektorię grecko-łacińskiej cywilizacji zdominowanej przez mężczyzn, która sama nie cofnie się do swojego początku. Jednakże głębsza odpowiedź na to pytanie domaga

się zdecydowanie szerszego kontekstu włączającego kategorię szczęścia osoby ludzkiej – temat, pod którym uginają się półki. Każda sytuacja życiowa zobowiązuje nas do wyborów mogących decydować o całej drodze i jakości naszego życia, w którym kryterium kariery jest tylko jednym z parametrów.

Bywa, że szczęście i pasja naukowa idą w parze. Tak było w przypadku Marii Skłodowskiej-Curie, której rodzinnego szczęścia nie przekreśliły ani niewyobrażalnie ciężkie warunki pracy, ani wielkie odkrycia, a nieszczęśliwy wypadek – śmierć Piotra Curie pod kołami wozu. Podobnie harmonijne małżeństwo tworzyli Irena Joliot-Curie i Fryderyk Joliot-Curie. W mojej dziedzinie mogę wskazać kilka szczęśliwych małżeństw, w których oboje małżonkowie należą do elity nauki światowej, a cytowania publikacji naukowych żon są naprawdę imponujące. Ale są także wspaniałe kobiece postacie, które same podbiły świat nauki. Choćby Karolina Lanckorońska – kierownik Katedry Historii Sztuki na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, więźniarka obozu Ravensbrück, autorka bestselleru *Wspomnienia wojenne*, której zasługi dla nauki i kultury polskiej oraz europejskiej trudno przecenić, dalej – Anna Świderekówna, profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, światowej klasy

papirolog, stypendystka rządu francuskiego w Instytucie Papirologii paryskiej Sorbony.

Fakt, że nierówność w cytowaniu się zmniejsza, budzi nadzieje na przyszłość. Zdradzę, że jako główny organizator corocznych międzynarodowych sympozjów z informatyki kwantowej zawsze pilnowałem, aby w gronie zaproszonych znakomitych naukowców znalazły się wybitne postacie kobiece. Jeżeli chodzi o życiowe wybory, to dodam przykład z własnego podwórka. Oto zwróciła się do mnie niezwykle zdolna studentka zapytaniem, czy może u mnie zrobić doktorat. Odpowiedziałem, że z przyjemnością ją przyjmę, ale najpierw niech głębiej rozważy „za” i „przeciw”, wszak nauka to bardzo wymagająca pani. Po miesiącu podjęła decyzję. Obroniła znakomicie doktorat. Z powodzeniem prezentowała wyniki na międzynarodowych konferencjach. Po doktoracie podjęła pracę w bankowości i poświęciła się swojej rodzinie...

► **Dziękuję za rozmowę.**

**Sylvia Dudkowska-Kafar**

<sup>1</sup> Czasopismo „PLOS Biology” było pierwszą inicjatywą wydawniczą organizacji *non profit* Public Library of Science (PLOS), która zajmuje się publikacją treści naukowych na zasadzie otwartego dostępu. Powstało z inicjatywy naukowców z Uniwersytetu Stanforda i swoją siedzibę ma w Stanach Zjednoczonych. Profil czasopisma obejmuje szeroko pojętą biologię z uwzględnieniem tematyki na pograniczu biologii, chemii, medycyny i matematyki. I to naukowcy z tych dziedzin naukowych byli oceniani w tym rankingu.

<sup>2</sup> <https://nauka.uj.edu.pl/documents/74541952/120345782/Z%20NAUKOW-CAMI%20%20NAUCE.pdf>



# Dbajmy o relacje międzyludzkie

Wywiad z dr Agatą Rudnik, dyrektorką Centrum Wsparcia Psychologicznego na Uniwersytecie Gdańskim, przeprowadzony przez Sylwię Dudkowską-Kafar



Doktor Agata Rudnik

► **Centrum Wsparcia Psychologicznego na Uniwersytecie Gdańskim oficjalnie zostało utworzone w marcu tego roku, jednak, o czym nie wszyscy wiedzą, jego działalność sięga samego początku pandemii...**

Faktycznie, wszystko tak naprawdę rozpoczęło się rok temu. Nasza działalność wynikała z niechęci do bezczynności. Każdy z nas musiał się jakoś odnaleźć w nowej, pandemicznej rzeczywistości. Różnie radziliśmy sobie ze swoimi własnymi lękami. Chciałam zacząć pomagać. Nie potrafię szyć maseczek, obiadów też nie jestem w stanie gotować, więc mogłam się jedynie zaangażować w udzielanie realnej pomocy psychologicznej. W tej sytuacji razem ze współpracownikami Instytutu Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego pomyśleliśmy, że warto rozszerzyć naszą działalność. Dałiśmy znać, że udzielamy pomocy w czasie pandemii. Tak naprawdę w tamtym czasie byliśmy jedyni z pierwszych, którzy oferowali bezpłatne wsparcie psychologiczne na naszym uniwersytecie. Co ważne, działaliśmy jako wolontariusze – nikt nam za to nie płacił. To była nasza inicjatywa. Trochę

taka partyzantka. Mieliśmy poczucie bycia niezbędnymi i to było dla nas wtedy najważniejsze.

► **Gdzie informowaliście o swojej działalności?**

Ogłaszaliśmy się na stronie uczelni, w mediach społecznościowych. Po jakimś czasie napisała o nas Polska Agencja Prasowa, wspomniała o nas magazyn „Wprost”, naszą działalność opisała „Gazeta Wyborcza”. We wszystkich tych mediach pojawiał się nasz adres mailowy, dzięki czemu zaczęli się do nas zgłaszać ludzie.

► **Zapewne nie tylko z Trójmiasta i okolic?**

Nie! Nie ograniczyliśmy zasięgu tylko do pracowników i studentów UG. Zgłaszały się do nas osoby z całej Polski, a nawet spoza jej granic. Pomagaliśmy im, udzielaliśmy konsultacji, wspieraliśmy je.

► **Kto w tamtym czasie, w tej wyjątkowej sytuacji, najczęściej szukał u państwa pomocy?**

Specyficzną grupą, która się do nas zgłaszała, byli studenci, którzy przyjechali do nas na wymianę

z innych krajów, i nasi studenci, którzy podczas pierwszego lockdownu utknęli w innych krajach. Daleko od domu. Nie wiedzieli, jak długo potrwa ta sytuacja. Martwili się o rodziny, które zostawili w domach. Cieszę się, że mogliśmy im pomóc.

► **Czy w okresie wakacyjnym sytuacja się poprawiła? Ludzie zaczęli się mniej obawiać?**

Tak funkcjonowaliśmy do wakacji, do czerwca. Potem faktycznie sytuacja się uspokoiła. Poluzowane zostały wszystkie restrykcje, zrobiło się ciepło, przyjemnie i wydawało się, że ludzie psychicznie sobie lepiej radzą. Wszystko wróciło we wrześniu i w październiku. Jak bumerang. Ponownie pojawiły się zła forma i fatalny stan psychiczny. Ludzie znowu wymagali wsparcia. W październiku stwierdziliśmy również, że wokół nas powstało wiele inicjatyw takich jak nasza. W wielu miejscach można już było skorzystać z konsultacji psychologicznych. Każde miasto oferowało takie wsparcie. Stworzyliśmy wewnętrzną bazę tych miejsc, aby móc się dzielić informacjami na ich temat z osobami, które się do nas zgłaszają. Natomiast nasze konsultacje ograniczyliśmy do pracowników i studentów Uniwersytetu Gdańskiego.

► **Czyli obecnie Centrum Wsparcia Psychologicznego działa wyłącznie na potrzeby społeczności UG?**

Tak, ale to dopiero początek. W przyszłości chcemy połączyć się z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym i Politechniką Gdańską. Jednak na razie ograniczamy się do własnego podwórka. Czerpiemy doświadczenie od najlepszych. Wypracowujemy swoje metody. Widzimy, że potrzeby są bardzo duże. Dostajemy informacje zwrotne, które pokazują nam,

jak ważna jest taka działalność. To dodaje skrzydeł. Wierzę, że sprostamy tym oczekiwaniom.

► **Co doskwiera najbardziej w tych ciężkich pandemicznych czasach?**

Wydaje mi się, że problemy związane z pandemią zmieniały się na przestrzeni miesięcy. Mają jednak jedną cechę wspólną – niepewność. U osób, które się do nas zgłosiły, obserwujemy problemy z koncentracją, ze snem czy ze zorganizowaniem sobie dnia. Dla wielu osób fakt, że nagle tak całkowicie trzeba było zmienić codzienną rutynę, był sporym wyzwaniem. Dla jeszcze innych problemem był powrót do domu rodzinnego. Zgłaszali się do nas studenci, którzy od lat mieszkali z dala od rodziców, usamodzielnili się, zmienili swoje otoczenie, ponieważ tamto nie dawało im szczęścia. To była zmiana, która im parę lat temu pomogła, a teraz nagle musieli wrócić. Nie zawsze dom rodzinny daje wystarczające wsparcie. To był problem, któremu musieliśmy sprostać. Obecnie obserwujemy, że wiele osób zmaga się z rosnącą frustracją. Zdarzają się stany lękowe, zaburzenia depresyjne. Czasami mogą się one objawiać w sposób niezauważalny. Wydaje nam się, że wszystko jest w porządku, że tylko trochę się denerwujemy, czasem budzimy się w nocy. Tymczasem mamy do czynienia z nieustannym stresem. Jako psycholodzy wiemy już, że istnieje ostre zaburzenie pandemiczne, które przypomina swoimi objawami zespół stresu pourazowego. Zdajemy sobie sprawę, że te konsekwencje psychologiczne z okresu pandemii będą z nami przez bardzo długi czas.

► **Czy to w równym stopniu dotyczy wszystkich pracowników**

**uniwersytetu? Studentów, nauczycieli akademickich, pracowników administracyjnych?**

Zdecydowanie tak. Jednak o ile wielu pracowników uczelni ma stabilną sytuację finansową, o tyle sporo studentów musi zarabiać na swoje studia. I to najczęściej w gastronomii, tymczasem restauracje są przecież zamknięte. To jest naprawdę trudne. Studenci opowiadają nam dramatyczne historie o tym, jak pozaciągali kredyty studenckie i teraz nie wiedzą, z czego mają je spłacać. Natomiast cechą wspólną nauczycieli i studentów jest stosunek do zajęć online. Wiele osób ma ich dosyć. One oczywiście mają swoje zalety. Na pierwszy plan wysuwa się wygoda, która wiąże się z tym, że możemy prowadzić zajęcia lub uczestniczyć w nich we własnym mieszkaniu. Coraz częściej obserwuję jednak, że nauczyciele akademicy decydują się na przyjazd do gabinetu na terenie uczelni. Nie chcą już siedzieć w domu.

► **Pozostaliśmy jeszcze przy nauczaniu zdalnym. Jak długo da się tak funkcjonować?**

Na początku był entuzjazm. Studenci mówili: „No dobra! Mogę sobie słuchać tych zajęć spod kołdry albo spod koca!”. Teraz widzę, że też mają dosyć. Martwią się, że nie wynoszą z tych zajęć tyle, ile by wynosili, gdyby na zajęciach mieli realny kontakt z wykładowcami. Często trudno im się skupić. Sama jestem w trakcie specjalizacji z psychologii klinicznej, więc wiem, jak to wygląda. Jak ciężko się skupić po kilku godzinach zajęć. Rozumiem studentów. Tu mój poziom empatii jest wysoki. Z drugiej strony prowadzący zajęcia frustrują się, ponieważ studenci bardzo często nie włączają kamerki. Jednym słowem widzę,



jak zmienia się podejście do zajęć online. Uważność, percepcja, entuzjazm – to z czasem zanika. Przepraszam, ale tak to właśnie wygląda! Motywacja spada wszystkim. Z jednej strony my jako wykładowcy zastanawiamy się, co możemy zrobić, aby ta nauka była jak najbardziej efektywna, żeby jak najbardziej zaangażować studentów i żeby zminimalizować ich poziom lęku, bo przecież z tym też bywa różnie. Z drugiej strony jako Centrum chcemy służyć wsparciem nauczycielom akademickim, którzy mają właśnie ten dylemat. W tym celu w grudniu prowadziliśmy warsztaty „Pokonaj pandemię”. Radziliśmy na nich, jak można współpracować z naszymi studentkami i studentami, aby było nam troszkę łatwiej.

► **Wiem, że studenci mają również problem z zajęciami laboratoryjnymi...**

To jest kolejne wyzwanie. Część studentów nie jest w stanie przyjechać na takie pojedyncze zajęcia ze względów finansowych. Studenci musieli wrócić do rodziców. Do domów, które są bardzo daleko. Dla nich przyjeżdżanie raz na jakiś czas na te jedne zajęcia jest bardzo trudne. Jest też druga grupa studentów. Z bardzo wysokim poziomem lęku. Studenci ci mieszkają ze starszymi rodzicami albo chorują na jakieś choroby przewlekłe. Oni nie chcą uczestniczyć w takich zajęciach. Staramy się ich wspierać.

► **Co pandemia zabiera młodym ludziom?**

Studiowanie to bardzo pojemny rzeczownik, w którym „mieści się” wiele rzeczy. Nie tylko nauka, ale też pójście na piwo po zajęciach czy plotki między zajęciami. Tego po prostu wszystkim bardzo bra-

kuje, ponieważ jest to integralna, nierozdzielna część studiów. Z drugiej strony dla studentów problemem jest ograniczony dostęp do praktyk. Na przykład studenci psychologii chcą odbywać praktyki w odpowiednich placówkach. Tymczasem wiele z nich jest po prostu zamkniętych i studenci nie mają takiej szansy, jak ich koleżdy i koleżanki rok czy dwa lata wcześniej.

► **Jest coś, czego ten rok z pandemią szczególnie nas wszystkich nauczył?**

Bardzo chciałabym wierzyć, że zaczniemy doceniać więcej rzeczy, że ważne staną się dla nas drobne przyjemności, że z większym szacunkiem zaczniemy podchodzić do tego, co kiedyś było dla nas oczywiste. Jednak historia pokazuje nam, że zwykle tak się nie dzieje. Jeśli już, to tylko na chwilę. Z drugiej strony, być może zmęczeni pandemią zaczniemy angażować się w przyziemne przyjemności. Niedawno miałam zajęcia ze studentami psychologii w ramach przedmiotu public relations na temat słynnej reklamy biżuterii, która pojawiła się przed Bożym Narodzeniem. Zdawało się, że jest ona totalnie odrealniona. Trzy roześmiane celebrytki świętują, kupują prezenty, jest piękna choinka, dużo złota. Wydawałoby się, że w dobie pandemii tak naprawdę nie powinno być takich reklam. Jednak wiele osób, również ekspertów zajmujących się marketingiem i public relations, stwierdziło, że to nie jest złe. Zauważono, że część z nas właśnie tego w tym momencie potrzebuje. Pamiętajmy, że w czasie drugiej wojny światowej ludzie też starali się zapomnieć o trudach dnia codziennego. Byli już tak bardzo wszystkim zmęczeni, że zdarzało im się imprezować, pić, bawić

## CWP UG

Osoby zainteresowane pomocą psychologiczną udzielaną przez Centrum Wsparcia Psychologicznego mogą zgłosić się drogą mailową (cwp@ug.edu.pl) lub przez stronę internetową (www.centrumwsparcia.ug.edu.pl). Potem mogą skorzystać z trwających od 30 do 50 minut porad i konsultacji online, prowadzonych przez psychologów (także w języku angielskim). W ostatnim czasie zostały uruchomione dodatkowe dyżury – w formie spotkania online przez Skype. Wszelkie informacje dotyczące zapisów znajdują się na stronie internetowej.

Centrum Wsparcia Psychologicznego UG, powstałe pod egidą **prof. Arnolda Kłonczyńskiego**, prorektora ds. studentów i jakości kształcenia, udziela pomocy zgodnie z zapisami *Kodeksu etyczno-zawodowego psychologa* opracowanego przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Oznacza to, że wszystkie treści rozmów prowadzonych zarówno online, jak i w siedzibie CWP objęte są tajemnicą. Psycholog wszystkie informacje o osobistych sprawach klientów zachowuje dla siebie. Odstępstwem od tej zasady może być sytuacja, gdy osoba zgłasza zamiary samobójcze i potrzebna jest szybka interwencja we współpracy z innymi podmiotami.

się. Reasumując i uogólniając, być może codzienność pandemiczna spowoduje, że zaczniemy w końcu poszukiwać totalnej radości życia. Ludzie pragną się nim cieszyć, zwiedzać, spotykać ze znajomymi, jeździć po świecie. To normalne! Nikt już nie chce się spotykać online, za to bardzo chętnie spotkałby się na spacerze, żeby było bezpiecznie, ale osobiście. Chciałabym wierzyć, że te relacje międzyludzkie się umocnią, może ewoluują. Może zmieni się również nasz stosunek do drugiego człowieka. Może na lepsze?

► **Co koronawirus zmienił w społeczności akademickiej? Czy te zmiany pani zdaniem będą trwałe, czy są raczej chwilowe?**

Wiele rzeczy nauczyliśmy się robić online. Zobaczyliśmy, że można, że nie ma w tym niczego złego. Będzie tego więcej. Na początku był strach, obawa, że wykładowcy zostaną zastąpieni przez webinaria, które będą uruchamiane

przez dziesięć lat. No nie! Wiemy, że tej interakcji nikt nie zastąpi. Nauczyliśmy się, że możemy się spotykać również online i że w ten sposób możemy od czasu do czasu prowadzić różne spotkania. To zostanie!

► **To zyskaliśmy, a co utraciliśmy bezpowrotnie?**

Poczucie bezpieczeństwa, troski! Przekonaliśmy się, że nic nie jest nam dane raz na zawsze. Coś, co wydawało się odległe i nas nie dotyczący, bardzo szybko znalazło się tuż obok. Koronawirus jest z nami już rok. Jakie będą konsekwencje jego obecności? Tego jeszcze nie wiemy.

► **Co pracownicy Centrum mają do powiedzenia studentom i pracownikom naszej uczelni?**

Dbajcie o relacje międzyludzkie. Badania, które są prowadzone od ponad 70 lat na Uniwersytecie Harvarda, a których celem

jest określenie, co tak naprawdę uszczęśliwia ludzi, pokazują, że za nasze szczęście odpowiedzialne są satysfakcjonujące relacje z innymi osobami. Ich jakość, nie ilość. Spotykajmy się, pozostawajmy w kontakcie. Bezpiecznie. Jednak z drugiej strony, jeśli nie mamy na to ochoty, to też jest w porządku. W Centrum zależy nam, aby pokazać, że skorzystanie z porady psychologa, psychiatry nie jest niczym złym. Normalizujemy to! Skorzystanie z porady nie oznacza, że coś jest nie tak, że jestem gorsza, gorszy, bo potrzebuję pomocy. Wręcz przeciwnie, to oznacza, że mam na tyle siły, aby o siebie zawalczyć. Co jeszcze...? Pamiętajcie, że aby mieć poczucie panowania nad sytuacją, należy dobrze zaplanować sobie dzień. Tydzień. Miesiąc. Ustawić sobie ramy. Nasz organizm lubi rutynę. To nam pomaga mieć poczucie, że trzymamy w ryzach rzeczywistość.

► **Dziękuję za rozmowę.**

BARDZO CHCIAŁABYM  
WIERZYĆ, ŻE ZACZNIEMY  
DOCENIAĆ WIĘCEJ  
RZECZY, ŻE WAŻNE  
STANĄ SIĘ DLA NAS  
DROBNE PRZYJEMNOŚCI,  
ŻE Z WIĘKSZYM  
SZACUNKIEM ZACZNIEMY  
PODCHODZIĆ DO TEGO,  
CO KIEDYŚ BYŁO DLA NAS  
OCZYWISTE



# Cykliczna konferencja w nowych warunkach

W dniach 16–17 października 2020 roku na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się konferencja „Psychologia – konsumpcja – jakość życia”. Jak podkreślają jej organizatorzy, była to pierwsza konferencja w takiej formule zorganizowana dla pracowników naukowych na UG. Przygotowanie każdej konferencji, zwłaszcza tej wielkości i rangi, wymaga znacznych nakładów pracy ze strony wielu osób. Czy organizacja wydarzenia online znacznie różni się od organizacji konferencji na żywo? O tym czytelnikom „Gazety Uniwersyteckiej” opowiedziała Magdalena Iwanowska, pracownik badawczo-dydaktyczny, asystent w Instytucie Psychologii UG oraz sekretarz Komitetu Organizacyjnego Konferencji



Magdalena Iwanowska

Fot. Marta Demartin

► **Konferencję planowaliście na długo przed wybuchem pandemii. Czy przez koronawirusa musieliście bardzo zmodyfikować plany pracy?**

Konferencja „Psychologia – konsumpcja – jakość życia” odbywa się cyklicznie co dwa lata od 2009 roku. Organizatorami konferencji są Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego (Laboratorium Psychologii Ekonomicznej) oraz Instytut Psychologii Uniwersytetu Śląskiego (Zakład Psychologii Zdrowia i Jakości Życia), dlatego konferencja odbywa się naprzemiennie – raz w Gdańsku, raz w Katowicach. Prace nad konferencją zaczynają się na wiele miesięcy przed samym wydarzeniem. Tak było również w tym przypadku. Pod koniec 2019 roku zaczęliśmy planować konferencję w tradycyjnej formule. Rozpoczęliśmy zapraszanie gości – niemal natychmiast swój udział potwierdzili: profesor Piotr Oleś z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, profesor Dominika Maison z Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Michał Obuchowski z Uniwersytetu Gdańskiego i GUMed oraz nasz gość zagraniczny – profesor Agnes Nairn z University of Bristol.

W styczniu i lutym 2020 roku prowadziliśmy standardowe działania organizacyjne – zgłosiliśmy konferencję do Biura Nauki, zarezerwowaliśmy sale na Wydziale Nauk Społecznych, zarezerwowaliśmy noclegi dla gości, podjęliśmy rozmowy z firmą cateringową. Profesor Agnes Nairn kupiła bilety samolotowe na podróż, które później musiała zwrócić. W marcu i kwietniu 2020 roku, gdy wybuchła pandemia, plany związane z konferencją zeszły na bok, ponieważ wszyscy staraliśmy się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Do rozmów o konferencji wróciliśmy w maju.

► **Kiedy ostatecznie zdecydowaliście, że konferencja odbędzie się w formule online?**

Decyzję, że przechodzimy na model online, podjęliśmy w zespole organizatorów w maju. Wcześniej przedyskutowaliśmy wiele problemów. Zastanawialiśmy się, czy nasi goście zechcą wygłosić wykłady w nowej formule, czy pracownicy naukowcy w tym trudnym czasie będą chętni do uczestnictwa w konferencji i przede wszystkim, czy podołamy wyzwaniom technicznym. Do podjęcia pozytywnej decyzji przyczyniła się rozmowa z ówczesną prorektorem ds. informatyzacji UG oraz z informatykami z Centrum Informatycznego, którzy przekazali nam podstawowe informacje dotyczące możliwości komunikacyjnych Uniwersytetu Gdańskiego.

► **Jak wyglądała organizacja konferencji? Za pomocą jakich narzędzi się komunikowaliście?**

Konferencję zorganizowaliśmy w środowisku Ms Teams, czyli tym, w którym pracujemy na Uniwersytecie Gdańskim w ramach zdalnego nauczania. Promocja i komunikacja odbywały się za pośrednictwem strony internetowej [www.konsumpcja.ug.edu.pl](http://www.konsumpcja.ug.edu.pl), mediów społecznościowych oraz mailingu do potencjalnych uczestników.

► **Jakie największe i najbardziej zaskakujące trudności napotkaliście?**

Oczywiście największym wyzwaniem były kwestie techniczne. Zdalna edukacja zaskoczyła wszystkich – różne uniwersytety korzystały z różnych środowisk komunikacyjnych. Nie wszyscy znali Ms Teams. Wraz z Centrum Informatycznym musieliśmy

przygotować od podstaw wszystkie procedury: rejestracji uczestników, tworzenia kont, szkolenia uczestników pod kątem uczestnictwa w wydarzeniu. To wszystko wymagało znacznie więcej czasu niż w przypadku tradycyjnie organizowanej konferencji. Ponieważ nowych wyzwań było wiele, musieliśmy o nich na bieżąco informować uczestników. Był moment, że otrzymywali od nas nawet dwa maile dziennie. Nasza konferencja była pierwszą konferencją skierowaną do pracowników naukowych zrealizowaną w całości online na Uniwersytecie Gdańskim, co niosło za sobą oczywiste trudności. Można powiedzieć, że przetarliśmy szlaki dla organizatorów kolejnych wydarzeń tego typu. Obecnie zgłaszają się do nas koledzy i koleżanki z innych instytucji z pytaniami i prośbami o wskazówki.

► **Czy w organizowaniu konferencji pomagali studenci?**

Zawsze przy konferencji pomagają nam studenci z zaprzyjaźnionych kół naukowych. W tym roku ich wsparcie ograniczyło się do promocji konferencji wśród studentów za pomocą mailingu i mediów społecznościowych. Podczas konferencji zrealizowaliśmy po raz pierwszy – zamiast tradycyjnej sesji plakatowej – sesję tak zwanych pięciominutowek, w czasie której młodzi naukowcy prezentowali swoje dokonania. Wśród nich znaleźli się także studenci psychologii UG z koła „Brevi manu”.

► **Jakie wnioski wyciągnęliście na przyszłość? Czy uważasz, że organizacja konferencji w formule online bądź hybrydowej będzie miała rację bytu, kiedy pandemia ustanie?**

Po konferencji otrzymaliśmy bardzo wiele słów uznania i podzię-



kowania za dobrze zorganizowane wydarzenie, a także za miłą atmosferę i namiastkę prawdziwego spotkania. To właśnie chęć spotkania i bycia razem była głównym powodem, dla którego zdecydowaliśmy się na formułę online. Kontakt przez internet to nadal jest kontakt z drugim człowiekiem i to najlepszy kontakt, jaki obecnie możemy mieć. Jednak wydaje się, że konferencje naukowe – poza oczywistym celem poznawczym: zdobywania nowej wiedzy i dzielenia się nią z innymi badaczami – służą też innym celom. Poprzez bezpośrednie kontakty ze środowiskiem naukowym poznajemy nowe osoby, podejmujemy współpracę z nowymi ludźmi, wymieniamy się ideami – często także w mniej oficjalnym otoczeniu. Nic nie zastąpi bezpośrednich spotkań naukowych. Modele hybrydowe obowiązywały także przed pandemią – w ramach konferencji „Przereklamowana konsumpcja” gościliśmy z wykładami online: w 2014 roku profesora Tima Kasserę, w 2016 roku profesora Jamesa Burroughsa, w 2018 roku profesora Carla Beckera i w 2019 roku profesora Brennana Davisa. Profesorzy wygłaszali wykłady online, a my oglądaliśmy i słuchaliśmy ich w sali z uczestnikami. Profesor Becker ostatnio, przy okazji składania sobie świątecznych życzeń, przypomniał ten fakt, śmiejąc się, że dzięki temu był nieco lepiej przygotowany do nauczania zdalnego.

► **Czy przyjęta formuła bardzo utrudniała wymianę doświadczeń naukowych w trakcie konferencji?**

Zdalna konferencja wymagała od nas jeszcze większego zaangażowania w przygotowanie klarownych instrukcji dla uczestników, jak zachowywać się podczas prezentacji, jak uruchomić

prezentację czy w jaki sposób zadawać pytania. Przed konferencją przygotowaliśmy także instrukcje dla moderatorów prowadzących sesje oraz zebraliśmy gotowe prezentacje od uczestników. Poza tym zorganizowaliśmy dla uczestników dwa spotkania próbne – każdy mógł wcześniej przetestować możliwości i umiejętności techniczne po to, by uniknąć problemów podczas konferencji. To przyniosło pożądane rezultaty – w dniu konferencji informatycy czuwający nad przebiegiem wydarzenia mieli tylko jedno zgłoszenie dotyczące problemu dołączenia do spotkania i problem ten udało się szybko rozwiązać.

Jeśli chodzi o utrzymanie uwagi uczestników, która przy wydarzeniu organizowanym zdalnie bywa bardzo rozproszona, to zastosowaliśmy kilka rozwiązań: zmniejszyliśmy liczbę prezentacji w sesji, przeplataliśmy sesje naukowe wykładami naszych gości, wprowadziliśmy sesję pięciominutowek. Nie zabrakło też wydarzeń dodatkowych – goście zwiedzali Gdański Teatr Szekspirowski online oraz wzięli udział w panelu dyskusyjnym online zrealizowanym we współpracy z Instytutem Kultury Miejskiej. To wszystko sprawiło, że nie było poczucia przeciążenia informacyjnego i zmęczenia formułą zdalną. Wykłady i sesje odbyły się bez problemu. Sytuacja wymusiła na prezentujących większą kontrolę nad czasem prezentacji, co zawsze jest pewną bolączką organizatorów. Co więcej, mamy wrażenie, że formuła online pozwoliła uczestnikom, szczególnie studentom, na większą odwagę przy zadawaniu pytań czy włączeniu się w dyskusję z prelegentami.

► **Dziękuję za rozmowę.**

**Łukasz Bień**

TO WŁAŚNIE CHĘĆ SPOTKANIA I BYCIA RAZEM BYŁA GŁÓWNYM POWODEM, DLA KTÓREGO ZDECYDOWALIŚMY SIĘ NA FORMUŁĘ ONLINE. KONTAKT PRZEZ INTERNET TO NADAL JEST KONTAKT Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM I TO NAJLEPSZY KONTAKT, JAKI OBECNIE MOŻEMY MIEĆ

# Kultura w mAseCzKach,

**CZYLI AKADEMICKIE CENTRUM KULTURY W CZASIE PANDEMII**

Mija rok, odkąd pandemia COVID-19 zmieniła naszą rzeczywistość. Wiosenny lockdown i obostrzenia trwające do dziś postawiły przed kulturą nowe wyzwania. W chwili, gdy kina, teatry, sale koncertowe i muzea zamknęły drzwi przed odwiedzającymi, kultura znalazła się w sytuacji bez precedensu

Dla Akademickiego Centrum Kultury UG „Alternator” ostatnie 12 miesięcy było czasem otwierania się na nowe formy działania – część wydarzeń przeniosła się do sieci, poszerzyła się oferta spotkań online, zwiększyła się też aktywność w mediach społecznościowych. A wszystko po to, by skutecznie poszukiwać nowych sposobów na dotarcie do odbiorcy, z którym nie można – jak dotychczas – spotykać się na żywo.

## WIOSENNE WIRTUALIA

Ze względu na panujący reżim sanitarny grupy taneczne działające w ramach ACK musiały na kilka miesięcy zawiesić próby. Zadbaly one jednak o swoich widzów, przygotowując z myślą o nich cykl pt. „Spotkania z tańcem” (kwiecień–maj 2020). W ramach spotkań co tydzień prezentowano fragmenty koncertów z udziałem grup: Trebraruny, Animus Saltandi, Los Mariscos i Zespołu Pieśni i Tańca UG „JANTAR”. Program

kolejnych odcinków cyklu był tak zróżnicowany, że każdy entuzjasta tańca znalazł coś dla siebie.



Fot. Tomasz Hirsz



Fot. Alicja Weydmann

Drugą propozycją płytową przygotował Akademicki Chór UG, który spotkał się w studio nagraniowym, by utrwalić na płycie piosenki zaprezentowane podczas koncertu „W dobrą stronę. 50 lat polskiej piosenki na 50-lecie UG”. Na niezwykle zróżnicowany repertuar składają się dawne hity, które w chóralnym wykonaniu urzekają i zaskakują.

Zarówno Akademicki Chór UG, jak i ZPiT UG „JANTAR” zaangażowały się w ogólnopolską akcję muzyczną Hot16Challenge. W swoich 16-wersowych tekstach skomentowały bieżącą sytuację w Polsce i na świecie. Obie grupy prowadziły także zdalne próby

W niełatwym czasie lockdownu ACK nie zapomniało także o miłośnikach muzyki. Powstały aż dwie nowe płyty. Pierwsza, zatytułowana *zGłębiNowe*, jest zaproszeniem do podróży po świecie muzyki ludowej, ujętej w nowe brzmienia i nieoczywiste aranżacje. Anna Barszcz, autorka opracowań muzycznych, wspólnie z ZPiT UG „JANTAR” przygotowała bardzo ciekawy program odwołujący się do tradycji, a jednocześnie przefiltrowany przez wrażliwość współczesnego odbiorcy.

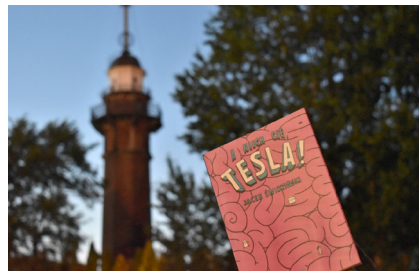


wokalne, czego efektem są m.in. dwa utwory nagrane online – *Hej od Krakowa* (ZPiT UG „JANTAR”, kwiecień 2020) oraz *We move the world!* (Akademicki Chór UG pod dyrekcją prof. Marcina Tomczaka, maj 2020).



Mocnym teatralnym akcentem była premiera najnowsze go spektaklu grupy studenckiej Standby Studio (17 czerwca 2020). Spektakl *Superbohater umiera* w reżyserii Jana Orszulaka został zarejestrowany w całości zdalnie. Zamiarem twórców było przeniesienie słynnego dramatu Eugène'a Ionesco *Król umiera, czyli ceremonie* we współczesne realia popkultury. Gdy przystępowali oni do realizacji spektaklu, zapewne nie zdawali sobie sprawy z tego, że tekst o upadku człowieka, który pociąga za sobą upadek całego świata, wybrzmi w zupełnie nowy sposób w świetle zagrożenia pandemicznego. Groteskowa stylistyka wyostrzyła i tak już wymowne przesłanie sztuki, przez co znakomicie wpisała się w czas lockdownu.

## LETNIE DZIAŁANIA



Fot. Piotr Wajda

Latem ekipa ACK zaangażowała się w bardzo ciekawy projekt czytelniczy pt. „Książki w walizce”, w którym dzieliła się swoimi czytelniczymi odkryciami. Krótkim opowieściom o ciekawych lekturach towarzyszyły znakomite zdjęcia wykonane przez Piotra Wajdę.

Pod koniec wakacji Akademicki Chór UG włączył się w akcję „Gdynia dla Białorusi”, w ramach której powstał teledysk do piosenki *Mury*. Był to manifest poparcia dla ruchu na rzecz praworządności i wyraz solidarności z osobami walczącymi o demokrację w tym kraju (wrzesień 2020).

## JESIENNY START W NOWY ROK AKADEMICKI



Fot. Alicja Weydmann

Symbolicznym muzycznym rozpoczęciem nowego roku akademickiego był koncert grupy Roomieńce, zorganizowany w klubokawiarni Index (8 października 2020). Ze względu na obowiązujące limity osób nie

wszystkim zainteresowanym udało się wysłuchać go na żywo, jednak organizatorzy zadbali o dobrą jakość streaming live.

W październiku działalność rozpoczął także Studencki Zespół Organizacji Eventów, czyli grupa pozwalająca studentom na zdobywanie doświadczenia w organizacji wydarzeń kulturalnych. Aktywna działalność zespołu zaowocowała wieloma propozycjami nowych spojrzeń na stare formaty i koncepcjami eventów online, które są aktywnie wcielane w życie.

Cieszące się co roku bardzo dużą popularnością Studenckie Spotkania Podróżnicze „Menażki” ze względu na zaostrzenie reżimu sanitarnego nie mogły odbyć się na żywo, ale z powodzeniem udało się je przeprowadzić w formule online (24–25 października 2020). Głosami widzów Menażka 2020 trafiła do Kingi Sawickiej za opowieść pt. „Za sterem własnej przygody, czyli o tym, jak zdobyć żeglarski Mount Everest i wziąć kurs na własną pasję”.



Fot. Alicja Weydmann

Kolejnym wydarzeniem, które zostało przeniesione do sieci, był Nordic Focus Festiwal 2020. Aby utrzymać kontakt z miłośnikami kultury nordyckiej, organizatorzy zdecydowali, że piąta edycja imprezy odbędzie się online (21–22 listopada 2020). Streamowane spotkania autorskie (z Maciejem Czarneckim o muzułmanach w Skandynawii, z Małgorzatą

Sidz o kulturze Finów i Wiktorią Michałkiewicz o szwedzkim nacjonalizmie), warsztaty językowe i kulinarne oraz rozmowy o podróżach na Północ cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – liczba wyświetleń transmisji festiwalu osiągnęła niemal 9 tys.

Organizatorzy, zachęceni sukcesem frekwencyjnym, postanowili kontynuować swoje działania w sieci i raz w miesiącu proponować odbiorcom spotkania poświęcone szeroko pojętej tematyce skandynawskiej kultury i obyczajowości. W ramach tego cyklu odbyły się już dwa spotkania autorskie: z Birgerem Amundsenem na temat książki *Harald. Czterdzieści lat na Spitsbergenie* (21 lutego 2021) oraz z Katarzyną Tubylewicz i Danielem Tubylewiczem na temat książki *Samotny jak Szwed? O ludziach Północy, którzy lubią być sami* (25 lutego 2021).

## ZIMOWE PROJEKTY



Fot. Alicja Weydmann

W okresie Bożego Narodzenia powstały aż trzy kolędowe teledyski: *Cicha noc* i *Hej, w dzień narodzenia* w wykonaniu Akademickiego Chóru UG, a także *Jezusa narodzonego* przygotowany przez ZPiT UG „JANTAR”. Wszystkie nagrania były wypełnione dobrą muzyką i pełnym ciepła przekazem mówiącym, że nawet w obliczu panujących zakazów i obostrzeń Boże Narodzenie może być czasem radości i bliskości.

Na świąteczny czas ZPiT UG „JANTAR” przygotował jeszcze jeden prezent – kalendarz adwentowy online, który każdego dnia odsłaniał jedną miłą niespodziankę. Można było w nim znaleźć np. przepis na pierniczki, opis bożonarodzeniowych tradycji, świąteczne inspiracje muzyczne czy pomysły na zimowe choreografie.

## 2021 – NOWY ROK, NOWE POMYSŁY



W nowym roku także Dyskusyjny Klub Filmowy „Miłość Blondynki” postanowił przenieść swoje działania do sieci w ramach projektu „DKF Online”, realizowanego przez studentów wiedzy o filmie i kulturze audiowizualnej. Spotkania o tematyce filmowej zostały zaainaugurowane walentynkowym panelem dyskusyjnym pt. „Miłość, roboty i gry video” (12 lutego 2021). W drugiej odsłonie cyklu odbyła się dyskusja o filmie *Zabij to i wyjedź z tego miasta* w reżyserii Marcina Wilczyńskiego, który otrzymał Złote Lwy dla Najlepszego Filmu na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Gościem specjalnym spotkania był dr hab. Paweł Sitkiewicz, prof. UG (11 marca 2021).

\*\*\*

Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator” niecierpliwie wypatruje dnia, w którym będzie można bezpiecznie zdjąć maseczki i znów spotykać się z widzami na żywo. Jednak dopóki to nie nastąpi, dokładamy wszelkich

starań, by także w czasie pandemii dostarczać społeczności akademickiej wielu wartościowych kulturalnych bodźców i stwarzać studentom możliwość rozwijania artystycznych zainteresowań i pasji. Tworzymy nowe wydarzenia, rozwijamy już istniejące grupy oraz eksplorujemy format online. Dla odbiorców naszych kanałów przygotowaliśmy także szereg niespodzianek na wiosnę – m.in. „UG Talks. Slam Naukowy Online” czy kolejne materiały prezentowane w sieci przez DKF UG „Miłość Blondynki”. Akademicki Chór UG pracuje nad wykonaniem kompozycji Leszka Możdżera pt. *Missa Gratiatoria*, która ma stanowić zwieńczenie obchodów jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, a Zespół Pieśni i Tańca UG „JANTAR” szykuje się do obchodów swojego 50-lecia.



Fot. Alicja Weydmann

Barbara Madany



# Szklanki żydowskiej krwi – powieść prof. Dariusza Filara

## PRZESZŁOŚĆ, KTÓRA PORZĄDKUJE TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

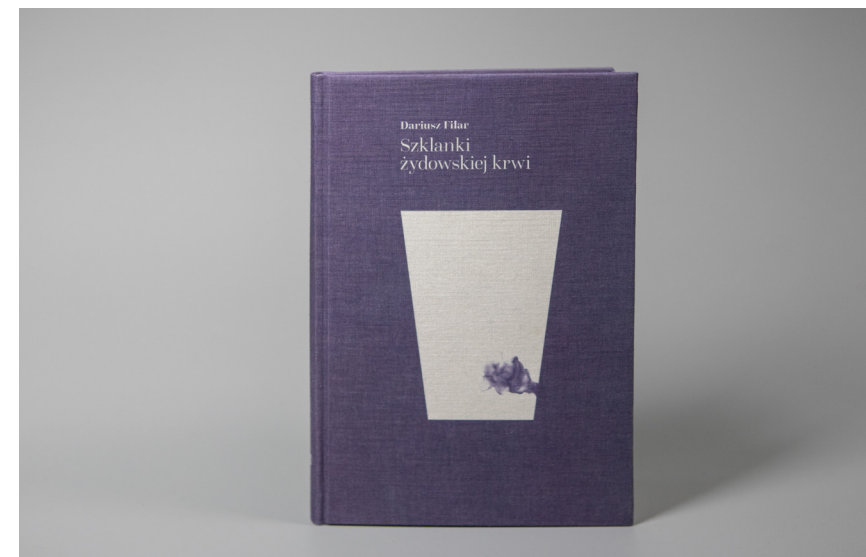
W grudniu 2020 roku ukazała się kolejna powieść prof. Dariusza Filara pt. *Szklanki żydowskiej krwi*. Jej wydawcą jest Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku. W rozmowie z Jarosławem Zalesińskim, dyrektorem WiMBP, prof. Dariusz Filar stwierdził m.in. „Muszę powiedzieć, że z pewnym żalem patrzę na to, jak jest upraszczana historia i jak są podejmowane próby włożenia ludzkich losów w schematyczne ramy. Rzeczywistość była złożona. Staram się pokazać w tej książce sposób, w jaki historia wpływała na ludzkie losy”



Profesor Dariusz Filar

Fot. archiwum UG

W najnowszej powieści prof. Dariusza Filara spletają się dwa wątki – losy Leopolda Mersta i wątek miłosny związany z jego wnukiem, który jest też narratorem. Życie Leopolda i jego rodziny jest nierozdzielnie związane z historią Polski od czasów zaborów, przez kolejne wojny, po komunistyczne życie w nowej Polsce. Jednak Leopold Merst to nietuzinkowy towarzysz historii – nie jest tylko jej biernym obserwatorem porwanym przez nurt wydarzeń, ale przede wszystkim sam bierze udział w kształtowaniu nowej rzeczywistości – jako legionista walczy o wyzwolenie Polski spod zaborów, jako przedsiębiorczy ojciec



Fot. Arek Smykowski

rodziny uczestniczy w rozwoju nowo powstałej Gdyni. W czasie wojny ukrywa swoją tożsamość, gdyż to, co początkowo było tylko delikatnie akcentowane, stało się w końcu, z winy ludzi i historii, ważące na losach jego rodziny. Tym czymś jest pochodzenie. Leopold jest Żydem, zasymilowanym, wykształconym, ale Żydem. Pochodzenie stało się dla niego kwestią życia i śmierci podczas niemieckiej okupacji. Strach o własne życie i życie rodziny postawi Leopolda przed trudnym wyborem...

Tajemnice życia Leopolda odkrywa jego wnuk spisujący w imieniu dziadka wydarzenia, układający w jeden obraz puzzle rodzinnych rozmów, strzępki wspomnień. Nie mniej ważnym wątkiem w powieści jest miłość wnuka do Niny – córki przyjaciół dziadka, Żydówki, która z rodziną opuszcza Polskę w wyniku wydarzeń marcowych 68 roku. Miłość ta wydaje się nie-

spełniona, ze smutnymi zwrotami akcji, które jednak zwrotami nie są – przynajmniej nie w krótkim czasie, jaki zwykle przyjmujemy, określając wydarzenie w ten sposób. O ile życie Leopolda jest fascynujące, o tyle życie jego wnuka jest dość nudne i monotonne. Tak jakby szarość komunistycznej Polski zatruła jego duszę. Smutna to część powieści – przyglądamy się w niej, jak wnuk Leopolda idzie na układ z życiem, jakby pogodzony z tym, co tu i teraz przyszykowała mu rzeczywistość. I choć ma okazję to zmienić – cofa się.

Być może strach zakodowany w pamięci przodków, historii rodzinnej, nie pozwala mu zdobyć się na nic więcej.

Sam autor powieści w rozmowie z redaktorką Aliną Kietrys, którą można przeczytać na stronie WWW Uniwersytetu Gdańskiego, w zakładce Kultura i Sport, o odkrywaniu korzeni powiedział tak:

„Samo napisanie tej powieści na pewno pozwoliło mi uporządkować wiele wewnętrznych spraw. I pojawiało się takie poczucie ulgi: odejdę poukładany, bo ja wiem, skąd to się wzięło, wiem, dlaczego na pewne rzeczy reaguję w określony sposób, bo są one zakorzenione w mojej świadomości, czasami nawet poza moją kontrolą...”

Powieść prof. Dariusza Filara oprócz pamięci historycznej ma jeszcze tę wartość, że może skłonić czytelników do zachowania w pamięci opowieści ich dziadków, historii rodzinnych, nie tylko tych owianych tajemnicą. Czasem zwykła przeszłość naszej rodziny kryje naprawdę niezwykłych ludzi i niezwykłe wydarzenia. Warto więc tę pamięć pielęgnować. Tak jak zrobił to wnuk Leopolda Mersta.

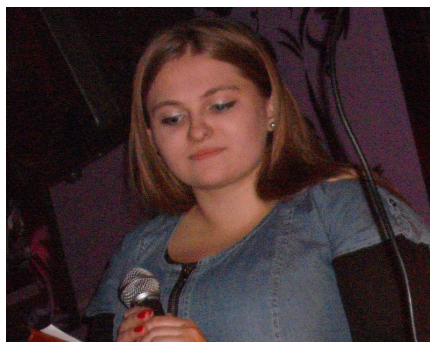
**Magdalena  
Nieczuja-Goniszewska**

### PROFESOR DARIUSZ FILAR

Jest absolwentem Uniwersytetu Gdańskiego oraz emerytowanym wykładowcą UG. Był członkiem Europejskiej Rady Ekonomistów. W latach 2004–2010 został powołany do Rady Polityki Pieniężnej. Uprawiał też literaturę. Wydał opowiadania *science fiction* oraz powieści. Pierwsza z nich, pt. *Pies wyścigowy*, ukazała się w 1985 roku.



# Klaudia Renusch (1991–2021)



Klaudia Renusch prowadząca spotkanie z Pawłem Konnakim i Pawłem Mazurem, Klub Ygrek, 2012

Z wielkim bólem i przytłaczającym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszej przyjaciółki, koleżanki, uczennicy, słuchaczki Filologicznego Studium Doktoranckiego Klaudii Renusch. Pozostawiła ona po sobie dotkliwy brak, którego nie da się uśmierzyć i z którym nie sposób się pogodzić.

Bardzo rzadko zdarza się, zwłaszcza w czasach merkantylizacji i autopromocyjnego steralizowania wielu obszarów życia, spotkać osobowość, w której tak harmonijnie łączą się cechy charakteryzujące prawdziwego humanistę – empatia, intelektualna sumienność i rzetelność, bezinteresowność w dążeniu do wiedzy; osobę, w której poczynaniach twórczych i naukowych te wszystkie zalety znajdują pełne odbicie, a przy tym skromną, nieepatującą nadmiarem ego, co jest niekiedy przypadłością osób utalentowanych.

Od chwili, gdy w 2010 roku podjęła studia na gdańskiej polonisty-

ce, Klaudia Renusch należała do wyróżniających się studentów specjalności publicystyczno-dziennikarskiej. W latach studenckich była przewodniczącą Naukowego Koła Polonistów, jego dobrym duchem, dyskretną inspiratorką tworzącą pole dla aktywności i aspiracji koleżanek i kolegów oraz podporą ich inicjatyw. Współorganizowała znajdujące duży odzew na uczelni przedsięwzięcia – konferencję popularnonaukową „Wściekłość i oburzenie. Obrazy rewolty w kulturze współczesnej” czy wystawę poświęconą gdańskim latom dydaktycznym prof. Marii Janion. Już wówczas wykazała się talentami organizacyjnymi, które objawiły się w pełni w okresie jej współpracy z gdańskim Instytutem Sztuki Wyspa. Angażowała w tę działalność swoją wrażliwość i zapał, a jednocześnie wnikliwość, która pozwalała dokonywać interpretacji projektów trójmiejskich artystów. Rozwijała swoje doświadczenia edytorskie, co znalazło wyraz we współredagowanych przez nią publikacjach, m.in. w książce *Grzegorz Klaman. Polonia* (Państwowa Galeria Sztuki, Sopot 2016).

Równolegle poszerzała swoje horyzonty literaturoznawcze. W 2015 roku obroniła pracę magisterską „*Paradygmat Gombrowicza*”. *Doświadczenie emigracji jako doświadczenie egzystencji*

w *biografiach literackich Sławomira Mrożka i Janusza Głowackiego*, bardzo dobrze ocenioną przez nieżyjącą już dr Joannę Puzyrę-Chojkę. Po przyjęciu na Filologiczne Studium Doktoranckie z radością została powitana przez promotora na seminarium doktorskim i zaproszona do Pracowni Krytyki Artystycznej, w ramach której organizowała z nami takie przedsięwzięcia, jak „Kino według Marii Janion” czy „Re: Iredyński”. Brała udział w wielu konferencjach, opublikowała artykuły w kilku monografiach zbiorowych oraz krajowych czasopismach. Śmierć przerwała jej pracę nad rozprawą doktorską, zatytułowaną „*Lęk jest kluczem do mnie*”. *Intymistyka Sławomira Mrożka w perspektywie psychiatrii humanistycznej*.

Pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci jako wieloletnia przyjaciółka, nieodżałowana towarzyska rozmów, dyskusji, wnosząca w nie młodzięcą świeżość, a jednocześnie dojrzałość wywiedzioną z trudnych życiowych doświadczeń; osoba wychulona na krzywdę, obdarzona etyczną intuicją, sercem dla ludzi i zwierząt, z taktem i wyczuciem dostrzegająca problemy innych, oferująca im bezinteresowną pomoc, uwagę i ludzkie ciepło.

Czasu otrzymała tak mało, dała z siebie tak wiele.

**koleżanki i koledzy z Pracowni Krytyki Artystycznej**  
**dr hab. Anna Filipowicz, prof. UG**  
**prof. dr hab. Zbigniew Majchrowski**  
**dr Artur Nowaczewski**  
**mgr Maksymilian Wroniszewski**

W niniejszym dziale publikujemy streszczenia prac doktorskich wyróżnionych na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Gdańskiego. Mamy nadzieję, że te krótkie prezentacje przyczynią się do promocji badań świeżo wypromowanych doktorów oraz ich wydziałów

## Dramaty Williamia Szekspira w literackich adaptacjach dla dziecięcego odbiorcy

Wydział Filologiczny  
Autor: Michał Pruszk

Promotor: dr hab. Jadwiga Węgrodzka, prof. UG

Celem pracy doktorskiej pt. *Dramaty Williamia Szekspira w literackich adaptacjach dla dziecięcego odbiorcy* jest opis i analiza zjawiska adaptacji dramatów Szekspira na utwory literackie powstałe z myślą o młodym czytelniku. Dyskusja obejmuje historycznoliterackie spojrzenie na konwencje literackie i kulturowe, children studies i zagadnienia z dziedziny pedagogiki.

Wprowadzeniem do zagadnienia jest szeroki rys historyczny, w którym przedstawiono źródła

inspiracji Szekspira, wskazano i nazwano techniki adaptacyjne, którymi posługiwał się autor Hamleta w procesie tworzenia dramatów. W tej części pracy omówiono historyczne cechy dyskursu krytycznoliterackiego dotyczącego sztuk Szekspira oraz przybliżono charakter ich wczesnych scenicznych adaptacji.

Istotnym elementem w historycznym procesie adaptacji dramatów Szekspirowskich są pierwsze dzieła literackie, które miały na celu przybliżenie twórczości Szekspira dziecięcom czytelnikowi. Przedmiotem analizy uczyniono dwie książki: *The Family Shakespeare* Henrietty i Thomasa Bowdlerów oraz *Tales from Shakespeare* Charlesa i Mary Lambów – obie wydane w 1807 roku. W tej części pracy przedstawiono także metody adaptacji tekstów dramatycznych na grunt epiki oraz możliwości wpływania na spo-

sób odbioru utworu, jakie daje wykorzystanie figury narratora.

W trzeciej części pracy zaprezentowano główne zagadnienia dotyczące epickich adaptacji dramatów Szekspira na utwory dla młodego odbiorcy, takie jak zróżnicowanie wieku czytelników, wykorzystanie ilustracji, zmiana tragedii na utwory komediowe, ukazanie Szekspirowskich historii z perspektywy postaci kobiecych, wykorzystanie dzieł Szekspira do tworzenia powieści historycznych, a także adaptacja dramatów z wykorzystaniem strategii liberackich.

Analiza literacko-historyczna adaptacji dramatów Szekspira dla młodych czytelników ujawnia pewną ciągłość tendencji i powtarzalność technik na przestrzeni wieków, choć jednocześnie wskazuje na różnorodność i zmienność procesów adaptacyjnych, zależnych od kontekstów kulturowych – zwłaszcza zmieniających się koncepcji dziecka i dzieciństwa.



# Studencie, doktorancie – bądź aktywny!

Uniwersytet Gdański na 11 wydziałach kształci ponad 20 tys. studentów i doktorantów. Uzupełnieniem skierowanej do nich oferty edukacyjnej są szkolenia oraz warsztaty

Władze UG zdają sobie sprawę z tego, jak ważna jest aktywność studencka i doktorancka, dlatego od lat wspierają działalność uczelnianych kół i organizacji. W ostatnich tygodniach JM Rektor **prof. Piotr Stepnowski** powołał na uczelni nową jednostkę – Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej (CASiD), dzięki któremu ich działalność stanie się jeszcze bardziej efektywna. Dyrektorem

Centrum został **dr hab. Jacek Taraszewicz, prof. UG**, wieloletni pracownik Wydziału Nauk Społecznych, były prorektor ds. studenckich UG, laureat nagrody „Nauczyciel Roku” im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Jednostka podlega prorektorowi ds. studentów i jakości kształcenia, **dr. hab. Arnoldowi Kłoczyńskiemu, prof. UG**.

Centrum już w czasie formowania się podjęło szereg różnych działań, m.in. włączyło się w cykl szkoleń organizowanych przez Parlament Studentów, Radę Doktorantów oraz czasopismo „Progress”, zatytułowanych „Studencie (doktorancie), bądź aktywny!” Szkolenia te, zgodnie z intencją organizatorów, mają umożliwić uzupełnienie wiedzy i nabycie umiejętności przydatnych zarówno w trakcie pandemii, jak i po powrocie do normalności. Spotkania prowadzą praktycy, czyli osoby zajmujące się na co dzień

omawianą tematyką. Ukończenie każdego szkolenia kończy się otrzymaniem certyfikatu.

Pierwszy cykl szkoleń rozpoczął się 19 grudnia 2020 roku, a zakończył – 30 stycznia 2021 roku. Ze względu na panujące obostrzenia spotkania odbywały się za pośrednictwem platformy MS Teams.

## O KOŁACH NAUKOWYCH, AKTYWNOŚCI I FINANSOWANIU

W trakcie pierwszego szkolenia uczestnicy mogli dowiedzieć się, jak działają koła naukowe i organizacje studenckie na UG. Zaprezentowano podstawy prawne działań organizacji – ustawy i wewnętrzne akty uczelniane. Studenci i doktoranci mogli dowiedzieć się, co muszą zrobić, aby zapisać się do koła czy organizacji, a także jakich formalności powinni dopełnić, by zarejestrować własną organizację.

Ponadto omówiono formularze obowiązujące na UG oraz warunki, jakie powinien spełniać statut.

Część uczelnianych organizacji działa bez finansowego wsparcia (prowadzi np. spotkania czy dyskusje w salach poszczególnych wydziałów). Jednak funkcjonowanie niektórych kół nie może obyć się bez odpowiedniej pomocy. To, w jaki sposób i gdzie można aplikować o dofinansowanie, stanowiło jeden z elementów szkolenia. Kolejnym punktem było omówienie sposobu wydatkowania pieniędzy zgodnie z rygorem zamówień publicznych, a także instrukcji składania sprawozdania z wydanych środków.

Kiedy organizacja, która formalnie działa na uczelni i otrzymuje na ten cel odpowiednie środki, chce zorganizować wydarzenie publiczne, musi spełnić pewne wymogi formalne dotyczące bezpieczeństwa uczestników. Dlatego ostatnim punktem szkolenia było przedstawienie kryteriów, które nakładają na organizatorów wydarzeń ustawy i regulacje uczelniane, a także wyjaśnienie, do kogo i w jakim terminie należy zwrócić się o zgodę.

Niektórzy studenci, by podjąć lub kontynuować naukę, potrzebują wsparcia w postaci stypendiów. W trakcie drugiego szkolenia uczestnicy dowiedzieli się, jakie formy wsparcia mogą otrzymać oraz jakie kryteria muszą w tym celu spełnić. Zaprezentowano odpowiednie formularze, omówiono terminy i konsekwencje ich przekroczenia, a także podano informacje dotyczące tego, gdzie można zwrócić się o pomoc lub ewentualnie odwołać się od decyzji organu pierwszej instancji. Oba szkolenia poprowadził **Łukasz Bień**, który od dawna działa

w zakresie pomocy materialnej oraz aktywności studenckiej.

## O TYM, JAK ZBUDOWAĆ MARKĘ OSOBISTĄ

W trakcie trzeciego szkolenia **Magdalena Iwanowska**, psycholożka zajmująca się m.in. wsparciem organizacji trzeciego sektora w obszarze komunikacji, praktycznego wykorzystania technologii, a także budowania strategii marki, opowiedziała o tym, jak zbudować własną markę.

Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się, czym jest marka osobista oraz jakie są jej materialne i niematerialne elementy. Prowadząca opowiedziała o pracy nad wizerunkiem offline i online – wyjaśniła, że każdy z nas ma swoją markę osobistą, choć nie każdy świadomie nią zarządza. Budowanie marki niesie ze sobą szereg korzyści, takich jak bycie bardziej widocznym wśród innych, podniesienie swojej pozycji na rynku pracy, podtrzymywanie poczucia własnej wartości, pozyskiwanie kontaktów zawodowych czy łatwiejsze osiągnięcie sukcesu zawodowego.

W ramach szkolenia można było przekonać się, że budowanie własnej marki nie jest rodzajem manipulacji czy oszustwa. To raczej odpowiedni dobór informacji oraz zaprezentowanie ich we właściwym świetle.

Dzięki omówionym przykładom dowiedzieliśmy się, jak istotne są wiarygodność i spójność marki osobistej. Chodzi o to, by pozostać sobą i nie udawać kogoś, kim się nie jest. Właśnie szczerowość i poznanie samego siebie są podstawą budowania wizerunku. Zagadnienia te wzbudziły szczególne zainteresowanie uczestników, zwłaszcza że kolejnym punktem szkolenia było wypełnienie testu talentów, którego wyniki zostały

profesjonalnie omówione i interpretowane.

Gdy słuchacze lepiej poznali swoje mocne strony, mogli nauczyć się je skutecznie prezentować. W tym celu konieczne jest postawienie ambitnego, ale osiągalnego celu, określenie odbiorcy swoich działań, a w końcu zaprezentowanie się za pomocą różnych kanałów komunikacji. Na podstawie prezentowanych informacji studenci i doktoranci mogli ocenić, jak dotychczas budowali swoją markę oraz jakie błędy popełniali podczas prezentowania się w sieci. Okazuje się, że aż 97% rekruterów używa mediów społecznościowych do poszukiwania pracowników. Dlatego też uczestnicy dowiedzieli się, jakie elementy są szczególnie negatywnie oceniane przez pracodawców, czego lepiej nie publikować, a także co pozwala zapunktować na rynku pracy. Z całą pewnością atutem przyszłego pracownika jest umiejętność posługiwania się poprawną polszczyzną. Z tego powodu omówienie podstawowych rodzajów błędów – ortograficznych, interpunkcyjnych i stylistycznych – było jednym z ważniejszych punktów szkolenia.

## JAK PISAĆ ARTYKUŁY NAUKOWE

Kolejny warsztat był zaadresowany do doktorantów oraz studen-



tów mających ambicje naukowe. Poprowadził go **dr hab. Piotr Siuda, prof. UKW w Bydgoszczy**, socjolog i medioznawca, autor artykułów w wysoko punktowanych czasopismach naukowych.

Pierwsza część szkolenia dotyczyła warsztatu naukowca – niezwykle istotnej kwestii, która bywa pomijana na tego rodzaju spotkaniach. Prowadzący zaprezentował kilka rodzajów narzędzi, które są przydatne w pracy naukowej. Na początku omówił menadżery bibliografii, czyli programy komputerowe, które ułatwiają wyszukiwanie źródeł, zarządzanie nimi, tworzenie bazy cytowań oraz formatowanie bibliografii. Profesor Siuda opisał kilka najpopularniejszych programów, takich jak Colwiz, Citavi, Endnote, Zotero, Mendeley. Omówił różnice między nimi, podał wady i zalety każdego z nich, a także wskazał, który program spełni konkretne oczekiwania użytkowników.

Kolejnymi rodzajami narzędzi, z którymi mogli zapoznać się uczestnicy szkolenia, były edytory tekstu – w tym także programy alternatywne dla najczęściej używanego MS Word.

Bardzo przydatne – i to nie tylko w pracy naukowej – mogą być programy służące do wizualizacji danych za pomocą grafiki, np. służące do two-

rzenia map myśli, planowania struktury książki, wykładu czy prezentacji, zapisywania notatek w formie wizualnej oraz przygotowywania prac koncepcyjnych. Mowa m.in. o programach Blumind, ConceptDraw MINDMAP, Freemind, Canva.

W dalszej części spotkania prowadzący przedstawił kolejne etapy powstawania tekstu naukowego – od porządkowania materiałów, poprzez pisanie, aż po opublikowanie pracy.

Uczestnicy dowiedzieli się także, dlaczego warto publikować w języku angielskim i co daje udział w międzynarodowej społeczności naukowców. Usłyszeli ponadto, jak dokonać wyboru czasopisma, do którego będzie wysyłany artykuł – prowadzący uwzględnił wskaźniki związane z prestiżem, pomoc ze strony redakcji, szybkość, z jaką czasopismo będzie procedowało publikację, a także to, czy publikacja jest płatna czy bezpłatna. Omówiono również kwestie nowego wykazu ministerialnego czasopism punktowanych oraz proces ewaluacji parametryzacyjnej. Dowiedzieliśmy się, kto przygotowywał nowy wykaz, co wchodzi w jego skład, jakie bazy, czasopisma i materiały są brane pod uwagę oraz jak punktowana jest monografia.

Jednym ze sposobów na stwierdzenie, na ile publikacja jest znacząca, jest używanie wskaźników związanych z analizą cytowalności. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jak działają indeksy cytowań, czym są i na czym polegają Impact Factor, Indeks Hirscha oraz Indeks Egghe'a.

Prowadzący omówił także kategorie, na które można podzielić teksty naukowe, i zwrócił uwagę na konsekwencje pisania w danej konwencji. Opisał ponadto podstawowe błędy popełniane zarówno przez młodych autorów,

jak i przez doświadczonych badaczy, związane np. z hermetycznością języka i brakiem precyzji przekazu.

Dla osób, które planują bądź podejmują próby publikacji w języku angielskim, szczególnie interesująca była charakterystyka błędów stylistycznych popełnianych w tym języku. Używanie określonych zwrotów, tworzenie zdań wielokrotnie złożonych czy stosowanie kalek z języka polskiego to usterki bardzo często wychwytywane przez recenzentów. Prowadzący nie tylko opisał te błędy, ale też wskazał, jak ich unikać i jakie konstrukcje językowe są bardziej adekwatne.

Młodzi autorzy często mają interesujące pomysły, lecz nie wiedzą, jak je opisać i jak nadać im odpowiednią formę. Należy pamiętać, że ważny jest już tytuł, który ma zachęcić do zapoznania się z publikacją – nie powinien on być bardzo długi. Prowadzący zwrócił też uwagę na fakt, iż elementem niektórych artykułów są wykresy i tabele, dlatego warto zadbać o to, by były one czytelne i spójne z treścią publikacji.

Kiedy artykuł jest już gotowy, autor powinien przygotować odpowiedni list do czasopisma, w którym wyjaśni kwestie związane z publikacją. Czasem przygotowuje się też osobny list skierowany do edytora czasopisma oraz – już na etapie oceny – list, w którym należy odnieść się do poprawek zaproponowanych przez recenzentów. W ramach szkolenia zostały omówione wszystkie rodzaje listów wraz z odpowiednimi przykładami.

W ostatniej części szkolenia prowadzący podzielił się informacjami związanymi z przeszukiwaniem baz publikacji naukowych, m.in. opowiedział o wyszukiwarkach naukowych, agregatorach blogów nauko-

wych, bazach danych online czy różnych serwisach agregujących. Uczestnicy otrzymali także dostęp do specjalnie przygotowanego spisu baz danych, z którego będą mogli korzystać podczas swojej pracy naukowej.

### STUDENT COPYWRITEREM

Osoby podejmujące studia często obawiają się tego, czy uda im się połączyć naukę z pracą. Zajęcia odbywają się w różnych dniach i o różnych godzinach, a do tego trzeba znaleźć czas na naukę do kolokwiów i egzaminów. Sposobem zarobkowania, który łatwo można połączyć z aktywnością na uczelni, jest copywriting. Ostatnie szkolenie, poświęcone właśnie temu sposobowi zarobkowania, a zatytułowane „Copywriting – jak słowem zarobić na studia”, poprowadziła **Katarzyna Kryńska**, absolwentka ekonomii i międzynarodowych stosunków gospodarczych na Uniwersytecie Gdańskim, przez wiele lat managerka w jednym z większych sklepów internetowych w Polsce, odpowiedzialna m.in. za sprzedaż, marketing i social media.

Copywriting jest jednym z podstawowych elementów działań marketingowych. To tworzenie treści użytkowych, których celem jest m.in. przyciągnięcie uwagi konsumenta i skłonienie go do wykonania konkretnej czynności. Co dokładnie robi copywriter? Może tworzyć opisy produktów, które znajdują się na opakowaniach czy na stronach WWW. Często jest on także autorem tekstów na blogach, artykułów sponsorowanych, treści znajdujących się w social mediach oraz tekstów prelowych czy zapleczych. Uczestnicy szkolenia poznali cechy właśnie tych najbardziej popularnych rodzajów tekstów

przygotowywanych na potrzeby marketingu internetowego oraz dowiedzieli się, gdzie można zamieszczać teksty zapleczone i eksperckie, a także jak zmieniły się specyfika i znaczenie najbardziej popularnych tekstów, czyli tzw. precli.

Prowadząca szkolenie podkreśliła też, że teksty tworzone przez copywriterów powinny cechować się przede wszystkim unikalnością. Nie mogą być one kopiowane i powielane w ramach jednej witryny ani tym bardziej pobierane z innych, często konkurencyjnych stron. Katarzyna Kryńska zaprezentowała podstawowe błędy związane z copywritingiem, takie jak tworzenie mało interesujących treści, zapomnianie o słowach kluczowych lub ich nadużywanie oraz nadawanie tekstom nieadekwatnych bądź mało interesujących tytułów. Prowadząca wyjaśniła, jak stworzyć tytuł, który przyciągnie czytelnika, oraz gdzie znaleźć informację o tym, jakich treści szukają użytkownicy w internecie.

Duże zainteresowanie wzbudziły kwestie dotyczące powiązania copywritingu z social mediami. Uczestnicy szkolenia mieli okazję poznać zasady tworzenia interesujących postów i reklam do mediów społecznościowych oraz Google Ads oraz usłyszeli, jakie cechy powinny mieć teksty umieszczane na Facebooku i na jakie rodzaje teksty te można podzielić. Dowiedzieli się także, jak zbudować świadomość marki i dlaczego warto wypracować sobie pozycję eksperta w swojej branży.

W podsumowaniu prowadząca opowiedziała o tym, w jaki sposób rozpocząć pracę jako copywriter, gdzie się udać, by poprawić swój warsztat, a także jak poszukać pierwszych zleceń. Ponadto prowadząca zaoferowała uczestnikom pomoc w stworzeniu pierwszych tekstów, ich analizę, korektę

merytoryczną i techniczną, a także zachęciła do kontaktu w celu uzyskania dodatkowych porad dotyczących copywritingu.

\*\*\*

Pierwszą edycję szkoleń można uznać za udaną – spotkania spełniły funkcję związaną z aktywizacją studentów i doktorantów. Prowadzący wskazali uczestnikom spotkań drogi rozwoju w ramach kół i organizacji, a także sposoby samodzielnego prowadzenia badań oraz publikowania ich rezultatów. Szkolenia ułatwiły też przygotowanie się do pracy zawodowej dzięki omówieniu kwestii związanych z budowaniem marki osobistej czy wykonywaniem pracy copywritera.

Na szczególną uwagę zasługuje aspekt praktyczny szkoleń. Wszystkie przedstawiały konkretne narzędzia i rozwiązania, z których wiele można stosować także w czasie lockdownu.

W ramach ewaluacji uczestnicy zaproponowali tematy kolejnych szkoleń, które ich zdaniem mogłyby dotyczyć bardziej zaawansowanych technik związanych z warsztatem naukowca, stosowania konkretnych narzędzi do prezentacji swoich osiągnięć czy wykorzystania portali społecznościowych w marketingu.

**Łukasz Bień**



Kalejdoskop sportowy przygotowywany jest we współpracy z Klubem Uczelnianym AZS UG i Zespołem Prasowym UG

## ZŁOTY MEDAL STUDENTKI UG W NARCIARSTWIE PODCZAS AMP

W dniach 1-3 marca br. w Zakopanem odbyły się największe zawody narciarskie społeczności studenckiej, zorganizowane w ramach Akademickich Mistrzostw Polski. Ogromny sukces odniosła w nich zawodniczka AZS UG – **Maria Leonowicz**, która zdobyła złoty medal w klasyfikacji uniwersytetów w slalomie gigancie.

Na stoku Harenda w Zakopanem rywalizowali ze sobą przed-

stawiciele 50 uczelni z całej Polski. W gronie startujących znalazły się reprezentacje kobiet i mężczyzn UG. Panie w ostatecznej klasyfikacji uniwersytetów uplasowały się na bardzo dobrym, 4 miejscu, a najlepszą zawodniczką była wspomniana Maria Leonowicz, która zdobyła złoty medal w slalomie gigancie. Studentka UG miała też szansę na medal w slalomie, jednak w drugim przejeź-

dzie w wyniku walki o jak najlepszy rezultat wypadła z trasy. Panowie uplasowali się na 6 miejscu w klasyfikacji uniwersytetów.

### SKŁAD REPREZENTACJI UG:

Maria Leonowicz, Zofia Kseniak, Julia Szynkiewicz, Hanna Matuszewska, Zuza Tryk, Emilia Laskowska, Daria Górska, Hubert Czyż, Mikołaj Specht, Jakub Nowak

**Trener:** mgr Jerzy Zarubin

## STUDENTKA WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO UG WICEMISTRZYNIA POLSKI W SHORT TRACKU

**Nikoła Mazur**, studentka Wydziału Ekonomicznego UG, reprezentuje klub sportowy Stocznowiec Gdańsk, ale trenuje i większość czasu spędza na zgrupowaniach kadry narodowej, w różnych miejscach w Polsce i za granicą. Podczas Mistrzostw Polski w short tracku, które odbyły się w Gdańsku w dniach 12-14 marca br., zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski na dystansach 500 i 1000 m oraz trzy brązowe medale

– w wieloboju, sztafecie mieszanej oraz sztafecie żeńskiej. Największym sukcesem Nikoli Mazur jest jednak występ w Mistrzostwach Świata, które odbyły się w dniach 5-7 marca br. w holenderskim Dordrechcie, a w których zajęła 5 miejsce w sztafecie żeńskiej oraz dwukrotnie 8 miejsce na dystansach 500 i 1000 m.

Studentka UG może pochwalić się również osiągnięciami w Mi-

strzostwach Europy, podczas których zajęła 7 miejsce na dystansie 500 m i 6 miejsce w sztafecie żeńskiej, co pozwoliło jej ustanowić rekord Polski w sztafecie żeńskiej.

Duże postępy i zajmowanie wysokich miejsc w zawodach rangi mistrzowskiej to bardzo dobry prognostyk przed startami Nikoli Mazur w zbliżających się Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie.

## POWSTAŁA NOWA DRUŻYNA AZS AKADEMIA SIATKÓWKI UG

Na UG realizowany będzie projekt współpracy uczelni z klubem siatkarskim UKS Akademia Siatkówki Trefl Gdańsk. Obecnie klub ten prowadzi profesjonalne szkolenie w piłce siatkowej dziewcząt w kategoriach: minisiatkówka, młodziczki, juniorki młodsze, juniorki, seniorki i siatkówka plażowa. W sumie syste-

mem szkoleniowym objętych jest 165 zawodniczek. Projekt, który będzie realizowany we współpracy z Akademią Siatkówki, ma na celu kierowanie najzdolniejszych zawodniczek siatkówki na różne kierunki na UG tak, by umożliwić łączenie sportu z nauką na najwyższym poziomie oraz stworzyć perspektywę rozwoju w kierunku

sportowym i naukowym na UG. Zaletą projektu jest stworzenie silnej drużyny akademickiej, która będzie promować uczelnię w kraju i za granicą oraz będzie brać udział w rozgrywkach senierek na poziomie drugiej ligi (w perspektywie jest zaplecze Ekstraklasy – pierwsza liga senierek).

# WRĘCZENIE TAYLORÓW I MRONGOWIUSZY

za rok 2020 i 2021





# WIZUALIZACJA CENTRUM SPORTOWEGO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

